



Pielgrzymi przeszli przez powiat opolski

STR. 3

Odszedł ks. kan. Ryszard Sowa. Przez 30 lat tworzył historię Chodla



STR. 3



STR. R7

Budka Suflera zainspirowana kolejką wąskotorową. Karczmiska trafiły do nowego utworu



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota opolska

opole.24wspolnota.pl

11 - 17 sierpnia 2026 r. ■ nr 32 (596) ■ Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)

OPOLE LUBELSKIE

■ PONIATOWA

■ CHODEL

■ JÓZEFÓW NAD WISŁĄ

■ KARCZMISKA

■ ŁAZISKA

■ WILKÓW

Co zatrzymało wojsko w Poniatowej?

Nowe dokumenty stawiają pod znakiem zapytania wcześniejsze wyjaśnienia resortu

STR. 12

Ciężarówka zablokowała drogę wojewódzką.



Naczepa obróciła się na łuku

foto: KPP Opole Lubelskie

Łoś wbiegł pod BMW. Groźne zdarzenie na DW 747 w Zosinie



STR. 9

foto: KPP Opole Lubelskie

Niecodzienna uroczystość w opolskim więzieniu. Osadzeni przyjęli chrzest

STR. R2

Weekend i Melo zagrają w Józefowie nad Wisłą

STR. 2

Ponad milion złotych na pięć świetlic. Rachunki za energię mogą spaść o ponad 80 procent

STR. 3

Opole Lubelskie: Mieszkańcy mają dość nierównej drogi. Jest zapowiedź naprawy

STR. 20

Czołowe zderzenie w Brzozowej. Trzy osoby w szpitalu

STR. 8

REKLAMA

OPOLSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceb, Odbiory. Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe. Uszczelnianie kominów, szlamowanie. Budowa całych kominów i remonty ponad dachem. Kominy Izolowane Kwasoodporne. Tel. 781-495-997, 578 143 582

Centrum Medyczne Strażacka
ul. Strażacka 2, Opole Lubelskie ☎ 81 475 51 51, 575 982 986

USG dorosłych i dzieci:

- jama brzuszna
- przeziemiączkowe
- piersi
- tarczyca
- ślinianki
- węzły chłonne
- jądra
- doppler żył i tętnic
- ECHO SERCA

SKUP - KASACJA POJAZDÓW
Tel. 500 813 500
WYSOKIE CENY
WŁASNY TRANSPORT
ZAŚWIADCZENIE O KASACJI

PTAK
JUŻ OTWARTY!
NOWE BIURO - NOWA KAPLICA - NOWE PROSEKTORIUM
DOM POGRZEBOWY
☎ 784 559 198 | Opole Lubelskie | Ul. Długa 78C



Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
tel. 517 070 790
e-mail: opole@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 517 070 830,
e-mail: golebiewska@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Dominik Smagała (sport)
tel. 780 029 990
e-mail: smagała@24wspolnota.pl

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl

Specjalista do sp. reklamy:
Iza Szczygierska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl

Skład:
Krzysztof Pałys

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota

Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

KRONIKA STRAŻACKA

Zdarzenia, do których wyjeżdżali strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej:

- 3 sierpnia**
- Wola Rudzka: Tir zablokował drogę.
- Opole Lubelskie: Wypadek drogowy.
- Adelina: Pożar samochodu.
- Poniatowa: Pożar drzewa.
- 4 sierpnia**
- Poniatowa: Pomiar tlenu węgla (dwa razy).
- Kazimierzów: Usuwanie gniazda szerszeni.
- 5 sierpnia**
- Opole Lubelskie: Zabezpieczanie łądowiska Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.
- Opole Lubelskie: Pomoc pogotowiu.
- Opole Lubelskie: Nagłe zatrzymanie krążenia.
- Poniatowa: Pożar garaży.
- 6 sierpnia**
- Zarudki: Zerwany dach na budynku.
- Szczekarków Kolonia: Drzewo na drodze.
- Wilków: Gałąź na linii energetycznej.
- Wilków, Zaborze, Zarudki, Jaworze, Zastów Karczmiski: Drzewo na jezdni.
- Zastów Polanowski: Drzewo na budynku mieszkalnym.
- Rogów: Zerwana linia energetyczna.
- Zarudki: Złamane drzewo nad drogą.
- Szczuczki Kolonia: Pożar ścierniska.
- 7 sierpnia**
- Brzozowa: Wypadek drogowy.
- Stefanówka: Drzewo na jezdni.

Agnieszka Gołębiowska

NIE PRZEGAP

**SIERPIEŃ
14
PIĄTEK**

14 sierpnia (piątek) - I Opolska Nordikiada, Park Miejski w Opolu Lubelskim, godz. 16, udział bezpłatny

**SIERPIEŃ
15
SOBOTA**

15 sierpnia (sobota) - ostateczny termin wpłaty na „Zjazd absolwentów” z okazji 50. rocznicy MATURY 1976; zjazd zaplanowany jest na 19 września w Karczmie Staropolskiej; kontakt do organizatora: 505 361 717

**SIERPIEŃ
15
SOBOTA**

15 sierpnia (sobota) - II Przegląd Pieśni Żołnierskiej, plac za Szkołą Podstawową w Chruślankach Józefowskich, godz. 15 (zgłoszenia w sekretariacie GCK, tel. 81 828 50 78)

**SIERPIEŃ
15
SOBOTA**

15 sierpnia (sobota) - Msza za Ojczyznę i poświęcenie Kopca Marszałka Piłsudskiego, Chruślanki Józefowskie, plac za szkołą, godz. 15

**SIERPIEŃ
21
PIĄTEK**

21 sierpnia (piątek) - bezpłatne warsztaty dla rodziców „Bezpieczny start w wielki świat”, Chodel, Zespół Szkoły Podstawowej i Przedszkola Samorządowego - Klub Dziecięcy „Raczki” ul. Szkolna 19, godz. 11 - 14

**SIERPIEŃ
23
NIEDZIELA**

23 sierpnia (niedziela) - Dożynki Gminne w Józefowie nad Wisłą, plac przed Urzędem Miejskim, godz. 13.30

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE 8.00 – 18.00

REJESTRACJA WIZYT LEKARSKICH OD 11.00

81 475 51 51

LABORATORIUM

PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00-10.00

**ECHO SERCA, BADANIE USG
HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY**

PORADNIA DERMATOLOGICZNA

LEK. BEATA BARTKIEWICZ TEL. 81 827 42 17

Centrum Strazacka nie obsługuje rejestracji Poradni Dermatologicznej.

- **Neurolog** - lek. med. Ewa Butrym, poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** - lek. med. Aneta Ożóg, czwartek od godz. 14.00
- **Chirurg** - Jarosław Zugaj, wtorek- czwartek od 16.00
- **Dietetyk** - mgr Marta Baltaziak, środa od 15.00
- **Ortopeda** - lek. med. Piotr Banaszek, poniedziałek od 16.00
- **Ortopeda** - lek. med. Roman Gawęda, środa od 8.00
- **Ortopeda** - lek. med. Fares Slim, wtorek 15.30
- **Ortopeda** - lek. med. Paweł Chabros Specjalista ortopeda, wrek od 9.30
- **Choroby wewn.** - lek. med. Agnieszka Starek, wtorek od 15.30
- **Ginekolog - położnik** - dr n. med. Diana Mazurek, poniedziałek 15.00
- **Ginekolog - położnik** - lek. med. Zygmunt Jacek Nita, wtorek od 14.00
- **Ginekolog - położnik** - onkolog dr n.med. Norbert Stachowicz, środa 15.00
- **Ginekolog - położnik** - dr hab. Katarzyna Skorupska, piątek od 16.00
- **Diabetolog** - lek. med. Jacek Cygan, wtorek od 12.30
- **Diabetolog** - dr Maria Wilczek, czwartek od 9.30
- **Endokrynolog** - lek. med. Jolanta Szymanek, sobota od 9.00
- **Laryngolog** - lek. med. Adam Górski, poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** - lek.med. Sylwia Goliszek, piątek od 8.30
- **Urolog** - dr n. med. Paweł Płaza, czwartek od 15.30
- **Dermatolog** - lek. med. Dawid Górski, piątek od 15.30
- **Badanie USG** - badania wykonujemy co sobotę od godz. 8.00
- **Medycyna estetyczna** - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie
- **Specjalista chirurgii naczyń** - dr Paweł Józwiakowski, środa od 15.00



JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
25 lipca	Chodel	59-letni mieszkaniec gminy Chodel	Fiat	1 promil + zakaz prowadzenia pojazdów
26 lipca	Idalin	47-letni obywatel Ukrainy (mieszkaniec gm. Józefów nad Wisłą)	Renault	ponad 2,5 promila
26 lipca	Opole Lubelskie	27-letni mieszkaniec gminy Opole Lubelskie	VW	0,4 promila
28 lipca	Radlin	54-letni mieszkaniec gminy Chodel	rower	2 promile
1 sierpnia	Karczmiska	56-letni mieszkaniec gminy Karczmiska	Nissan	3 promile
2 sierpnia	Dąbrowa Wronowska	41-letni mieszkaniec gminy Poniatowa	rower	ponad 1 promil
3 sierpnia	Las Dębowy	53-letni mieszkaniec gminy Wilków	rower	prawie 2 promile
3 sierpnia	Rybitwy	58-letni mieszkaniec gminy Józefów nad Wisłą	rower	ponad 1 promil
4 sierpnia	Puławy	27-letni mieszkaniec gminy Karczmiska	Opel	prawie 2,5 promila
6 sierpnia	Słotwiny	46-letni mieszkaniec gminy Karczmiska	rower	ponad 1,5 promila
6 sierpnia	Opole Lubelskie	41-letni mieszkaniec gminy Opole Lubelskie	rower	0,6 promila

Weekend i Melo zagrają w Józefowie nad Wisłą

Już w niedzielę, 23 sierpnia mieszkańcy Józefowa nad Wisłą oraz goście będą wspólnie świętować Dożynki Gminne.

Największymi muzycznymi atrakcjami wydarzenia będą koncerty zespołu Melo, który wystąpi o godzinie 19 i gwiazdy wieczoru - zespołu Weekend, którego koncert rozpocznie się o 21.

Uroczystości rozpoczną się o 13.30 Mszą Świętą dziękczynną w intencji rolników w kościele pw. Bożego Ciała w Józefowie nad Wisłą. Następnie ulicami miasta przejdzie barwny korowód dożynkowy, po którym na placu przy Urzędzie Miasta odbędzie się oficjalne otwarcie święta.

Na scenie zaprezentują się również lokalni artyści i zespoły działające na terenie gminy, a także Zespół Kamelon oraz Zespół Dzierżawiacy. W programie przewidziano także rozstrzygnięcie konkursów na najpiękniejszy wieniec dożynkowy i najładniejsze stoisko oraz konkurs organizowany przez KRUS dla rolników.

Na uczestników czekać będą strefa gastronomiczna, stoiska Kół Gospodyń Wiejskich i lokalnych stowarzyszeń, wystawa sprzętu rolniczego oraz bezpłatna strefa zabaw dla dzieci.

Organizatorami wydarzenia są Burmistrz Józefowa nad Wisłą

Paweł Grabek oraz Rada Miejska w Józefowie nad Wisłą. Imprezę poprowadzi Łukasz „Komar” Muszyński.

Program:

- 13.30** – Msza Święta dziękczynna w intencji rolników (kościół pw. Bożego Ciała)
 - 14.30** – Korowód dożynkowy ulicami miasta
 - 15.00** – Inscenizacja dożynkowa w wykonaniu Towarzystwa Przyjaciół Basonii
 - 15.20** – Oficjalne otwarcie Dożynek
 - 15.30** – Występy zespołów z gminy Józefów nad Wisłą
 - 17.30** – Koncert Zespołu Kamelon i Zespołu Dzierżawiacy
 - 18.30** – Rozstrzygnięcie konkursów:
 - na najpiękniejszy wieniec dożynkowy,
 - na najładniejsze stoisko,
 - konkursu KRUS dla rolników.
 - 19.00** – Koncert zespołu Melo
 - 21.00** – Gwiazda wieczoru – zespół Weekend
- Dodatkowe atrakcje:
- strefa gastronomiczna,
 - stoiska KGW i lokalnych stowarzyszeń,
 - wystawa sprzętu rolniczego,
 - darmowa strefa dla dzieci,
 - stoisko Żukowisko – Złot Motoryzacyjnych Perełek.

Imprezę poprowadzi Łukasz „Komar” Muszyński.

Agnieszka Gołębiowska

R E K L A M A

DOM POGRZEBOWY

ONYX

PONIATOWA ul. OPOLSKA 22

OPOLE LUBELSKIE ul. DŁUGA 102

Tel. 502-210-880

www.onyx-goliszek.pl

INFORMATOR

ALARMOWE

Straż Pożama 998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA

Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Ciepłne 993
Energetyczne 991 / 81 827 23 52
Gazowe 992

INSTYTUCJE I URZĘDY

UM Opole Lub. tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 73 50
Rzecznik Konsumentów tel.: 81 827 61 22

USŁUGI

**AUTORYZOWANY
INSTALATOR, SERWIS
ANTEN L-SAT I C+**
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ

Kazimierz Januszek 695 733 099

KRAWCOWA

Szpulka 697 069 516
SZAMBO – WYWÓZ
Eko-Nova 605 288 913
ŚLUSARZ
Dorabianie kluczy 792 512 347
ZDROWIE

Dietetyk Kliniczny mgr Agata Jędrzych Luxmed 531 139 004

**NAPRAWY
AGD**

AGD Serwis 81 827 38 18
**NAPRAWA AGD RAFAŁ
BANASZEK 791 673 265**
PIECYKI GAZOWE
PIECYKI GAZOWE JUNKERS,
NECKAR 724 733 934

**BUDOWLANO
-REMONTOWE
ELEKTRYK**

Instalacje i pomiary elektryczne -
Janusz Czapla 509 028 517
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA
Ewa Czapla ul. Kościuszki 4,
Opole Lubelskie
Michał Wychodzki 503 624 944
HYDRAULIK

Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA

Hotel Słowik
81 820 41 61
Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50
Restauracja Dworzec
600 350 194
**RESTAURACJA
STAROOPOLSKA - DOWÓZ**
81 827 53 51

**TU KUPISZ LEKI
W NOCY I WEEKEND**

**Sprawdź, które apteki
w najbliższych dniach
będą pełnić dyżury w porze
nocnej (godz. 21 – 23)
oraz w niedzielę i święta
(godz. 14 – 18).**

Od 10 do 16 sierpnia
Apteka „Galenica” Katarzyna
Pękala, Karolina Stanek Spółka
Cywilna, ul. Modrzewiowa 1,
Poniatowa

Od 17 do 23 sierpnia
Apteka Radosna, Katarzyna
Pękala, ul. 1 Maja 1 lok. 3 i 4,
Poniatowa

Agnieszka Gołębiowska

Pielgrzymi przeszli przez powiat opolski

Upał dawał się we znaki, ale nie odebrał wiary i determinacji



Więcej zdjęć na opole.24wspolnota.pl

W tym roku upał daje się pątnikom we znaki, ale jak zawsze mogą oni liczyć na naszych niezawodnych druhów! Najpierw dawkę ochłodzenia zapewnili im strażacy z OSP w Łaziskach, a kilka kilometrów dalej - z OSP w Głodnie



Małgorzata Osiak (pierwsza z lewej)

- Droga, którą idziemy, wystawia nas dzisiaj na ogromną próbę. Pogoda jest po prostu straszna - żar leje się z nieba, asfalt parzy, a każdy krok pod górę wymaga niekiedy nadludzkiego wysiłku. Zmęczenie i upał dają się mocno we znaki, ale ani na chwilę się nie poddajemy! Co trzyma nas na nogach? Intencje. To właśnie te wszystkie prośby, podziękowania i bliskie naszemu sercu sprawy, które niesiemy w plecakach, dają nam dzisiaj niezwykłą siłę. Kiedy brakuje tchu, myślimy o tym, dla kogo i w jakim celu idziemy. Z Bożą pomocą i Waszym wsparciem duchowym idziemy naprzód, krok po kroku. Niesiemy intencje prosto do celu! Trzymajcie za nas kciuki i do zobaczenia!

Ekstremalne temperatury, dziesiątki kilometrów do pokonania i zmęczenie, które narasta z każdym krokiem. Mimo to uczestnicy 48. Lubelskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę nie zwalniali tempa. W ostatnich dniach pątnicy przeszli przez powiat opolski, gdzie - jak co roku - mogli liczyć na serdeczne przyjęcie mieszkańców.

Marsz w tegorocznej pielgrzymce nie należy do łatwych. Upały przekraczające 30 stopni sprawiają, że każdy kilometr

wymaga ogromnego wysiłku. Pielgrzymi podkreślają jednak, że siłę czerpią z intencji, które niosą do Matki Bożej. To właśnie modlitwa za bliskich, prośby i podziękowania pomagają im pokonywać kolejne etapy, nawet gdy asfalt parzy, a zmęczenie daje się mocno we znaki.

Na trasie nie zabrakło także życzliwości mieszkańców. Jak co roku pielgrzymi byli serdecznie witani w miejscowościach powiatu opolskiego. Jednym z takich miejsc była Wola Rudzka, gdzie mieszkańcy oraz członkowie miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich przygotowali dla pątników domowe ciasta, ciasteczka, kompot i napoje. To tradycja, która od lat towarzyszy przejściu pielgrzymki przez tę miejscowość.

W tym roku mieszkańcy powiatu opolskiego pielgrzymują w grupie nr 14. Po dotarciu do Opola Lubelskiego pątnicy ruszyli dalej w kierunku Solca nad Wisłą, zatrzymując się między innymi w Kamieniu i Łaziskach.

W czasie upałów chwilę wytchnienia zapewnili im druhowie z OSP Głodno oraz KSRRG OSP Łaziska, którzy przygotowali kurtyny i zraszacze z zimną wodą.

- W dniu dzisiejszym przez teren naszej gminy przeszła Piesza Pielgrzymka Lubelska na Jasną Górę. Ze względu na bardzo wysoką temperaturę oraz trudne warunki do pielgrzymowania nasz zastęp przygotował dla pielgrzymów kurtynę wodną. Dzięki rozproszonemu mgiełce wodnej uczestnicy mogli choć na chwilę



Również mieszkańcy i członkowie Koła Gospodyń Wiejskich w Woli Rudzkiej czekali na pielgrzymów. Jak co roku zapewnili im coś na ośłodę i ochłodę

ochłodzić się i zregenerować siły podczas dalszej wędrówki. Życzymy wszystkim pielgrzymom bezpiecznej drogi, wytrwałości oraz szczęśliwego dotarcia do celu - przekazali strażacy z OSP Głodno.

Cała trasa Lubelskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę liczy około 320 kilometrów i została podzielona na 12 dni marszu. Każdego dnia pątnicy pokonują od 30 do 33 kilometrów, niosąc swoje intencje do Częstochowy

i przekonując się, że nawet największy wysiłek staje się łatwiejszy, gdy obok są ludzie gotowi podać kubek wody, dobre słowo czy po prostu uśmiech.

Agnieszka Gołębiowska

Odszedł ks. kan. Ryszard Sowa. Przez 30 lat tworzył historię Chodla

W wieku 81 lat zmarł ks. kan. Ryszard Sowa - emerytowany proboszcz parafii pw. Trójcy Świętej i Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Chodlu. Przez trzy dekady pełnił posługę duszpasterską w tej wspólnotce.



„Człowiek żyje tak długo, aż nie zginie po nim pamięć” – te słowa szczególnie wybrzmiały po śmierci śp. ks. kan. Ryszarda Sowy, wieloletniego proboszcza parafii pw. Trójcy Świętej i Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Chodlu

prezbiteratu przyjął 17 czerwca 1969 roku w Lublinie.

Pierwsze lata kapłańskiej drogi spędził jako wikariusz w parafiach: Piotrawin, Teratyn, Puchaczów, Kamień oraz Bychawka. W latach 1981-1985 pełnił funkcję administratora

parafii w Bożej Woli.

Najważniejszy i najdłuższy etap jego posługi związany był jednak z Chodlem. W 1985 roku został proboszczem parafii pw. Trójcy Świętej i Narodzenia NMP, którą kierował przez 30 lat - aż do przejścia na emeryturę 1 lipca 2015 roku. W latach 1998-2008 był również członkiem Archidiecezjalnej Komisji Inicjatyw Ekonomicznych.

Ks. Ryszard Sowa był kanonikiem honorowym Kapituły Lubelskiej oraz Kapituły Zamojskiej.

Przez trzy dekady był związany z Chodlem - stał się jedną z najważniejszych postaci lokalnej wspólnoty. Dla wielu mieszkańców był kapłanem obecnym w najważniejszych momentach życia - podczas chrztów, komunii, ślubów, uroczystości rodzinnych oraz pożegnań bliskich.

Po śmierci ks. kanonika głos zabrała również Gmina Chodel, podkreślając jego ogromny

wkład w życie parafii i całej lokalnej społeczności.

- Ksiądz Ryszard Sowa, wieloletni Proboszcz Parafii pw. Trójcy Świętej i Narodzenia NMP w Chodlu, przez trzy dekady pisał historię naszych serc i chodelskiej ziemi, której był ambasadorem - przekazał samorząd.

Jak podkreślają przedstawiciele gminy, ks. Ryszard Sowa był dla samorządu ważnym partnerem - człowiekiem dialogu, otwartości i zaangażowania.

- Dla samorządu Gminy Chodel Ksiądz Ryszard był zawsze niezawodnym partnerem, człowiekiem dialogu i otwartego umysłu. Rozumiał, że troska o mieszkańców ma wymiar zarówno duchowy, jak i ten codzienny, ziemski - przekazała Gmina Chodel.

Kapłan pozostawił po sobie także trwały ślad w materialnym dziedzictwie miejscowości. Za czasów jego posługi odnowiona została chodelska świątynia oraz

cmentarz parafialny. Jednak, jak podkreślają mieszkańcy, jego największym dziełem było budowanie wspólnoty i więzi między ludźmi.

Dla wielu pokoleń mieszkańców ks. Ryszard Sowa pozostał symbolem stanowczości, pracowitości, konsekwencji w działaniu, ale także ojcowskiej troski i zwykłej ludzkiej życzliwości.

- Księżę Kanoniku Ryszardzie, dziękujemy za Twoje otwarte serce, za każde dobre słowo i uczynki, z jakich słynąłeś, za każdą odprawioną Mszę Świętą i udzielone błogosławieństwo - przekazała Gmina Chodel.

Pożegnanie ks. kan. Ryszarda Sowy

Uroczystości pogrzebowe śp. ks. kan. Ryszarda Sowy odbyły się w poniedziałek, 10 sierpnia.

Pierwsza Msza św. żałobna została odprawiona o godzinie 10 w kościele parafialnym pw.

Trójcy Świętej i Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Chodlu.

Następnie o godzinie 15 odbyła się Msza św. pogrzebowa w parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny w Wierchowiskach w diecezji sandomierskiej.

Po zakończeniu Eucharystii ciało śp. ks. kan. Ryszarda Sowy zostało złożone na miejscowym cmentarzu parafialnym w Wierchowiskach.

- Po Mszy św. nastąpiło złożenie ciała na miejscowym cmentarzu parafialnym w Wierchowiskach - informowała wcześniej Parafia w Chodlu.

Ks. kan. Ryszard Sowa pozostawił po sobie wspomnienia wielu mieszkańców oraz ślad, który na długo pozostanie w historii Chodla.

Agnieszka Gołębiowska

Ponad 6,6 mln zł na remonty dróg wojewódzkich w powiecie puławskim

W Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego podpisano umowy na realizację czterech inwestycji drogowych o łącznej wartości ponad 12,9 mln zł. Dwie z nich dotyczą tras przebiegających przez powiat puławski. Modernizację przejdzie fragment DW 874 i DW 738.

– Kontynuujemy intensywne prace na drogach wojewódzkich w całym regionie. Dzisiaj kierujemy do realizacji kolejne cztery zadania obejmujące łącznie ponad 13,6 kilometra tras. Naszym celem jest szybka i skuteczna poprawa infrastruktury tam, gdzie kierowcy najbardziej tego potrzebują. Już teraz wiemy, że uda nam się przekroczyć 100 kilometrów wykonanych metodą szybkich remontów – podkreślił wicemarszałek województwa lubelskiego Piotr Breś, zaznaczając, że samorząd wo-

jewództwa lubelskiego konsekwentnie realizuje program szybkich remontów dróg wojewódzkich

Jednym z zadań realizowanych w najbliższym czasie będzie remont drogi wojewódzkiej nr 738 na odcinku Opatkowice (granica województw lubelskiego i mazowieckiego) – Kowala. Prace obejmą 2,1 kilometra trasy, a ich wartość wynosi 2 311 563,10 zł. Znacznie większy zakres prac obejmie drogę wojewódzką nr 874 na odcinku Końskowola – Kurów. Remont obejmie 3,85 kilometra drogi, a jego wartość to 4 364 129,47 zł. W ramach obu inwestycji zaplanowano frezowanie istniejącej nawierzchni, ułożenie nowych warstw bitumicznych – wyrównawczej, wiążącej i ścieralnej – a także zastosowanie siatki przeciwsłupkowej. Roboty obejmą również utwardzenie poboczy i zjazdów, regulację chodników oraz zatok, a także wykonanie nowego oznakowania poziomego i pionowego.

Prace na obu drogach przeprowadzi firma WOD-BUD Sp. z o.o., która będzie miała na wykonanie robót trzy miesiące od dnia podpisania umowy.

Marta Pietroni

Młodzież ciągnie do munduru? Uczniowie zainteresowani nowymi kierunkami w powiatowych szkołach

Nowość, na edukacyjnej mapie powiatu, klasa o profilu mundurowym technik logistyk z ukierunkowaniem na straż graniczną i policję ruszy od września w Zespole Szkół J.Koszczyca-Witkiewicza w Kazimierzu Dolnym i cieszy się dużym zainteresowaniem wśród tegorocznych absolwentów szkół podstawowych. Jak informuje Andrzej Mitruczek, członek zarządu powiatu puławskiego, są jeszcze wolne miejsca.

Jak podkreśla członek zarządu odpowiedzialny m.in. za oświatę, Powiat Puławski we współpracy z dyrektorami szkół wciąż aktualizuje ofertę w placówkach, dla których jest organem prowadzącym, by dopasować ją do zmieniającej się rzeczywistości i rynku pracy. Stąd decyzje o uruchomieniu nowych kierunków kształcenia. Duże nadzieje władze powiatu wiążą z klasą o profilu mundurowym technik logistyk z ukierunkowaniem na kształcenie na potrzeby policji i straży granicznej,

”



Andrzej Mitruczek,
członek Zarządu Powiatu Puławskiego
Musimy na bieżąco śledzić to, co dzieje się na rynku pracy, jakie są jego uwarunkowania i oczekiwania

która od września ruszy w ZS im. J. Koszczyca-Witkiewicza w Kazimierzu Dolnym, pod patronatem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Szkoła zawarła też stosowne porozumienie z Lotniczą Akademią Wojskową w Dęblinie, w trakcie uzgodnień jest porozumienie z KPP w Puławach. Placówka może przyjąć 24-30 uczniów zainteresowanych kształceniem na tym profilu.

– Zainteresowanie jest. W tej chwili jeszcze jest kilka wolnych miejsc. Szkoła dysponuje także internatem. Funkcjonuje tam również pracownia sztucznej inteligencji, uczniowie mają możliwość praktycznej pracy z dronami i programowanymi robotami, mającymi zastosowanie w logistyce – informuje Andrzej Mitruczek.

Sukcesem zakończyło się także uruchomienie w ub. roku w ZS nr 3 im. M. Dąbrowskiej („Szpulki”)

klasy o profilu technik aranżacji wnętrz. Profil również cieszy się zainteresowaniem wśród młodzieży, która w ramach kształcenia może odbywać praktyki w Zespole Kształcenia Zawodowego w Puławach.

Powiat jako organ prowadzący ze współpracy z Zespołem Szkół Technicznych im. M. Skłodowskiej-Curie w Puławach („Chemik”) zdecydował się także na pewną modyfikację kierunku technik informatyk w ofercie tejże szkoły.

Dzięki współpracy, jaką ZST nawiązał z Centralnym Ośrodkiem Informatycznym w Warszawie, który odpowiada za bezpieczeństwo informatyczne m.in. w wielu instytucjach państwowych, rozszerzamy kierunek informatyczny o elementy cyberbezpieczeństwa – mówi członek Zarządu Powiatu Puław-

skiego, odpowiadający za oświatę i jak podkreśla wiąże się to ściśle z obecną sytuacją geopolityczną i realnymi potrzebami firm i instytucji.

Władze powiatu obserwując rynek, mają zamiar uruchomić również klasę branżową drugiego stopnia o profilu budowlanym w ZKZ-cie, która będzie kształcić fachowców – przyszłych techników robót wykończeniowych, a także klasę o specjalności technika handlowiec w ZS Nr 1 im. Stefani Sempołowskiej w Puławach. W ten sposób chcą powoli odbudowywać zapomniane przed laty szkolnictwo zawodowe.

– Musimy na bieżąco śledzić to, co dzieje się na rynku pracy, jakie są jego uwarunkowania i oczekiwania. Trzeba mieć także świadomość zbliżającego się do szkół średnich w perspektywie kilku najbliższych lat niżu demograficznego. Dlatego skupiamy się na poszukiwaniu nowych kierunków, które zachęcą młodzież nie tylko z terenu naszego powiatu do wyboru naszych szkół średnich – dodaje Andrzej Mitruczek.

Marta Pietroni

Niewybuchy w Piskorowie i Sielcach

W pierwszej z miejscowości pozostałości po II wojnie światowej ujawniono przy wykopywaniu stawu, w drugim przypadku - przy zalewaniu posadzki w garażu. Za każdym razem interweniowali saperzy.

Ziemia co jakiś czas ujawnia pozostałości działań wojennych. W związku z tym policjanci pirotechnicy i saperzy w ostatnim czasie podejmowali dwie interwencje. Najpierw spory skład amunicji ujawniono podczas kopania stawu



Niebezpieczne przedmioty zostały przetransportowane na poligon lotniczy, aby tam, w bezpiecznym miejscu je zneutralizować

w Piskorowie w gminie Puławy.

– Na miejsce skierowani zostali policjanci, w tym policjanci pirotechnicy, którzy zabezpieczyli teren do czasu przybycia patrolu

saperskiego. Łącznie ujawniono około 250 sztuk różnego rodzaju amunicji artyleryjskiej, w tym miny przeciwpancerne, granaty moździerzowe różnych typów,

zapalniki, pociski do granatnika oraz amunicję strzelecką - wylicza nadkom. Ewa rejn-Kozak, rzeczniczka Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Kolejna interwencja miała miejsce we wtorek 4 sierpnia w Sielcach w gminie Końskowola.

– Podczas wylewania posadzki w garażu mężczyzna natrafił na 12 sztuk amunicji artyleryjskiej. Również w tym przypadku policjanci zabezpieczyli miejsce odnalezienia niebezpiecznych przedmiotów oraz powiadomili 34. Patrol Rozminowania - informuje rzeczniczka puławskich policjantów.

Marta Pietroni

NEKROLOGI

Puławy

Robert Urbański, 56 l.
Puławy, zm. 9.06.

Zdzisław Zygmunt Żebrowski, 88 l.
Puławy, zm. 16.07.

Wiesław Norbert Przygocki, 83 l.
Puławy, zm. 22.07.

Cecylia Litwińska, 93 l.
Wąwolnica, zm. 23.07.

Józefa Danuta Sanecka, 95 l.
Puławy, zm. 23.07.

Eugeniusz Stachyra, 70 l.
Nałęczów, zm. 24.07.

Zuzanna Janiszewska, 91 l.
Puławy, zm. 24.07.

Zofia Janiszek, 85 l.
Puławy, zm. 26.07.

Wacław Kotowski, 86 l.
Piotrowice, zm. 27.07.

Leszek Piechowiak, 67 l.
Grabów, zm. 28.07.

Piotr Krajewski, 56 l.
Wąwolnica, zm. 28.07.

Andrzej Wrótniak, 50 l.
Puławy, zm. 30.07.

Józef Synowiec, 78 l.
Góra Puławska, zm. 31.07.

Jerzy Gasperski, 83 l.
Baranów, zm. 1.07.

Stanisława Ambryszewska z d. Nowakowska, 87 l.
Puławy, zm. 1.08.

Jan Kowalik, 68 l.
Klementowice, zm. 3.08.

Tadeusz Niewiński, 78 l.
Puławy, zm. 5.08.

Zakład Pogrzebowy ACHERON I
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 88 79 918. 606 119 721

Dwie wystawy, dwa światy. Tylko do końca wakacji w Kluczkowicach

Jeszcze tylko do końca wakacji można oglądać wyjątkowe fotograficzne wystawy w Muzeum Regionalnym w Kluczkowicach. W czerwcu odbył się tam podwójny wernisaż, podczas którego spotkały się dwa zupełnie różne spojrzenia na fotografię - pełna kolorów i tajemnic Wenecja oraz intymny świat ludzkich emocji.



Magdalena Kramek i Andrzej Kidaj podczas wernisażu swoich wystaw fotograficznych w Muzeum Regionalnym w Kluczkowicach (na zdjęciu z Jadwigą Religą, kustosz Muzeum)

17 czerwca w muzealnych wnętrzach otwarte zostały wystawy Magdaleny Kramek „Wenecja - miasto wielu twarzy” i Andrzeja Kidaja „Portret prawie intymny”. Wernisaż zgromadził miłośników fotografii i mieszkańców regionu (i nie tylko!), którzy mieli okazję nie tylko zobaczyć prace, ale również porozmawiać z ich autorami.

Fotografie Magdaleny Kramek zabierają widza do Wenecji - miasta masek, kolorów, karnawałowego gwaru, ale też kontrastów i nostalgii. Autorka, z wykształcenia architekt krajobrazu, od blisko dekady rozwija swoją fotograficzną pasję. W swoich pracach szczególnie interesuje się portretem i emocjami. Wenecję pokazuje jednak inaczej niż

na typowych turystycznych pocztówkach - szuka mniej oczywistych kadrów, atmosfery i szczegółów, które pozwalają spojrzeć na miasto z innej perspektywy.

Drugą część ekspozycji stanowią prace Andrzeja Kidaja. Jego „Portret prawie intymny” koncentruje się przede wszystkim na człowieku. Fotograf, od lat związany z fotografią

MAGDALENA KRAHEK

Magdalena Kramek urodziła się w 1986 roku w Lublinie. Ukończyła architekturę krajobrazu, a fotografią pasjonuje się od około 10 lat. Szczególnie inspiruje ją fotografia ludzi, zwłaszcza portrety dzieci, w których stara się uchwycić naturalność, emocje i wyjątkowość chwili. Swoje umiejętności rozwija podczas szkoleń i warsztatów fotograficznych. Ma na koncie wystawy indywidualne i zbiorowe. Jej drugą wielką pasją są podróże, dlatego wystawa „Wenecja - miasto wielu twarzy” jest połączeniem obu zainteresowań.

ANDRZEJ KIDAJ

Andrzej Kidaj urodził się w 1977 roku. Ukończył Politechnikę Lubelską, zawodowo zajmuje się grafiką komputerową. Fotografuje od dzieciństwa - najpierw aparatami analogowymi, później cyfrowymi. Jest członkiem Lubelskiego Towarzystwa Fotograficznego im. Edwarda Hartwiga. W jego twórczości dominują fotografia uliczna i reportaże, a od niedawna także fotografia studyjna i sensualna. Swoje prace prezentował na kilkunastu wystawach zbiorowych, pokonkursowych i indywidualnych.

zainteresowaniem. Była to okazja do rozmów z autorami, poznania kulis powstawania poszczególnych fotografii i spojrzenia na ich twórczość z nieco innej perspektywy.

Co ważne, na odwiedzenie wystaw nie jest jeszcze za późno. Ekspozycje pozostaną w Muzeum Regionalnym w Kluczkowicach do końca wakacji. To więc jedna z ostatnich okazji, by zobaczyć je na żywo.

Jedna wystawa zabiera zwiedzających do karnawałowej Wenecji, druga pozwala zatrzymać się przy człowieku i jego emocjach. Dwa różne światy, ale wspólny mianownik - fotografia, która nie tylko pokazuje, lecz także opowiada.

Organizatorami wydarzenia są Muzeum Regionalne w Kluczkowicach, Powiatowa Biblioteka Publiczna w Opolu Lubelskim oraz Ryszard Gołębiowski.

Agnieszka Gołębiowska

Ponad 4,6 km drogi do przebudowy. Kierowcy muszą przygotować się na utrudnienia



W związku z „Przebudową drogi powiatowej nr 264L Wilków-Majdany-Zakrzów-Janiszów na dł. 4,614 km” od 6 sierpnia wprowadzona została czasowa organizacja ruchu

Od 6 sierpnia na trasie obowiązuje czasowa organizacja ruchu.

Ruszyła jedna z większych drogowych inwestycji w gminie Wilków. Przebudowa obejmie łącznie 4,614 km drogi powiatowej Wilków-Majdany-Zakrzów-Janiszów. Od 6 sierpnia na trasie obowiązuje czasowa organizacja ruchu.

Prace rozpoczęły się w lipcu i obejmują trzy odcinki drogi powiatowej nr 2604L. Modernizowana jest trasa Zarudki-Machów na długości 2,39 km, odcinek w Kępie Choteckiej o długości 614 metrów i fragment Braciejowice-Głódno liczący 1,61 km.

Zakres inwestycji jest szeroki. Drogowcy wykonają nową konstrukcję jezdni wraz z warstwami asfaltowymi, a docelowo kierowcy otrzymają nową nawierzchnię bitumiczną o szerokości od 5,5 do 6 metrów. Przewidziano również wykonanie poboczy o szerokości 0,75 metra, przebudowę wybranych zjazdów oraz budowę peronów przystankowych z kostki betonowej.

Modernizacja ma poprawić stan techniczny drogi, a tym samym zwiększyć bezpieczeństwo i komfort podróżowania. Trasa stanowi ważne połączenie między gminą Wilków a gminą Łaziska.

Na czas prowadzenia robót kierowcy muszą liczyć się

z utrudnieniami. Od 6 sierpnia wprowadzona została czasowa organizacja ruchu, dlatego kierowcy powinni zwracać uwagę na oznakowanie i zachować szczególną ostrożność w rejonie prowadzonych prac.

Wartość kwalifikowalna inwestycji wynosi 3 764 004,56 zł. Zadanie otrzymało 2 258 402,73 zł dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, a wkład własny beneficjenta to 1 505 601,83 zł.

Umowa o dofinansowanie podpisana została 18 czerwca. Za realizację inwestycji odpowiada Powiat Opolski.

Agnieszka Gołębiowska

Zaćmienie Słońca i noc Perseidów. Kosmiczny spektakl nad powiatem opolskim

Szykuje się wyjątkowy wieczór dla miłośników nieba. Nad Opolem Lubelskim będzie można zobaczyć częściowe zaćmienie Słońca, a nocą - jeden z najbardziej znanych rojów meteorów, czyli Perseidy.

Tego dnia przez część Europy przejdzie pas całkowitego zaćmienia Słońca. W Polsce zaćmienie będzie widoczne jako głęboka faza częściowa. Zjawisko powstaje wtedy, gdy Księżyc znajdzie się pomiędzy Ziemią a Słońcem i częściowo zasłoni jego tarczę.

W rejonie Opola Lubelskiego początek zaćmienia przewidywany jest około godz. 19.20, a maksimum około 19.58. Słońce będzie wówczas bardzo nisko nad zachodnim horyzontem i około godz. 20 zacznie znikać za linią horyzontu. Dlatego do obserwacji naj-

piej wybrać miejsce z dobrze odsłoniętym zachodnim niebem - na przykład otwartą przestrzeń lub punkt widokowy.

Z terenów Lublina i okolic ujrzymy widowiskowe, częściowe „podgryzienie” słonecznej tarczy tuż nad samym horyzontem - zapowiada Marcin Jarski z Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii Oddział Lublin.

Słońce tylko przez specjalny filtr

Podczas obserwacji trzeba pamiętać o bezpieczeństwie. Na Słońce nie wolno patrzeć gołym okiem ani przez zwykłą lornetkę czy teleskop. Może to doprowadzić do poważnego, trwałego uszkodzenia wzroku.

Do obserwacji należy używać wyłącznie specjalistycznych okularów słonecznych lub certyfikowanych filtrów astronomicznych. Także podczas fotografowania aparatem czy smartfonem obiektu powinien być zabezpieczony odpowiednim filtrem słonecznym.

Po zaćmieniu przyjdzie czas na Perseidy

Astronomiczny wieczór nie skończy się wraz z zachodem Słońca. W nocy z 12 na 13 sierpnia przypada maksimum aktywności Perseidów, jednego z najbardziej znanych rojów meteorów, nazywanych popularnie „łzami św. Wawrzyńca”.

Najlepsze warunki do obserwacji meteorów pojawiają się w drugiej części nocy. Warto wtedy patrzeć przede wszystkim w kierunku wschodnim, gdzie radiant Perseidów będzie znajdował się coraz wyżej nad horyzontem.

Dla mieszkańców powiatu opolskiego będzie to więc wyjątkowa noc - najpierw częściowe zaćmienie Słońca, a później możliwość obserwowania „spadających gwiazd”.

- Nie chowajcie sprzętu do szafy po zaćmieniu. Tej samej nocy po zmroku będziemy mogli podziwiać spektakularne Perseidy na ciemnym niebie - zachęca Marcin Jarski.

Agnieszka Gołębiowska

Wierni z powiatów opolskiego i puławskiego niosą intencję do Matki Boskiej

Nasi pątnicy ruszyli na Jasną Górę. „Tu jest bliskość Boga”



Spod Archikatedry Lubelskiej 3 sierpnia wyruszyła pokaźna grupa pątników w ramach grupy zielonej, w której poszli wierni z dekanatów kazimierskiego, opolskiego i puławskiego

Pielgrzymi z Parczewa i Włodawy zawitali do Puław, aby odpocząć przed kolejnymi kilometrami wędrówki

- Idę, bo chcę usłyszeć Pana Boga w sercu - mówi „Wspólnocie” pani Bożena z Poniatowej, która ma już duże doświadczenie w lubelskich pieszych pielgrzymkach. 3 sierpnia spod Archikatedry Lubelskiej pątnicy wyszli już po raz 48. Ich celem jest Częstochowa.

Uczestnicy pielgrzymki z powiatu puławskiego idą w grupie zielonej (14), w skład której wchodzi wierni z dekanatów kazimierskiego, opolskiego i puławskiego.

Do powiatu opolskiego pielgrzymka dotarła 4 sierpnia. Pątnicy wyruszyli tego dnia z Bełżyc, odpoczywali w Zagórz, Kolonii Poniatowa i Rozalinie. W Poniatowej odprawiono mszę św., a noclegi zorganizowano w Opolu Lubelskim. 5 sierpnia pielgrzymi wyruszyli z Opolu Lubelskiego do Solca nad Wisłą, idąc przez Łaziska i Kamień. Cała trasa na Jasną Górę liczyć będzie około 320 km. Dystans jest rozłożony na 12 dni marszu. Celem jest Jasna Góra, do której pielgrzymka ma dojść 14 sierpnia.

Pielgrzymi z Podlasia odpoczywali w Puławach

Przez powiat puławski w środę 5 sierpnia przeszła kolumna Podlaskiej Pieszej Pielgrzymi na Jasną Górę. Pielgrzymi odpoczywali m. in. przy kościele pw. Matki Bożej Rożańcowej w centrum Puław, gdzie mogli liczyć na serdeczne przyjęcie przez



Natalia Nowaczek,
Puławy

**Wracam dla ludzi.
Atmosfera jest cudowna**

Idę czwarty raz. Za pierwszym razem zdecydowałam się pójść na pielgrzymkę z powodu znajomych, wtedy poszłam tylko na ostatni dzień. Później koleżanki namówiły mnie na całą trasę. I rzeczywiście, jest bardzo fajnie, tak jak opowiadały. Wracam dla ludzi. Atmosfera jest cudowna. Każdy jest dla siebie kochany, wspieramy się, szczególnie w trudnych sytuacjach, gdy mamy długą trasę do przejścia i bolą nogi. Jak przyjdzie kryzys na szlaku, to... o nim nie myślę, tylko po prostu idę dalej. Polecam pielgrzymkę wszystkim, nie warto się wahać. To jest wyjątkowy czas. Da się tu zawrzeć wartościowe znajomości i to na całe życie.



Grzegorz Falenta,
Puławy

**Cały rok czeka się,
żeby można było znowu
pójść na Jasną Górę**

Nie liczę już, który raz idę. Może ósmy lub dziewiąty? Chodziliśmy lata temu, później mieliśmy przerwę, a teraz idziemy już czwarty czy piąty raz z rzędu. Dlaczego wróciliśmy do tego? Ciągnie nas do tego, szczególnie jak zbliża się sierpień. Trudno to opisać. Atmosfera jest niesamowita. Nie czuje się zmęczenia, pomimo tego, że ono jest... Są fajni ludzie, jest piękny cel pielgrzymki. Te dni są wyjątkowe. Cały rok czeka się, żeby można było znowu pójść na Jasną Górę.



Wojciech Jakubaszek,
Wąwolnica

**Jestem kwatermistrem.
Mam trochę
niewdzięczną rolę**

Nie liczę, ile lat już chodzę na pielgrzymki. Może 15? A może 20? Nie wiem. Podczas tej pielgrzymki pełnię funkcję kwatermistra. Mam trochę niewdzięczną rolę: chodzę po ludziach i proszę, żeby udzielili nam noclegu. Czasami człowiek mocno się dołuje, bo są ludzie, którzy nie chcą przyjąć pielgrzymów na zasadzie "nie, bo nie" albo wykręcają się byle powodem. Ale są też ludzie, którzy biorą do siebie pielgrzymów i wtedy serce ogromnie rośnie. I chce się znowu iść na tę pielgrzymkę. Ma to swój taki specyficzny charakter. To ciężka, ale potrzebna praca.



Elżbieta Pietras,
Opole
Lubelskie

**Po pielgrzymce czuję się
lepiej psychicznie**

Byłam na pielgrzymce w ubiegłym roku. Idę kilka dni, tyle ile mogę, ze względu na pracę. Idę, bo jest tu jest wyjątkowy klimat. Ludzie między sobą są bardzo mili, jest tak przyjemnie, że aż trudno opisać. Po pielgrzymce czuję się lepiej psychicznie, mam siły na następny rok. Da się tu zawrzeć nowe, ciekawe znajomości. Nawet się umówiliśmy, zaprosiłam gości na nocleg u mnie w Opolu Lubelskim.



Janina Bigos,
Wilków

**To jest dla mnie takie
sanatorium duchowe**

Idę trzeci raz. Za pierwszym razem poczułam takie natchnienie i chciałam więcej. Bardzo mi się to podoba: ludzie, atmosfera. Jest za co dziękować Matce Boskiej. Idę z różnymi intencjami: o zdrowie przede wszystkim dla moich dwóch wnuczek i ich rodziców. Przejścia z pielgrzymki wpływają na życie poza pielgrzymką. Podczas pielgrzymki człowiek jest duchowo z ludźmi - i tymi, z którzy zostali w domu, i tymi, którzy idą ze mną. Bardzo się z tego cieszę. Co roku chodziłam z Opolu Lubelskiego, w tym roku już z Lublina. To jest dla mnie takie sanatorium duchowe.



Bożena,
Poniatowa

**Dlaczego wracam?
Bo tu jest bliskość Boga**

Chodziłam na pielgrzymki w czasach licealnych i studenckich, później - gdy urodziły się dzieci - nie chodziłam. I teraz, od 2019 roku, chodzę już regularnie. Dlaczego wracam? Bo tu jest bliskość Boga. I wbrew pozorom, bo wokół jest śpiew i dużo ludzi, bo ma się tu pokój i ciszę w sercu. Idę, bo chcę usłyszeć Pana Boga w sercu. Chcę usłyszeć, czy rzeczywiście dobrze rozpoznałam to, co On ma mi do powiedzenia. Pielgrzymowanie wpływa na życie codzienne, nawet całej rodziny. To przynosi przede wszystkim radość. I takie przeświadczenie, że nie muszę myśleć o tym, co było, co będzie, a ważne jest tu i teraz. Co jest, gdy dopada mnie kryzys? Myślę wtedy, że przecież ja chcę iść, nikt mi nie kazał, a czeka na nas Maryja.



Patrycja Ziemińska i Ojciec Filip Kaźmierczak z Włodawy

- Pielgrzymka przebiega bardzo dobrze i spokojnie. Wszystko jest bardzo dobrze zorganizowane. Mamy postoje, noclegi i bardzo uregulowany rytm dnia. Z mojej perspektywy pielgrzymka to nie tylko wymiar religijny, ale też powrót do podstaw. Jest tu bardzo dużo dobrych aspektów i to świetna forma urlopu. To jest moja osiemnasta pielgrzymka. Zaczęłam chodzić w 2001 roku przez pięć lat, później wyjechałam z kraju, więc miałam długą przerwę i od 2016 roku udaje mi się uczestniczyć co roku. W moim przypadku intencje to taki miks. Dostałam bardzo dużo karteczek od znajomych i znajomych moich znajomych, ale staram się też wzbudzać intencje dnia, zwłaszcza w ciężkich momentach, kiedy przychodzi kryzys, wtedy te dodatkowe intencje pomagają, żeby nogom łatwiej się szło. Bardzo dużo dzieje się też podczas samych etapów. W grupie jest różnie i zdecydowanie mamy nadzieję dotrzeć do celu - mówi pani Patrycja - Jak wyszliśmy 31 lipca z Włodawy, tak naprawdę cały czas ludzie dochodzą, niektórzy na jeden dzień, niektórzy na dwa dni. Niekiedy jest gorąco, co jest zrozumiałe, bo pogoda jest piękna. Po drugie, ludzie, którzy nas przyjmują, mają tak wielkie serca, że nasze brzuchy niestety nie dają rady i nie mogą przejąć tego wszystkiego. Dziękujemy, bo widać, że Pan Bóg zatroszczył się o nas. Dla mnie będzie to ósma pielgrzymka. Zawsze aktywnie uczestniczyłam w tych pielgrzymkach, a teraz jestem w zupełnie innej roli jako przewodnik. Niosę wszystkie intencje, które dali mi parafianie, to są intencje, które mamy jako pielgrzymi duchowi. Niosę także swoje własne: za moją rodzinę, za zmarłych z mojej rodziny, zwłaszcza za dziadka, który w tym roku zmarł, za moich rodziców i za wszystkich, którzy prosili mnie o modlitwę, bo to jest bardzo ważne. Uda nam się dojść do Częstochowy. Nie ma innego wyjścia, to jest nasz cel. Bez tego celu, jakim jest Jasna Góra, dom naszej Matki Królowej, do której zdążamy, cała droga nie miałaby sensu. Czy to deszcz, czy słońce uda nam się - mówi Ojciec Filip

Odkrycia w zabytkowym obiekcie w Łęcznej

Niezwykłe znalezisko w bożnicy. Badacze natrafili na dawne polichromie

Podczas prac badawczych w zabytkowej synagodze w Łęcznej natrafiono na nieznane dotąd elementy wystroju malarskiego. Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków poinformował w mediach społecznościowych o odsłonięciu pod warstwami tynku i pobiał dawnych motywów roślinnych oraz hebrajskich napisów w obrębie bimy.

Trwające przygotowania do kompleksowej renowacji łęczyńskiej bożnicy przyniosły przełomowe wieści dla historyków i konserwatorów dzieł sztuki. Podczas usuwania wtórnych tynków oraz nakładanych przez dekady warstw farby i pobiału w górnej części bimy, czyli podwyższonego podium służącego do czytania Tory, natrafiono na dobrze zachowane fragmenty oryginalnych malowideł.

Odkryte dekoracje przedstawiają misternie wykonane motywy roślinne oraz napisy. Choć badania sondażowe przy tym elemencie wnętrza wykonywano już wcześniej na potrzeby projektowe, dopiero w trakcie prac odkrywkowych odsłonięto tak znaczne fragmenty pierwotnego wystroju. Jak przekazał urząd konserwatorski, zasięg badań specjalistycznych zostanie w najbliższym czasie poszerzony o ściany obwodowe świątyni oraz rejon Aron ha-kodesz, czyli otaczanej



Podczas usuwania wtórnych tynków oraz nakładanych przez dekady warstw farby i pobiału w górnej części bimy, czyli podwyższonego podium służącego do czytania Tory, natrafiono na dobrze zachowane fragmenty oryginalnych malowideł

szczególną częścią świętej arki pełniącą funkcję szafy ołtarzowej do przechowywania zwojów Tory.

Burzliwa historia łęczyńskiej synagogi

Dokument zezwalający na wzniesienie murowanej bożnicy w Łęcznej został wystawiony 24 stycznia 1648 roku. Prace budowlane rozpoczęły się prawdopodobnie jeszcze

w tym samym roku, a ich finał nastąpił około 1651 roku. Szybko powstała też bima, której wzniesienie datuje się na około 1650 rok.

Przez wieki budynek był wielokrotnie niszczone przez pożary. W trakcie wielkiego pożaru miasta w 1846 roku, kiedy spłonęły 84 domy, zabytkowe obiekty bożnicze uległy poważnym uszkodzeniom, choć mimo mocnego zniszczenia zdołano je częściowo

uratować od całkowitego spalania. Po odbudowie kolejny kataklizm nadszedł w 1881 roku, co wymusiło następny gruntowny remont, zakończony na przełomie lat 1884 i 1885.

Poważne dewastacje przyniosły lata II wojny światowej. W latach 50. i 60. XX wieku synagoga została odrestaurowana, po czym przeznaczono ją na cele muzealne – przez długi czas mieścił się tam Oddział Muzeum Lubelskiego. W 2013 roku obiekt powrócił pod zarząd społeczności żydowskiej, a obecnie jego właścicielem jest Fundacja Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego.

Nowa funkcja po gruntownym remoncie

Obecnie zabytkowa bożnica wkracza w zupełnie nowy rozdział swojej historii. Fundacja Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego przekazała budynek w bezpłatne użyczenie Gminie Łęczna na okres 60 lat.

Samorząd planuje przeprowadzić kompleksową renowację i adaptację całego kompleksu na cele społeczne i kulturalne. W odrestaurowanych wnętrzach ma powstać nowoczesne centrum kulturalne wraz z nową siedzibą biblioteki publicznej. Odkryte właśnie malowidła i napisy na bimie zostaną poddane szczegółowym pracom konserwatorskim, stanowiąc w przyszłości jedną z największych atrakcji historycznych odnowionego obiektu.

Grzegorz Kuczyński

Zmarła jedna z najstarszych mieszanek powiatu puławskiego. Miała 99 lat

7 sierpnia zmarła Teresa Żmuda, mieszkanka Borowej w gminie Puławy, która należała do grona najstarszych mieszkańców powiatu puławskiego. Miała 99 lat. W październiku tego roku obchodziłaby setne urodziny.

Teresa Żmuda była związana z Borową przez większą część swojego życia. Dla mieszkańców była nie tylko seniorką, ale także swoistą „chodzącą historią” miejscowości położonej w okolicach Dębina. Jej wspomnienia obejmowały dziesięciolecia przemian, jakie zachodziły w Borowej i całej okolicy. Była świadkiem historii lokalnej

społeczności i życia kolejnych pokoleń.

O jej śmierci poinformowała rodzina. Teresa Żmuda pozostawiła córki z rodzinami, synową, wnuki, prawnuki i praprawnuki.

Nabożeństwo żałobne zostało odprawione 10 sierpnia w kościele pw. św. Floriana i św. Katarzyny w Gołębiu. Po nabożeństwie odbyła się ceremonia

pogrzebowa na miejscowym cmentarzu parafialnym.

Śmierć Teresy Żmudy to strata dla rodziny, ale także dla lokalnej społeczności, która żegna jedną z najstarszych mieszanek regionu i osobę pamiętającą historię kilku pokoleń mieszkańców Borowej.

mp

Skręcali w lewo, doprowadzi do kolizji

Zarówno kierowca Audi, jak i kierujący Citroenem zostali ukarani mandatem. Na szczęście ucierpiały tylko pojazdy.

Do pierwszego, niebezpiecznego zdarzenia doszło w piątek, 31 lipca po godz. 19 na skrzyżowaniu ul. Lubelskiej i Wojska Polskiego w Puławach. Z ustaleń policji wynika, że 18-letni mieszkaniec gminy Puławy, kierując Audi, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu 41-letniemu mieszkańcowi gminy Końskowola kierującemu Oplem, czym doprowadził do zderzenia obu pojazdów.

Na szczęście nikomu nic się nie stało, żadna z osób nie wymagała pomocy medycznej. Ucierpiały jedynie auta. Policja ukarała sprawcę kolizji - kierującego Audi - mandatem.

Do podobnego zdarzenia doszło dzień później, 1 sierpnia przed godz. 17 na skrzyżowaniu ul. Lubelskiej i ul. Rynek (przy kościele). Jak ustalili przybyli na miejsce funkcjonariusze, 19-latek z gminy Końskowola, jadąc Citroenem i skręcając w lewo, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z Audi, którym kierował 29-latek z gminy Końskowola. Razem z nim w aucie jechała 25-letnia kobieta i kilkumiesięczne niemowlę.

W tym przypadku także nikomu nic się nie stało. Przybyli na miejsce ratownicy przebadali uczestników kolizji i uznali, że nie potrzebują pomocy medycznej. Sprawca kolizji został ukarany mandatem i punktami karnymi.

Marta Pietroni

Jechał za szybko i na „podwójnym gazie”



26-letni mieszkaniec powiatu jarocińskiego jechał za szybko, prowadził w stanie nietrzeźwości i miał w samochodzie marihuanę

Ale nie tylko to miał na sumieniu 26-letni kierowca Dodge, którego puławska drogówka zatrzymała do kontroli za przekroczenie dozwolonej prędkości. Mundurowi znaleźli w jego aucie także środki odurzające. Czynności w tej sprawie prowadzi Żandarmeria Wojskowa.

W minioną sobotę, 1 sierpnia uwagę funkcjonariuszy z Wydziału Ruchu Drogowego puławskiej komendy przyciągnął osobowy Dodge, który jechał drogą wojewódzką nr 826 w miejscowości Góry w gminie Markuszów. Pojazd poruszał się za szyb-

ko i przekraczał dozwoloną w tym miejscu prędkość o 16 km/h. Mundurowi zatrzymali go do kontroli. Za kierownicą siedział 26-letni mieszkaniec powiatu jarocińskiego. W ruch poszedł alkomat. Młody mężczyzna wydmuchał 1,2 promila.

- W trakcie dalszych czynności policjanci ujawnili również woreczek z suszem roślinnym. Wstępne badanie wykazało, że zabezpieczona substancja to marihuana. Policjanci zatrzymali mężczyznę prawo jazdy. Dalsze czynności w tej sprawie prowadzi Żandarmeria Wojskowa - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroni

Czołowe zderzenie w Brzozowej. Trzy osoby w szpitalu



fot. KPP Opole Lubelskie



fot. KPP Opole Lubelskie

Badanie alkometem wykazało, że wszyscy uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Policjanci ustalają dokładne okoliczności wypadku

POWIAT OPOLSKI: Chwila nieuwagi na łuku drogi zakończyła się poważnym wypadkiem. W Brzozowej w gminie Wilków doszło do czołowego zderzenia Renaulta z Fordem. Trzy osoby zostały ranne i trafiły do szpitala.

Do wypadku doszło w piątek, 7 sierpnia rano. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 69-letni kierowca Renaulta podczas wymijania na łuku drogi zjechał na przeciwny pas ruchu. Tam zderzył się czołowo z nadjeżdżającym Fordem, którym kierowała 22-letnia kobieta.

W wyniku zderzenia do szpitala przewieziono kie-

rowcę Renaulta, jego 58-letnią pasażerkę oraz kierującą Fordem. Na miejscu pracowali policjanci i służby ratunkowe.

Badanie alkometem wykazało, że wszyscy uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Policjanci ustalają dokładne okoliczności wypadku.

- Po raz kolejny zwracamy się do wszystkich uczestni-

ków ruchu drogowego z apelem o zachowanie ostrożności oraz dostosowanie prędkości do panujących warunków na drodze. Pamiętajmy, że jedziemy do celu, nie na czas! - mówi nadkom. Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Agnieszka Gołębiowska

Ciężarówka zablokowała drogę wojewódzką. Naczepa obróciła się na łuku



fot. KPP Opole Lubelskie

27-letni kierowca samochodu ciężarowego marki Volvo z naczepą nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych. Na łuku drogi stracił panowanie nad zestawem, w wyniku czego naczepa obróciła się i zablokowała całą szerokość jezdni

POWIAT OPOLSKI: Przez kilka godzin kierowcy podróżujący drogą wojewódzką nr 824 musieli liczyć się z poważnymi utrudnieniami. W poniedziałek rano w Woli Rudzkiej samochód ciężarowy z naczepą zablokował całą szerokość jezdni.

Do zdarzenia doszło przed godziną 7. Dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim otrzymał zgłoszenie o ciężarówce, która uniemożliwiła przejazd drogą wojewódzką nr 824. Na miejsce skierowano patrol policji.

Jak ustalili funkcjonariusze, 27-letni kierowca samochodu ciężarowego marki Volvo z naczepą

nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych. Na łuku drogi stracił panowanie nad zestawem, w wyniku czego naczepa obróciła się i zablokowała całą szerokość jezdni.

Na szczęście w zdarzeniu nikt nie ucierpiał. Kierowca nie odniósł obrażeń, a badanie alkometem wykazało, że był trzeźwy.

Przez kilka godzin na miejscu pracowali policjanci, którzy zabezpieczali miejsce zdarzenia i kierowali ruchem do czasu usunięcia ciężarówki oraz przywrócenia pełnej przejezdności drogi.

Agnieszka Gołębiowska

Myśląc, że pomaga siostrze, straciła 140 tysięcy złotych. Dramatyczne oszustwo w powiecie

Wykorzystali jej dobre serce, empatię i troskę o najbliższych. 74-letnia seniorka oddała oszustom aż 140 tysięcy złotych po tym, jak przez telefon usłyszała dramatyczną historię o rzekomym wypadku samochodowym spowodowanym przez jej siostrę.

„Mam złamany nos i żebra, spowodowałam wypadek”

Cała historia rozpoczęła się od telefonu na numer stacjonarny 74-letniej mieszkanki powiatu łęczyńskiego. W słuchawce odezwała się kobieta podająca się za jej siostrę, która roztrzęsionym głosem poinformowała o rzekomym potrąceniu pieszej. Gdy seniorka zauważyła, że głos rozmówczyni brzmi inaczej niż zwykle, oszustka sprawnie to wytłumaczyła, twierdząc, że ma złamany nos i żebra po zdarzeniu drogowym. Chwilę później słuchawkę przejęła fałszywa policjantka. Przekonała 74-latkę, że jej siostra przebywa w areszcie i jedynym sposobem

na wyciągnięcie jej z kłopotów oraz uniknięcie więzienia jest natychmiastowa wpłata gotówki. Naciągacze zażądali kwoty od 120 do 150 tysięcy złotych.

Presja czasu i zakaz kontaktu z kimkolwiek

Seniorka była nieustannie utrzymywana w przekonaniu, że pomaga najbliższej osobie. Fałszywa krewna dzwoniła kilkakrotnie, instruując 74-latkę, by z nikim się nie kontaktowała i nikomu nie opowiadała o sprawie. Zgodnie z poleceniami oszustów, kobieta spakowała oszczędności życia do szaszetki i reklamówki, a następnie wyszła przed dom, gdzie czekał zaparkowany, ciemny samochód z inną kobietą w środku. 74-latka położyła reklamówkę z kwotą 140 tysięcy złotych na przednim fotelu pasażera. Gdy zapytała, czy może jechać z nią do siostry, usłyszała stanowczą odmowę. Dopiero wieczorem, kiedy mąż seniorki udał się do rodziny, prawda wyszła na jaw - żadnego wypadku nie było, a kobieta padła ofiarą bezwzględnych przestępców.

Emilia Czukiewska

WSP

Ukradł słuchawki i drona. Gazem próbował uciec z marketu

26-latek z Chełma chciał wyjść z supermarketu bez płacenia za słuchawki i drona. Gdy pracownicy ochrony próbowali go zatrzymać, mężczyzna użył gazu pieprzowego. Ucieczka się jednak nie udała, a po przyjeździe policji wyszło na jaw, że był już poszukiwany.

Do zdarzenia doszło we wtorek, 3 sierpnia w jednym z supermarketów w centrum Chełma. Mężczyzna przeszedł przez linię kas, nie płacąc za dwa opakowania słuchawek dousznych oraz drona. Zauważyli go pracownicy ochrony i próbowali uniemożliwić mu opuszczenie sklepu.



fot. KPP Chełm

Podczas sprawdzania jego danych funkcjonariusze ustalili, że 26-latek jest poszukiwany przez sąd

26-latek zaczął się wyrwać, a następnie rozpylił w kierunku ochroniarzy gaz pieprzowy.

Mężczyźni zdołali go jednak obezwładnić i zatrzymali do czasu przyjazdu policjantów.

Podczas sprawdzania jego danych funkcjonariusze ustalili, że 26-latek jest poszukiwany przez sąd. Wystawiono za nim nakaz doprowadzenia do zakładu karnego w związku z wcześniejszym wyrokiem za wymuszenie rozbójnicze i groźby. Mężczyzna miał do odbycia karę roku i czterech miesięcy pozbawienia wolności.

Po wykonaniu czynności w chełmskiej komendzie 26-latek został doprowadzony do prokuratury, gdzie usłyszał zarzut kradzieży rozbójniczej. Następnie trafił do zakładu karnego, gdzie odbędzie zasądzoną wcześniej karę.

- Za kradzież rozbójniczą grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności - przypomina nadkom. Ewa Czyż z Komendy Powiatowej Policji w Chełmie.

Agnieszka Gołębiowska

Oplem bez tablicy i na „podwójnym gazie” uciekał policjantom

Nawet 5 lat pozbawienia wolności grozi mieszkańcowi gminy Karczmiska w powiecie opolskim, który nie zatrzymał się do kontroli, poruszając się Oplem bez tablicy rejestracyjnej, podjął ucieczkę, a jak wkrótce się okazało, prowadził bez uprawnień. Mężczyzna usłyszał zarzuty.



Mieszkaniec gminy Karczmiska w powiecie opolskim jechał samochodem bez przedniej tablicy rejestracyjnej, nie zatrzymał się do kontroli drogowej i próbował uciekać przed policyjnym radiowozem. Miał prawie 2,5 promila alkoholu w organizmie i nie miał uprawnień do kierowania pojazdami

Sceny niczym z filmu akcji rozegrały się w miniony wtorek, 4 sierpnia w centrum Puław. Na ul. Lubelskiej funkcjonariusze puławskiej komendy zauważyli osobowego Opla, który jechał bez przedniej tablicy rejestracyjnej. Mundurowi postanowili zatrzymać kierowcę do kontroli, zaczęli dawać mu sygnały.

- Mężczyzna zignorował jednak polecenia, mimo użycia

przez policjantów sygnałów świetlnych i dźwiękowych. Kierujący skręcił w ulicę Wojska Polskiego i podjął próbę ucieczki. Policjanci ruszyli za nim, a następnie na ulicy Wojska Polskiego zatrzymali go oznakowanym radiowozem - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak,

rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Okazało się, że kierowca Opla to 27-letni mieszkaniec gminy Karczmiska w powiecie Opolskim. Ale nie tylko brak tablicy rejestracyjnej był problemem. Policjanci wyczuli od mężczyzny woń alkoholu. W ruch poszedł alkomat.

Marta Pietroń

Badanie wykazało, że miał prawie 2,5 promila alkoholu w organizmie, a ponadto nie miał uprawnień do kierowania pojazdami i przewoził pasażera. 27-latek został zatrzymany. Po wytrzeźwieniu został doprowadzony do prokuratury i przesłuchany.

- Usłyszał dwa zarzuty: kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości oraz niezatrzymania się do kontroli drogowej pomimo wydawanych przez funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Puławach, poruszających się oznakowanym radiowozem, sygnałów świetlnych i dźwiękowych oraz polecenia niezwłocznego zatrzymania kierowanego przez niego Opla Vectry. Ponadto będzie odpowiadał za popełnione wykroczenia drogowe - wylicza nadkom. Rejn-Kozak.

Lublin: Kierowca BMW stracił prawo jazdy po zaledwie trzech tygodniach. Co zrobił?



Młody kierowca jechał 113 km/h w obszarze zabudowanym, nie stosował się do oznakowania i nie sygnalizował zmiany pasa ruchu

Kierowca BMW po zaledwie trzech tygodniach posiadania prawa jazdy stracił uprawnienia i zebrał 23 punkty karne. Wpadł w ręce policjantów ruchu drogowego, którzy patrolowali miasto nieoznakowanym radiowozem.

Mężczyzna został ukarany mandatem w wysokości 2000 złotych, a na jego konto trafiło 13 punktów karnych - informuje podinspektor Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Wysoka kara

Do tego 23-latek nie zastosował się również do znaku nakazującego skręt, za co dostał mandat w wysokości 250 złotych i 5 punktów karnych. Dodatkowo nie sygnalizował zmiany pasa ruchu, za co został ukarany mandatem w kwocie 200 złotych i 4 punktami karnymi.

Łącznie kierujący BMW został ukarany mandatami na kwotę 2450 złotych oraz 23 punktami karnymi. Miał prawo jazdy dopiero od 3 tygodni, więc konsekwencją jego zachowania będzie również konieczność ponownego zdawania egzaminu.

Joanna Niecko

Motocyklista zderzył się z autem. Rejestrację zrzucił z wiaduktu. 26-latek z pow. lubelskiego ma więcej na sumieniu

Pow. świdnicki: Na zjeździe z drogi S12 kierujący motocyklem, jadąc z nadmierną prędkością, stracił panowanie nad pojazdem i doprowadził do zderzenia z samochodem. Po zdarzeniu odczepił tablicę rejestracyjną i zrzucił z wiaduktu.

6 sierpnia na zjeździe z drogi ekspresowej S12 na terenie pow. świdnickiego doszło do zdarzenia. Kierujący motocyklem 26-letni mieszkaniec gminy Niemce w pow. lubelskim, poruszając się z nadmierną prędkością, stracił panowanie nad pojazdem. Doprowadził do zderzenia z samochodem marki Volvo.

- Wykonujący na miejscu czynności świdnicki policjanci ustalili, że po zdarzeniu motocyklista podniósł motocykl i przeprowadził go na pobocze. Następnie odczepił tab-

licę rejestracyjną i zrzucił ją z wiaduktu na trawę. Policjanci odnaleźli tablicę i, jak się okazało, była ona przypisana do innego pojazdu. Po sprawdzeniu w policyjnych systemach okazało się także, że motocykl nie miał aktualnych badań technicznych, ani obowiązkowego ubezpieczenia OC. Natomiast kierujący motocyklem ma aktualny zakaz prowadzenia pojazdów na okres 3 lat - informuje podkom. Sylwia Pakow z KPP w Świdniku.

26-latek z obrażeniami ciała trafił do szpitala. Był trzeźwy. Motocykl został zabezpieczony na parking strzeżonym.

Mężczyzna za swoje zachowanie wkrótce odpowie przed sądem. Za popełnione przestępstwa grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności. Odpowie również za spowodowanie kolizji i nieprawidłowości pojazdu.

Joanna Niecko

Śmiertelne potrącenie w Siekierzyńcach. Policja szuka świadków

Tragiczny wypadek w Siekierzyńcach w powiecie hrubieszowskim. 46-letnia kobieta zginęła po potrąceniu przez nieustalony na razie pojazd. Kierowca odjechał z miejsca zdarzenia, nie udzielając jej pomocy.



Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kobieta szła poboczem drogi w piątek, 7 sierpnia wieczorem, prowadząc niebieski rower, gdy została potrącona. Osoby posiadające informacje na temat zdarzenia proszone są o kontakt z numerem alarmowym 112 lub z dyżurnym KPP w Hrubieszowie pod numerem 47 815 32 10

Do wypadku doszło w piątek wieczorem (7 sierpnia). Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kobieta szła poboczem drogi, prowadząc niebieski rower, gdy została potrącona. O zdarzeniu służby zostały poinformowane około godz. 22

przez osobę, która przejeżdżała w pobliżu. Mimo podjętej pomocy medycznej życia 46-latki nie udało się uratować.

Policjanci proszą o pomoc w ustaleniu kierowcy i okoliczności wypadku. Szczególnie ważne mogą być nagrania z samocho-

dowych wideorejestratorów osób, które w piątkowy wieczór przejeżdżały trasą między Siekierzyńcami a Oszczowem.

- W ustaleniu okoliczności tego tragicznego wypadku pomocne mogą okazać się relacje świadków i nagrania pochodzące z samochodowych rejestratorów jazdy - mówi mł. asp. Beata Kieliszek z Komendy Powiatowej Policji w Hrubieszowie.

Osoby posiadające informacje na temat zdarzenia proszone są o kontakt z numerem alarmowym 112 lub z dyżurnym KPP w Hrubieszowie pod numerem 47 815 32 10.

Agnieszka Gołębiowska

Łoś wbiegł pod BMW. Groźne zdarzenie na DW 747 w Zosinie

POWIAT OPOLSKI: Niewiele brakowało, a nocne zderzenie z łosiem zakończyłoby się tragicznie. Na drodze wojewódzkiej nr 747 w Zosinie zwierzę nagle wbiegło na jezdnię, zderzając się z dwoma samochodami. Na szczęście tym razem skończyło się tylko na uszkodzonych pojazdach.



23-letni kierowca BMW nie miał szans na uniknięcie zderzenia, gdy na drogę nagle wbiegł łoś

Do zdarzenia doszło w środę, 5 sierpnia po godz. 21 na DW 747 w miejscowości Zosin. 23-letni kierowca BMW nie miał szans na uniknięcie zderzenia, gdy na drogę nagle wbiegł łoś.

Po uderzeniu zwierzę zostało odrzucone na drugi pas ruchu i wpadło prosto pod nadjeżdżające Renault, którym kierowała 39-letnia kobieta.

W zdarzeniu uczestniczyła również 22-letnia pasażerka BMW. Na

szczęście żadna z osób podróżujących samochodami nie doznała poważnych obrażeń i nie było konieczności przewożenia ich do szpitala. Policjanci sprawdzili także stan trzeźwości uczestników - wszyscy byli trzeźwi.

Niestety, łoś w wyniku zderzenia padł.

To kolejne zdarzenie, które pokazuje, jak duże zagrożenie na drogach mogą stanowić dzikie zwierzęta. Szczególnie trzeba uważać na odcinkach w pobliżu lasów

oraz w godzinach wieczornych i nocnych, kiedy zwierzęta częściej przemieszczają się w poszukiwaniu pożywienia.

- Dzikie zwierzęta wykazują największą aktywność wczesnym rankiem oraz późnym wieczorem i mogą nieoczekiwanie pojawić się na drodze. Prosimy o dostosowanie prędkości do panujących warunków oraz uważną obserwację poboczy. Zderzenie z łosiem, dzikiem czy sarną zawsze niesie za sobą ogromne ryzyko i może zakończyć się tragicznie - apeluje nadkomisarz Sabina Piłat-Kozieł.

Kierowcy powinni pamiętać, że przy spotkaniu z dużym zwierzęciem liczy się każda sekunda. Zmniejszona prędkość i większa ostrożność mogą zdecydować o bezpieczeństwie wszystkich uczestników ruchu.

Agnieszka Gołębiowska

Serce pęka.

Ukradziono pieniądze dla małego wojownika

To miała być kolejna cegiełka w walce o życie małego wojownika. Zamiast radości i nadziei pojawiły się łzy, niedowierzanie i ogromny ból. Rodzina Adasia Iwanejki przekazała wstrząsającą wiadomość. Z jednego z zaprzyjaźnionych punktów w Biłgoraju skradziono puszkę, do której mieszkańcy wrzucali datki na leczenie chłopca.

– Nie możemy tego zrozumieć, Adaś płacze, nam ciężko jest to pojąć... – napisali bliscy dziecka. Skradziona puszka była taka sama, jak ta, którą Adaś trzyma podczas zbiórek. Dla niego nie jest to zwykły pojemnik na pieniądze. To symbol walki, nadziei i ogromnego wysiłku, jaki każdego dnia podejmuje, by zdobyć środki na swoje leczenie.

Rodzina chłopca nie kryje bólu

– Gdy patrzymy na naszego wojownika, który dzień w dzień z puszką w swoich słabnących rączkach błaga



Adaś bardzo przeżył kradzież. Nie można zrozumieć, jak ludzie mogą postąpić w tak beczelny sposób

o każdą złotówkę, nie możemy pojąć, jak można zrobić coś takiego ciężko choremu dziecku – przekazali.

Sprawa została zgłoszona na policję. W lokalu, w któ-

rym znajdowała się puszka, działa monitoring, dlatego istnieje nadzieja, że uda się ustalić sprawcę i odzyskać skradzione pieniądze.

Dla rodziny Adasia to jed-

nak nie tylko strata finansowa. To przede wszystkim ogromny cios emocjonalny. Mimo tego bolesnego wydarzenia rodzina wierzy, że dobro zwycięży. Podkreśla, że osób o wielkich sercach jest zdecydowanie więcej i że wspólnymi siłami nadal można pomóc Adasiowi w jego walce.

Adaś potrzebuje wiary, że dobro wciąż istnieje

To, co wydarzyło się w Biłgoraju, bardzo zabiło. Skradziona puszka z datkami była nie tylko pieniędzmi. Była symbolem wsparcia, serc ludzi i nadziei, którą każdego dnia daje się małemu Wojownikowi.

Dziś możemy zrobić coś więcej. Możemy pokazać Adasiowi, że jeden zły czyn nie może przesłonić tysięcy dobrych gestów. Że wokół niego są ludzie, którzy chcą pomagać, wspierać i walczyć razem z nim.

Pomóżmy Adasiowi odzyskać wiarę w ludzi. Każda złotówka, każde udostępnienie i każde dobre słowo ma znaczenie. Nie pozwólmy, aby smutek i rozczarowanie zostały ostatnim wspomnieniem tej sytuacji.

Ewa Zajmała

Mężczyzna przygnieciony przez stalową konstrukcję. Interweniował śmigłowiec LPR

Pracownik jednego z zakładów pracy w Końskowoli został przetransportowany do szpitala w Lublinie z obrażeniami nogi.

Do tego niebezpiecznego zdarzenia doszło w piątkowe przedpołudnie (7 sierpnia) w zakładzie przy ul. Pożowskiej w Końskowoli. Jak przekazał nam mł. bryg. Konrad Wójcik, dowódca jednostki ratowniczo - gaśniczej Komendy Powiatowej PSP w Puławach, ok. 40-letni mężczyzna został przygnieciony przez stalową konstrukcję. Na pomoc poszkodowanemu ruszyli współpracownicy, którzy wydobyli go jeszcze przed przybyciem na miejsce strażaków. Potem to właśnie oni udzielili mu pierwszej pomocy. Z uwagi na poważne obrażenia nogi, jakich doznał, przybyły na miejsce zespół ratownictwa medycznego zdecydował o za-

dysponowaniu śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, którym poszkodowany został przetransportowany do szpitala w Lublinie.

Miejsce lądowania śmigłowca zabezpieczali strażacy - oprócz dwóch samochodów pożarniczych z KP PSP w Puławach, na miejscu interweniowali również druhowie z OSP w Końskowoli. Pomocy medycznej wymagał również inny pracownik, który pomagał uwolnić przygniecionego mężczyznę - doznał urazu ręki i zgłaszał ból samopoczucie. Został opatrzony na miejscu przez ratowników, nie wymagał hospitalizacji.

Na miejscu działania w kierunku wypadku przy pracy prowadzili funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Puławach. O zdarzeniu została poinformowana także Państwowa Inspekcja Pracy.

Marta Pietroni

Obywatelskie ujęcie nietrzeźwego kierowcy

Dwa promile alkoholu wydmuchał mieszkaniec gminy Kazimierz Dolny, który w tym stanie jechał Peugeotem. Na to, jak nie trzyma toru jazdy, zareagował świadek jego poczyną, który zgłosił to na policję, a następnie sam zajął mu drogę i uniemożliwił dalszą jazdę.

Do zdarzenia doszło w niedzielę, 2 sierpnia na drodze wojewódzkiej 824 w Parchatce (gmina Kazimierz Dolny). To właśnie tam jeden z kierowców zauważył, że jadący przed nim Peugeot nie trzyma toru jazdy i podejrzewał, że kierowca może prowadzić, będąc pod wpływem alkoholu. W tej sytuacji powiadomił o wszystkim policję. Ale w pewnym momencie postanowił działać.

Widząc, że Peugeot zjeżdża coraz bardziej na pobocze, zdecydował się na obywatelskie ujęcie kierowcy. Zajął mu drogę, uniemożliwił dalszą jazdę i zabrał kluczyki ze stacyjki, po czym oczekiwał na przyjazd patrolu policji - informuje nadkom.

Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Przybyły na miejsce patrol sprawdził trzeźwość kierowcy Peugeota. 42-letni mieszkaniec gminy Kazimierz Dolny wydmuchał 2 promile. Został zatrzymany i trafił do policyjnego pomieszczenia dla osób zatrzymanych.

Oświadczył policjantom, że samochód kupił zaledwie dwa dni wcześniej. Jak wyjaśnił, jechał po koleżankę na dworzec PKP - dodaje rzeczniczka puławskiej policji.

Mężczyzna będzie odpowiadał za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami funkcjonariusze zabezpieczyli samochód, którym kierował. W przypadku kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości, gdy zawartość alkoholu w organizmie kierowcy przekracza 1,5 promila, sąd orzeka przepadek pojazdu lub jego równowartości, jeżeli zachodzą ustawowe przesłanki - dodaje nadkom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroni
WSP

Zderzenie osobówki i motoroweru w Końskowoli

Kierująca Volkswagenem 24-latkka nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu motorowemu. 50-latek z poważnymi obrażeniami ciała trafił do szpitala. Okoliczności wypadku wyjaśnia puławska policja.

Do zdarzenia doszło w minioną środę 5 lipca na ul. Lubelskiej w Końskowoli, będącej fragmentem drogi wojewódzkiej na 874.

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 24-letnia obywatelka Ukrainy, zamieszkała na terenie gminy Puławy, kierując samochodem osobowym marki Volkswagen Passat i będąc trzeźwą, nie zachowała



Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierująca Volkswagenem obywatelka Ukrainy, włączając się do ruchu, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu motorowemu

należytej ostrożności podczas włączania się do ruchu. W wyniku tego doprowadziła do zderzenia z prawidłowo jadącym motorowerem marki Junak - informuje nadkom. Ewa Rejn-Ko-

zak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Jednoślądem jechał 50-letni mieszkaniec gminy Markuszów. Był trzeźwy. Mężczyzna z poważnymi obrażeniami ciała

został przewieziony do puławskiego szpitala.

Policjanci wykonali na miejscu zdarzenia czynności procesowe oraz zabezpieczyli ślady. Postępowanie w sprawie wypadku drogowego prowadzi Komenda Powiatowa Policji w Puławach - mówi nadkom. Rejn-Kozak i dodaje:

Apelujemy do wszystkich uczestników ruchu drogowego o zachowanie szczególnej ostrożności, zwłaszcza podczas wykonywania manewru włączania się do ruchu. Chwila nieuwagi lub nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu mogą doprowadzić do tragicznych w skutkach zdarzeń. Pamiętajmy, że bezpieczeństwo na drogach zależy od odpowiedzialnego zachowania każdego kierowcy.

Marta Pietroni

Święto konia arabskiego w Janowie Podlaskim

W ten weekend uwaga całego jeździeckiego świata po raz kolejny skupiła się na naszym regionie. Trwające w Janowie Podlaskim Dni Konia Arabskiego to nie tylko prestiżowy 48. Narodowy Pokaz Koni Arabskich Czystej Krwi, ale przede wszystkim 57. aukcja Pride of Poland, która w tym roku przejdzie do historii nie tylko ze względu na licytowane konie, ale również ofertę z numerem „0”.

Epiforana triumfuje na ringu

Weekendowe zmagania rozpoczęły się od pokazu narodowego, w którym na ringu zaprezentowało się blisko 120 koni ze stadnin państwowych (Janów Podlaski, Michałów, Białka) oraz z hodowli prywatnych. Międzynarodowe jury, w skład którego weszli sędziowie m.in. z Brazylii, Arabii Saudyjskiej, USA i Niemiec, oceniało zwierzęta w 15 klasach wiekowych. Punktowano pięć kluczowych cech: typ, głowę z szyją, kłode (tułów), nogi oraz ruch.

Niekwestionowaną gwiazdą pokazów okazała się dwuletnia, zjawiskowa siwa klacz Epiforana ze stadniny w Michałowie. Nie tylko triumfowała w Cempionacie Polski klaczy młodszych, ale ostatecznie zdobyła nagrodę główną pokazu – tytuł Best in Show.

Wśród klaczy starszych najwyższe laury zebrała michałowska Ekarosa, a cempionką klaczy rocznych została Paralia z Janowa Podlaskiego. W rywalizacji ogierów również dominował Michałów (Ptolemeusz wygrał w kategorii koni starszych, a Dytwin wśród młodszych), natomiast tytuł najlepszego ogiera rocznego obronił dla gospodarzy janowski Porfirio.

Ile zapłacono za perły polskiej hodowli?

Punktem kulminacyjnym niedzielnego wieczoru była słynna aukcja Pride of Poland, która przyciągnęła kupców m.in. z Arabii Saudyjskiej, Zjednoczonych Emiratów Arabskich, USA czy Wielkiej Brytanii. W tym roku pod młotek trafiło 15 klaczy i 1 ogier. Państwowe stadniny reprezentowały wybitne konie, w tym m.in. utytułowany ogier Erantis i kontynuatorka słynnej linii klaczy Pila z Janowa Podlaskiego, a także Ejna z Białki. Z kolei gwiazdą licytacji, na którą zwrócone były oczy ekspertów, miała być 11-letnia

michałowska klacz Poganinka – Srebrna Cempionka Europy.

Ostatecznie podczas aukcji udało się uzyskać łączny wynik na poziomie dokładnie miliona euro. Kwotę tę zamknęto dosłownie na ostatniej prostej – gdy wydawało się, że do okrągłej sumy zabraknie zaledwie tysiąca euro, podbito cenę klaczy El Faha, którą sprzedano za 16 tysięcy euro. Najdroższym koniem tegorocznej aukcji została janowska klacz Pila, wylicytowana za 160 tysięcy euro. Na drugim miejscu, z wynikiem 140 tysięcy euro, uplasowała się faworyzowana Poganinka z Michałowa, a trzeci najwyższy wynik – 121 tysięcy euro – należał do michałowskiej Perlity. Wylicytowane araby trafią teraz do nowych właścicieli m.in. w Szwecji, Czechach oraz na Bliskim Wschodzie.

Dla porównania, w ubiegłym roku podczas aukcji Pride of Poland nabywców znalazło 13 koni, a łączna kwota z ich sprzedaży wyniosła ponad 1,33 mln euro. Wówczas najwyższe ceny osiągnęły: 11-letnia janowska klacz Adelita, wylicytowana przez nabywcę ze Szwajcarii za 430 tysięcy euro, oraz michałowska El Medida, za którą kupiec ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich zapłacił 350 tysięcy euro.

Kontrowersyjny zarodek niesprzedany

Największe emocje i ożywioną dyskusję przed aukcją wywołała oferta wystawiona pod numerem „0”. Stadnina Koni w Michałowie zaoferowała licytującym nienarodzonego źrebaka w formie zaimplementowanego embrionu (potomka klaczy Protekcia i ogiera Fajer), sprzedawanego w pakiecie z klaczą-surogatką, Fortunatką.

Podczas gdy organizatorzy i przedstawiciele KOWR traktowali to jako nowoczesną, dopuszczoną przez Światową Organizację Konia Arabskiego (WAHO) praktykę, pozwalającą nie przerywać kariery sportowej wybitnych klaczy, w środowisku hodowców podniosły się głosy sprzeciwu. Eksperci, w tym byli dyrektorzy stadnin oraz genetycy populacji, ostrzegali przed komercjalizacją rozrodu, obniżeniem różnorodności genetycznej rasy oraz brakiem gwarancji, że surogatka donosi zdrowego cempiona. Sprawa wywołała w przestrzeni publicznej szeroką debatę bioetyczną na temat granic ludzkiej ingerencji w naturę.

Największym zaskoczeniem niedzielnego wieczoru okazał się jednak finał tej właśnie licytacji. Mimo ogromnego szumu medialnego i przedaukcyjnych kontrowersji bezprecedensowy Lot 0 nie znalazł nabywcę. Przy cenie wywoławczej wynoszącej



Poganinka, wylicytowana za 140 tys. euro, to 11-letnia klacz, która przyciągnęła największą uwagę kupców. Jest weteranką pokazów, a zdaniem ekspertów ma doskonałą budowę, świetne nogi i ruch, za który od lat otrzymuje najwyższe możliwe noty



Największą kwotę osiągnęła klacz Pila, która została wylicytowana za 160 tys. euro

50 tysięcy euro, na sali zabrakło chętnych i klacz z zarodkiem zeszła z ringu niesprzedana.

Summer Sale

Dni Konia Arabskiego to nie tylko niedzielne licytacje główne. W poniedziałek, 10 sierpnia, odbyła się Letnia Aukcja Koni Arabskich Summer Sale, na którą wystawiono 22 klacze i 3 ogiery. Zmagania i święto miłośników arabskich zamknęły z kolei uroczyste Parady Hodowlane, które tradycyjnie zorganizowano w Janowie Podlaskim, Białce i Michałowie.

Kamil Pulik



Dni Konia Arabskiego to jednak nie tylko święto samych zwierząt, ale również bogaty program wydarzeń towarzyszących, takich jak strefa „Kupuj Świadomie”, w której uczestnicy mogli skosztować tradycyjnych potraw od Kół Gospodyń Wiejskich

Co zatrzymało wojsko w Poniatowej?

MON wycofał wojsko z Poniatowej przez szczątki ofiar hitlerowskiego terroru? Nowe dokumenty stawiają pod znakiem zapytania wcześniejsze wyjaśnienia resortu...

Ministerstwo Obrony Narodowej tłumaczyło rezygnację z budowy jednostki wojskowej w Poniatowej odkryciem szczątków ofiar hitlerowskiego terroru. Tymczasem z odpowiedzi Lubelskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków wynika, że wszystkie wskazane miejsca prawdopodobnych grobów masowych znajdują się poza terenem planowanej inwestycji. Co więcej, urząd poinformował, że w 2025 roku nie otrzymał żadnego zgłoszenia o odnalezieniu szczątków podczas robót. Dokument ujawniony po interwencji poselskiej Michała Moskala wywołuje kolejne pytania o kulisy jednej z najważniejszych inwestycji wojskowych planowanych na Lubelszczyźnie.

Historia planowanej siedziby 18. Brygady Zmotoryzowanej w Poniatowej trwa już niemal trzy lata. Decyzję o utworzeniu brygady podpisano 5 października 2023 roku. Formacja miała docelowo liczyć ponad 6 tysięcy żołnierzy i odpowiadać za południowo-wschodni odcinek działania 18. Dywizji Zmechanizowanej. Dla Poniatowej oznaczało to jedną z największych inwestycji w historii miasta.

Na początku był konkretny harmonogram

26 marca 2024 roku poseł Michał Moskal skierował do Ministerstwa Obrony Narodowej pierwszą interpelację dotyczącą nowych jednostek wojskowych planowanych

w województwie lubelskim.

W odpowiedzi z 17 kwietnia 2024 roku sekretarz stanu w MON, Paweł Bejda, przedstawił bardzo konkretny harmonogram. Dokumentacja projektowa dla Poniatowej miała zostać przygotowana do 31 maja 2025 roku, zakończenie robót budowlanych przewidziano na koniec 2027 roku, a zakończenie formowania brygady na koniec 2030 roku.

Wydawało się, że inwestycja jest przesądzona.

Nagle pojawiły się wątpliwości

Ponad rok później stanowisko resortu zaczęło się zmieniać.

W odpowiedzi na kolejną interpelację z czerwca 2025 roku MON poinformował, że wprawdzie przygotowany jest już plan inwestycji, uzyskane decyzje lokalizacyjne i zgoda Lasów Państwowych na wyłączenie gruntów z produkcji leśnej, jednak „celowość realizacji inwestycji w tej lokalizacji poddawana jest ponownej analizie”.

Jako powód wskazano informacje ujawnione podczas przygotowywania dokumentacji oraz opinię Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Kilka miesięcy później, 15 stycznia br., Ministerstwo Obrony Narodowej przekazało, że brygada pozostanie w Poniatowej, ale konieczna jest zmiana lokalizacji, ponieważ na wskazanym terenie odkryte zostały szczątki ofiar hitlerowskiego terroru.

Poseł pyta konserwatora

Po tych informacjach poseł Michał Moskal skierował interwencję do Lubelskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Pytał wprost, jakie badania prowadzono na działce przekazanej wojsku przy ul. Przemysłowej w Poniatowej oraz

czy odkryto tam szczątki ofiar II wojny światowej. Jeśli tak - kiedy i w jaki sposób poinformowano o tym konserwatora.

Odpowiedź z 20 marca br. okazała się zaskakująca.

Konserwator wyjaśnił, że na podstawie protokołu próbnej ekshumacji z 1948 roku, analizy danych LiDAR oraz wojskowej fotografii lotniczej z 1944 roku wytypowano cztery miejsca prawdopodobnej lokalizacji grobów masowych jeńców radzieckich z dawnego Stalagu 359.

- Jednocześnie wyjaśniamy, że na terenie, gdzie planowana jest inwestycja, w latach 1941 - 1942 zlokalizowany był niemiecki obóz jeńców sowieckich - Stalag 359, a następnie obóz pracy przymusowej dla ludności pochodzenia żydowskiego, zlikwidowany pod koniec 1943 r. Ofiary niemieckiego hitlerizmu (około 20 tys. jeńców wojennych i kilkanaście tysięcy Żydów), upamiętnia obelisk zlokalizowany w południowo - wschodnim narożniku dawnego zespołu przemysłowego „EDA”. Według ustaleń historycznych masowe rowy egzekucyjne oraz miejsca palenia zwłok żydowskich więźniów obozu zlokalizowane są po obu stronach ulicy Fabrycznej (w obszarze i poza obszarem dawniej fabryki). Natomiast grób zbiorowy sowieckich jeńców wojennych zlokalizowany był „...na krańcu Stalagu 359, za hałami fabrycznymi tuż przy ogrodzeniu...”, w miejscu, gdzie obecnie znajduje się pomnik poświęcony ofiarom obozu i gdzie dziś znajdują się zebrane szczątki jeńców (za: Artur Podgórski Niemiecki obóz pracy SS w Poniatowej” Przegląd Historyczno-Wojskowy 2017/2). Opracowania historyczne nie podają informacji, skąd zebrane zostały te szczątki jeńców i w jakich okolicznościach - przekazuje konserwator.

Najważniejsze zdanie całego dokumentu brzmi jednak: „Wszystkie z nich znajdują się poza obszarem, na którym planowano budowę tymczasowej infrastruktury wojskowej”.

Do odpowiedzi dołączonych zostało pięć załączników, w tym kopia protokołu z ekshumacji z 1948 roku, zrekonstruowany plan obozu, fotografie lotnicze i mapy z zaznaczonymi miejscami prawdopodobnych pochówków.

Cztery zgody na inwestycję

Z pisma wynika również, że konserwator nie blokował inwestycji.

Wręcz przeciwnie.

Urząd przypomniał, że zaakceptował przedsięwzięcie czterokrotnie:

- opinią z 27 maja 2024 roku,
- milczącym uzgodnieniem decyzji lokalizacyjnej z 25 kwietnia 2025 roku,
- decyzją z 21 maja 2025 roku określającą zakres badań archeologicznych,
- pismem z 2 czerwca 2025 roku zawierającym informację o akceptacji inwestycji.

Jak podkreśla w swojej odpowiedzi konserwator zabytków, wszystkie decyzje podejmowano „mając na uwadze interes publiczny związany z obronnością i bezpieczeństwem kraju”.

Nie było zgłoszenia o odkryciu szczątków

Jeszcze większe emocje budzą dwa kolejne fragmenty odpowiedzi konserwatora.

Urząd poinformował, że:

„Do WUOZ w Lublinie w 2025 r. nie wpłynęło żadne zawiadomienie (w formie pisemnej lub telefonicznej) o odnalezieniu lub odkryciu w wyniku prowadzonych robót budowlanych szczątków ludzkich, a w szczególności ofiar hitlerowskiego terroru na wyżej wymienionym terenie”.

Konserwator wskazał również, że w 2025 roku nie

rozpatrywał nawet wniosku o wydanie pozwolenia na prowadzenie badań archeologicznych związanych z tą inwestycją, choć - zgodnie z ustawą - bez takiego pozwolenia nie można ich prowadzić.

Jednocześnie urząd zaznaczył, że nie można wykluczyć odkrycia nieznanych dotąd grobów podczas przyszłych robót ziemnych. Właśnie dlatego wymagano stałej obecności archeologa na placu budowy.

„To zmienia cały wydźwięk sprawy”

Zdaniem posła Michała Moskala treść pisma całkowicie zmienia obraz sprawy.

- To jest pismo, które zmienia cały wydźwięk sprawy. Konserwator zabytków wskazał cztery miejsca prawdopodobnych grobów masowych i napisał czarno na białym, że wszystkie leżą poza terenem, na którym miała stanąć jednostka. Na samej działce przekazanej wojsku nie wskazał ani jednego - mówi parlamentarzysta.

Poseł zwraca również uwagę na rozbieżność pomiędzy komunikatami resortu a treścią dokumentu konserwatora.

- Albo szczątki odkryto, albo obawiano się, że mogłyby zostać odkryte. To nie jest to samo. Pytam więc wprost: kto, kiedy i w jakiej formie zawiadomił Ministerstwo Obrony Narodowej o odkryciu, o którym resort mówił publicznie. Konserwator zabytków, czyli jedyny organ, do którego takie zawiadomienie musi trafić, pisze, że w 2025 roku żadnego nie dostał.

Jednocześnie podkreśla, że nie kwestionuje konieczności ochrony miejsc pamięci.

- Nikt przy zdrowych zmysłach nie będzie stawiał koszar na grobach. To miejsce zasługuje na badania i na godne upamiętnienie. Ale zaślanianie się pamięcią o ofiarach po to, żeby nie tłumaczyć się z decyzji administracyjnej, jest czymś zupełnie innym.

Kolejna interpelacja i nadal brak odpowiedzi

2 czerwca br. Michał Moskal złożył trzecią interpelację. Zadał w niej 14 szczegółowych pytań, m.in. o liczbę przeprowadzonych analiz terenowych, liczbę rozpatrywanych działek, wydane środki finansowe, udział samorządów oraz termin podjęcia ostatecznej decyzji.

Odpowiedź podpisana 1 lipca przez sekretarza stanu Pawła Bejdę ograniczyła się do kilku akapitów.

MON ponownie poinformowało, że podczas przygotowań „ujawniono (...) szczątki ofiar hitlerowskiego terroru”, dlatego zrezygnowano z pierwotnej lokalizacji i rozpoczęto poszukiwanie nowego terenu w Poniatowej lub jej bezpośrednim sąsiedztwie.

Na większość szczegółowych pytań resort jednak nie odpowiedział.

Czas ucieka

Pierwotny harmonogram zakładał zakończenie budowy infrastruktury wojskowej do końca 2027 roku.

Do tego terminu pozostało niewiele ponad rok, tymczasem nowa lokalizacja jednostki nadal nie została wskazana.

Brygada, która według zapowiedzi miała stacjonować m.in. w Poniatowej, nadal formowana jest w kompleksach innych jednostek 18. Dywizji Zmechanizowanej w Lublinie, Siedlcach, Wesołej, Jarosławiu, Przemyśle i Białej Podlaskiej.

Sprawa planowanej inwestycji pozostaje więc otwarta. Jedno z najważniejszych przedsięwzięć wojskowych, jakie miały zostać zrealizowane w powiecie opolskim, wciąż nie doczekało się ostatecznej lokalizacji, a kolejne dokumenty, zamiast rozwiewać wątpliwości, rodzą następne pytania.

Agnieszka Gołębiewska

Wypadek w Chrzachówku. Dwóch rowerzystów w szpitalu

88-latek, wyjeżdżając z posesji microcarem, potrącił dwóch rowerzystów. Mężczyźni z poważnymi obrażeniami trafili do szpitala.

Do zdarzenia doszło w Chrzachówku w gminie Końskowola w niedzielę, 2 sierpnia.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 88-letni mieszkaniec gminy Końsko-



Jak ustaliła policja, 88-letni mężczyzna wyjeżdżał microcarem z posesji, gdy nadjechali rowerzyści i wtedy doszło do potrącenia

wola kierujący samochodem marki Aixam, podczas włączania się do ruchu, wyjeżdżając z posesji, nie zachował należytej ostrożności i potrącił dwóch rowerzystów jadących drogą - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Rowerzyści - 50-letni mieszkaniec gminy Nowodwór (powiat rycki) oraz 43-latek z gminy Kurów - z poważnymi

mi obrażeniami ciała zostali przewiezieni do puławskiego szpitala.

- Zdarzenie zostało zakwalifikowane jako wypadek drogowy. Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Puławach prowadzą postępowanie, które wyjaśni szczegółowe okoliczności i przebieg tego zdarzenia - mówi rzeczniczka puławskiej komendy i dodaje:

Marta Pietroni

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu



Milan Nicpan, Ruska Wieś
ur. 5 sierpnia, g. 14.42; 3111 g, 54 cm
rodzice: Monika, Damian



Anastazja Paśnik, Dębica
ur. 6 sierpnia, g. 11.03; 3200 g, 52 cm
rodzice: Anna, Andrzej
rodzeństwo: Antoni, Amelia



Maksymilian Siwek, Lubartów
ur. 5 sierpnia, g. 21.19; 3480 g, 55 cm
rodzice: Agata, Łukasz



Matylda Korniluk, Wierzbówka
ur. 6 sierpnia, g. 3.10; 3600 g, 56 cm
rodzice: Elżbieta, Marcin
rodzeństwo: Antek, Zuza, Amelia



Nadia Wojewoda, Kodeń
ur. 5 sierpnia, g. 10.44; 3300 g, 54 cm
rodzice: Magdalena, Karol



Aleksander Goławski, Gołaszyn
ur. 3 sierpnia, g. 10.48, 3990 g, 59 cm
rodzice: Agnieszka i Andrzej
brat: Kacper



Aleksander Siłaczuk, Biała Podlaska
ur. 1 sierpnia, g. 21.55; 3880 g, 56 cm
rodzice: Beata, Mateusz



Adaś Latusek, Michów
ur. 31 lipca, g. 21.44; 3490 g, 54 cm
rodzice: Wioletta, Radosław



Staś Mitura, Lubartów
ur. 2 sierpnia, g. 2.00; 3670 g, 52 cm
rodzice: Aleksandra, Michał
rodzeństwo: Gabrysia



Jan Błaziak, Lublin
ur. 4 sierpnia, g. 0.15; 2800 g, 54 cm
rodzice: Anna, Dominik
rodzeństwo: Kasia, Tomek



Tymoteusz Kozarski, Radzyń Podlaski
ur. 4 sierpnia, g. 10.49; 3200 g, 55 cm
rodzice: Dominika, Jacek
rodzeństwo: Julia, Przemysław



Marcel Lewandowski, Mizary
ur. 3 sierpnia, g. 12.37, 3495 g, 59 cm
rodzice: Karolina i Łukasz
brat: Alan

Piłkarz Victorii ma piękną żonę!

Radosna uroczystość odbyła się w życiu Alberta Chomiuka, 27-letniego zawodnika Victorii Parczew. Piłkarz zawarł związek małżeński z Sylwią Kowalczuk z Parczewa.

Ceremonia ślubna odbyła się w Bazylice w Parczewie. Po złożeniu małżeńskiej przysięgi nowożeńcy wraz z rodziną i zaproszonymi gośćmi bawili się podczas wesela w sali Avangarda w Wisznicach. Zabawa trwała do



Albert Chomiuk powiedział sakramentalne "tak" swojej ukochanej Sylwii

wczesnych godzin porannych. Jeszcze przed właściwą uroczystością goście oraz społeczność klubu przygotowały specjalną „bramę”, z flagą Victorii i racami oraz głośnym śpiewem. W tym wyjątkowym dniu nie mogło zabraknąć kolegów z boiska, którzy towarzyszyli Albertowi podczas uroczystości. Wśród gości obecna była również prezes Victorii Parczew Agnieszka Przekora. Jak zdradzili nowożeńcy, poznali się jeszcze w czasach gimnazjalnych. Choć znali się od wielu lat, uczucie między nimi

narodziło się około pięciu lat temu. Od tego momentu wspólnie budowali swoją relację, która zaprowadziła ich przed ołtarz. To jednak nie koniec świętowania. Już 30 sierpnia małżonkowie wyruszą w podróż poślubną. Ich celem będzie grecka wyspa Zakynthos, gdzie zamierzają odpocząć po intensywnych przygotowaniach do ślubu i wesela. Młodej Parze składamy serdeczne życzenia zdrowia, szczęścia oraz wielu pięknych chwil na nowej drodze życia.

mp

Trudne warunki w lokalnym azylu dla zwierząt

Szansa na nowy dom dla bezdomnych psów. Trwa zbiórka na zakup działki

Stowarzyszenie Milejów dla Zwierząt wraz z jego szefową Agnieszką Łabęcką prowadzi zbiórkę środków na zakup 56-arowej działki pod nowy azyl dla czworonogów. Dotychczasowe miejsce, liczące zaledwie 2,5 ara, pozbawione jest bieżącej wody oraz prądu, co każdego dnia utrudnia opiekę nad porzuconymi i chorymi zwierzętami.

Dotychczasowy azyl, w którym schronienie znajdują czworonogi z terenu gminy Milejów



Agnieszka Łabęcka i zwierzęta, którym pomaga

i okolic, mieści się na obszarze liczącym zaledwie 2,5 ara. Mimo tak ograniczonej przestrzeni oraz braku infrastruktury technicznej, kierującej miejscem Agnieszki Łabęckiej udało się dotychczas uratować ponad 200 psów i kotów. Prowadzenie placówki w obecnej lokalizacji wiąże się jednak z codzienną walką z trudnymi warunkami otoczenia. Brak podłączenia do sieci wodociągowej wymusza codzienne dowożenie do boksów około 120 litrów wody pitnej. W okresie letnim zwierzęta przebywają na rozgrzanym betonie, natomiast w miesiącach zimowych największym wyzwaniem stają się mróz oraz wilgoć. - To nie jest zwykła zbiórka. To szansa na lepsze życie dzie-

siątek porzuconych zwierząt. Bardzo proszę, wręcz błagam o wsparcie. To nie są przyjazne warunki dla zwierząt, jak i dla mnie – apeluję w mediach społecznościowych Agnieszka Łabęcka, szefowa i organizatorka azylu. Okazją do poprawy losu uratowanych zwierząt jest plan zakupu nowej nieruchomości o powierzchni 56 arów. Działka o takim metrażu pozwoli na stworzenie profesjonalnego terenu opiekuńczego z dostępem do prądu i bieżącej wody, przestronnymi wybiegami oraz bezpiecznym schronieniem dla zwierząt wymagających leczenia i rekonwalescencji. Problem bezdomności zwierząt w mniejszych miejscowościach pozostaje poważnym

wyzwaniem społecznym. Lokalne stowarzyszenia oraz wolontariusze w dużej mierze biorą na siebie ciężar wyłapywania, leczenia, sterylizacji oraz poszukiwania nowych domów dla porzuconych psów i kotów. Prowadzenie takich miejsc opiera się głównie na pracy społecznej oraz dobrowolnych wpłatach mieszkańców. Przedstawiciele Stowarzyszenia Milejów dla Zwierząt podkreślają, że liczy się każda, nawet najmniejsza wpłata oraz udostępnianie informacji o akcji w sieci. Zbiórka funduszy na zakup 56 arów ziemi pod nowy azyl prowadzona jest na platformie internetowej Zrzutka.pl.

Grzegorz Kuczyński

Skomplikowana historia łukowskiego muzyka. Prosta informacja, o której nie mówi się głośno... - cz. II

Piętno żydowskiej tożsamości

Żydowskość Henryka Ricka-Wiśniewskiego została do tego stopnia wygumkowana, że gdy 27 maja br. Rada Miasta Łuków nadała mu honorowe obywatelstwo szacownego grodu nad Krzną, nikt nawet się nie zająknął, że nazywał się on kiedyś Chil Rozensztok.

Był utalentowanym skrzypkiem i kompozytorem, jednak jego karierę przerwała wojna. Żeby przetrwać, ukrywał się i zmienił tożsamość. Został ocalony z Holocaustu, jednak by móc żyć i tworzyć w swoim ukochanym Łukowie, nie przyznawał się do tego, że był Żydem i nie obnosił się publicznie z tragedią swego narodu.

Rozensztokowie byli jedną z bardziej barwnych i szanowanych w Łukowie rodzin żydowskich. Wiemy o nich nieco więcej dzięki wspomnieniom Jechiela Rozenbluma zamieszczonym w księdze pamięci „Sefer Lukow”.

Felczer o nadprzyrodzonych mocach, ojciec muzycznych fryzjerów

Głowa domu, Mordechaj Niske Rozensztok, nazywany był Mordechajem Felczerem.



Indeks konserwatorium. Mimo że cała rodzina Rozensztoków amatorsko muzykowała, Chil musiał długo przekonywać rodziców, że jest to dobra droga rozwoju zawodowego. Nut nauczył się od kolegi z zespołu, wcześniej grał wszystko ze słuchu

Gdy ktoś zachorował, to posyłało najpierw po niego. Bogobojne kobiety wierzyły w nadprzyrodzone moce Mordechaja i mówiły: „Razem z nim przybywa anioł niebieski!”. Ale dzieci strasznie bały się jego wizyt i tych wszystkich jego okropnych narzędzi: baniek, lewatyw, szpatulek do gardła itp.

Mordechaj miał trzech sy-

nów: Altera, Herszla i Nusyna, którzy byli fryzjerami i pracowali w różnych punktach miasta – Alter przy ul. Chacińskiego (obecnej ul. Wyszyńskiego), Herszel przy ul. Międzyrzeckiej, Nusyn przy ul. Siedleckiej (co wiemy z wydanej w 1929 r. w Warszawie „Księgi adresowej Polski”).

Bracia Rozensztokowie byli bardzo muzyczni i w wolnym

czasie grywali na weselach oraz zabawach. Na początku tworzyli jeden zespół, później jednak podzielili się na dwie grupy, które ze sobą konkurowały. Jednej przewodził Alter, drugiej Nusyn, a Herszel grywał to u tego, to u tego, w zależności, który lepiej płacił.

Szczególnie uzdolniony był Alter. Potrafił grać na wszystkich instrumentach. Dyrygo-

wał w orkiestrze strażackiej. I tak jak ojciec był znachorem. Wyrывał też zęby, przede wszystkim okolicznym gospodarzom. A jak ktoś chciał uniknąć wojska, to doprowadzał do inwalidztwa. Poza tym był zagorzałym syjonistą, zwolennikiem programu Włodzimierza Żabotyńskiego i organizacji Bejtar.

Pasja do skrzypiec

W takiej oto rodzinie 9 lutego 1912 r. w Łukowie przyszedł na świat Chil Rozensztok. Był synem Nusyna i Gołdy z domu Krauze. Uczęszczał do Państwowego Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki. Jego podpis widnieje w księdze życzeń dla narodu amerykańskiego z okazji 150-lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych, sporządzonej w 1926 r. przez uczniów polskich szkół, w tym także wychowanków łukowskiej szkoły średniej.

Po ojcu i stryjach Chil odziedziczył talent muzyczny, od ósmego roku życia grał na skrzypcach, ale dopiero w gimnazjum poznał tajniki nut – nauczył się ich od pianisty, z którym grywał w duecie. Ojciec Chila, choć sam nieźle wywijał smyczkiem, niechętnie patrzył na synowską pasję.

– Dziadek nie chciał, żeby tata grał, bo w tamtych czasach to nie był dobry zawód – wspomina Krzysztof Wiśniewski, syn Henryka (Chila). – Tata uczył się grać po

kryjomu i pewnego dnia zagrał swemu ojcu jakąś piosenkę ze słuchu. Ten machnął ręką i powiedział: „Rób, co chcesz, ale ja ci nie pomogę”.

Rowerem po marzenia

Chil dowiedział się, że w Sokołowie Podlaskim mieszka chłopak, który uczył się w konserwatorium w Warszawie. Wsiadł na rower i pojechał do niego, żeby przepisać ręcznie nuty na skrzypce. Udało mu się to zrobić, nauczył się skopiowanych utworów i dostał się do wymarzonej uczelni. W latach 1930–1931 studiował u Mieczysława Szaleckiego, a w latach 1931–1939 u Bronisława Lewensteina („realizując program niektórych lat w okresie dwukrotnie szybszym” – jak napisano w biogramie Ricka-Wiśniewskiego zamieszczonym w „Leksykonie polskich muzyków pedagogów urodzonych po 31 grudnia 1870 roku”). W międzyczasie odbył dwuletnią służbę wojskową w 35. pułku piechoty w Brześciu, w którym pełnił funkcję dyrygenta wojskowej orkiestry. Ukończył studia tuż przed wybuchem wojny i nie zdążył już zrobić dyplomu – egzamin złożył dopiero w 1956 r. w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Warszawie.

cdn.

Krzysztof Czubaszek

Pomóżmy pozbierać pieniądze na odnowienie nauczycielskiego grobu

Wichura zniszczyła nagrobek cenionego pedagoga z Przegalin

Bronisław Kowalski pozostawił po sobie setki wychowanków i mnóstwo barwnych wspomnień. Dla kilku pokoleń mieszkańców Przegalin otwierał drzwi do zdobycia wykształcenia albo nauczania się praktycznych podstaw zawodu. Kiedy lipcowa burza zniszczyła grobowiec, dawni podopieczni postanowili o jego remoncie. Mimo że to kosztowna sprawa.

Przegaliny (gmina Komarówka Podlaska, pow. radzyński) to nie jest byle jaka wioska. Pałac głośnego niegdyś astronoma Władysława Szaniawskiego, w którego piwnicach wytwarzano słynny miód dwojniak przegaliński, nadzwyczajnej urody drewniany kościółek, w którego

wnętrzu zachowała się oryginalna wschodnia polichromia, historia Samuela Szemiota, barokowego wędrowcy, poety i pamiętnikarza, kilka starych domów z barwnymi okiennicami – jest się czym zachwycać. A jak ktoś ma okazję częściej bywać, to dostrzeże nadzwyczajną zaradność mieszkańców. Przykładem może być nie tylko wywodzący się stąd zacy klub motocyklowy Panther, organizujący sławny nie tylko na Lubelszczyźnie Motopiknik. Wszyscy inni też, jak jest co do zrobienia, to po prostu robią.

To był dla młodzieży ktoś wyjątkowy

Tym razem zadzwonił pan Włodzimierz Filipiuk, żeby opowiedzieć o swoim dawnym nauczycielu, Bronisławie Kowalskim. – Dzisiaj szkoły już nie



Nawałnica zniszczyła nagrobek pedagoga, który przez lata dbał o edukację wiejskiej młodzieży w Przegalinach. Dawni uczniowie nie pozostali obojętni. Podajemy numer konta do wpłat

Na koncie Ochotniczej Straży Pożarnej w Przegalinach Dużych wyodrębniono rachunek pomocniczy, na który można kierować wpłaty z dopiskiem - nagrobek Bronisława Kowalskiego. Numer: 81 8039 0006 0020 0200 0491 0003
Dziękujemy

ma, ale wtedy była nas ponad setka. Nauczycieli chyba pięć, ale po latach każdy najlepiej pamięta Kowalskiego. Surowego, wymagającego, uważnego,

bardzo pracowitego. Pilnującego, żebyśmy czytali, sprowadzającego książki do biblioteki, uczącego kaligrafii. Mającego całą masę cennych umiejętno-

ści, którymi chętnie się dzielił. Wśród nich było m.in. introligatorstwo. Szanowany był ogromnie. Kiedy jechał rowerem przez wieś, uczniowie chowali się po kątach, bo i w takich okolicznościach potrafił odpytać. Uwagę poświęcał także tym, którzy już wyjechali z Przegalin. Zatrzymywał i dopytywał, czego tam się uczą, czego się nauczyli, jaki program realizują. To było dla niego ważne. Był też autorem cenionej „Kroniki Nauczyciela”, która jest jednym z najciekawszych źródeł do historii okolic Przegalin w XX wieku. Dla całej społeczności to była postać zupełnie wyjątkowa. Kiedy zmarł, pochowano go na tutejszym cmentarzu. Grób odwiedza jego synowie, których też już nie ma na świecie. Ale i tak zawsze był posprzątany i nie brakowało na nim świeczek.

Naprawić co burza zniszczyła

Na początku lipca przez Przegaliny przetoczyła się nawałnica. Pomnik Kowalskiego i jego żony został przewrócony, popękaly kamienie. – Nie mogliśmy pozostać obojętni. Zabezpieczyliśmy wstępnie, ale oszacowane koszty naprawy a tak naprawdę odbudowy, trochę nas przerosły. Mowa jest o tysiącach złotych. Postanowiliśmy z gronem wychowanków się skrzyknąć. 15 sierpnia mamy w naszej parafii pw. Opieki Matki Bożej odpust, im też przypomnimy o naszym nauczycielu i poprosimy o pomoc – apeluje Włodzimierz Filipiuk.

Zbigniew Smółko
WSP

Co łączy koryfeuszy polskiego oświecenia z Wojciechem Jaruzelskim? (cz. III)

Trudne dzieje porzuconego pałacyku w Olesinie

Patrząc dziś na porzucony pałacyk w Kurowie (pow. puławski), trudno uwierzyć, że kiedyś w gościnie u Stanisława Kostki Potockiego bywał tu Julian Ursyn Niemcewicz i opisywał domostwo jako poważny, promieniujący na cały region ośrodek kulturalny. A i wcześniej, i potem bywało tu niesłychanie ciekawie...

Złoty wiek założenia nadchodzi w ostatniej ćwierci XVIII stulecia, kiedy właścicielami zostają bracia Ignacy i Stanisław Kostka Potocki. A po co? - zapytają Państwo - przecież oni dopiero co odziedziczyli Radzyń Podlaski! Prawda, ale sytuacja była niesłychanie wręcz skomplikowana. Rzeczywiście, młodzi książęta, którzy za kilka lat zasłyną jako wielcy szermierze Oświecenia, w świat ruszyli z położonej kilkadziesiąt kilometrów dalej, wspaniałej, wzniesionej nakładem Eustachego i Marianny a pomysłem i trudem Fontany, Redlera, Pler-scha i Knackfusa rokokowej rezydencji nad Białką. Tyle że, żeby ją zbudować, musiały się w jednych rękach spotkać fortuny Kątskich, Szczuków i hetmańskiej linii Potockich. A już, po niemal jednocześniej śmierci rodziców w 1768 roku, trzeba było dzielić na pięciu (zameżnej siostry nie licząc...).



Pejzaż Olesina namalowany przez Zygmunta Vogla około 1789 roku

Trudne finanse Potockich

Co chwila rady rodzinne pod czujnym okiem Katarzyny z Potockich Kossakowskiej, najbystrzejszej w całej rodzinie opiekunki małoletnich książąt, z racji na niebywały talent do prostowania wszystkich kłopotów generowanych przez rodzinę zwaną „praczką Potockich”, zmieniały działy i przemodelowywały majątek, szukając tego z potomków, który wykaże choć odrobinę zmysłu gospodarczego. Na próżno. Stanisławowi starczyło pokazać ladą jaką skorupę, aby uwierzył, że to artefakt z Pompejów i płacił żywym złotem. Ignacy

zaś za jednym dosiadem do stolika (nawet improwizowanego w karcie!) potrafił beknąć do Franciszka Ksawerego Branickiego 150 kilogramów złota (za tyle można było kupić np. miasteczko Michów...), wobec czego o kosztach wielkiej pasji do płci przeciwnej nie będziemy pisać, bo były to kwoty po prostu drobne. Obaj pobrali za żony siostry Lubomirskie, o ile jednak Stanisław Kostka jeszcze, chociaż wziął posag od wymiennie sprzyjającej mu nie tylko finansowo teściowej, o tyle Ignacy, póki żyła małżonka, kontentował się procentem od kapitału - a potem i tego nie stało.

Miłe miejsce do mieszkania

Kurów to była akurat rezydencja na ich miarę. Teren Ignacy odziedziczył po ojcu, część przekazał bratu. Wydatki podzielili. Zwykle na takich wspólnych interesach między braćmi wychodzi się źle, ale byli też szwagrami. A to już poważna więź. Ponadto obaj byli, jak się wydaje, zgodni. Nie planowali pójścia w kierunku budowy rezydencji magnackiej, mającej olśniewać szaraczków. Obaj bracia kompletnie nie mieli pasji do udziału w polityce „sejmikowej”, nawet i Warszawa nie budziła w nich emocji...

cdn.

Zbigniew Smółko

Kto modli się w niewielkim drewnianym kościółku koło Krzyczewa (cz. VI)

Dzieje mariawitów pod Rykami

W tej historii jest wszystko. Mistyczne objawienia uczeni błogosławionego Honorata Koźmińskiego, decyzje samego papieża, schizma w rodzinnej parafii Henryka Sienkiewicza, prze-pychanki pod wiejskim kościołem.

Pobożność, odwaga, upór, przełamane sporą porcją pychy i arcywłoskiej kłótności. Cała seria podziałów i zjednoczeń. W efekcie w Goździe koło Kłoczewa mamy dwie świątynie należące do dwóch odłamów wyznania mariawitów. Ale cmentarz mają wspólny.

Mariawityzm jest jedynym w pełni oryginalnym, powstałym na terenie Polski, odłamem chrześcijaństwa. Trudno więc spodziewać się, żeby jego historia nie była odbiciem naszego narodowego charakteru i charakterku. Po pierwszym okresie oszałamiającego wręcz wzrostu, wielkiego zapału, sukcesów organizacyjnych, przetrwania - nie bez strat - naporu hierarchii rzymskokatolickiej, zbudowania własnych struktur przyszedł, zawsze niesłychanie niebezpieczny, moment okrzepnięcia, dyskusji nad tym, co udało się osiągnąć i kierunku dalszej drogi. Bo nagle okazało się, że kiedy opadł pierwszy kurz bitewny, wewnątrz ruchu mariawickiego nie było pewności, w co dokładnie należy wierzyć.

Rewolucja wewnątrz rewolucji

Kluczową postacią był ks. Jan Michał Kowalski, najbliższy współpracownik Mateczki Kozłowskiej, któremu przekazała ona zarządzanie Kościołem. Pod jego wpływem mariawityzm, zarówno pod względem dogmatyki, jak i dyscypliny kościelnej, zaczął coraz mocniej różnić się od tradycyjnego katolicyzmu. W kolejnych latach co raz to mocniej podkreślał kwestię kultu Marii Franciszki, nakazując ustawianie nawet jej zdjęcia przy tabernakulum pod monstrancją i ilekroć w liturgii wspominać było imię Maryi, tylekroć po nim padać miało i wspomnienie

założycielki ruchu. W roku 1922 wprowadzono Komunię św. pod dwiema postaciami, w 1930 zniesiono spowiedź uszną dla dorosłych, wszelką tytułaturę na rzecz określeń „bracie”, „siostrze”. Eucharystię odprawianą przez katolików uznano za nieważną. Zupełnie zrewolucjonizowany został sposób rozumienia i sprawowania kapłaństwa: dopuszczono święcenia kobiet (głównie zakonnic mariawickich), którym udzielano nawet sakry biskupiej oraz przyjęto zasadę kapłaństwa ludowego - święceń udzielano także osobom bez formalnego wyższego przygotowania teologicznego, nieżyjącym według reguł i zwyczajów stanu duchownego. Jedno i drugie uzasadniane było nawiązaniem do tradycji starochrześcijańskich, które, według Kowalskiego i jego otoczenia miały opierać się na kapłaństwie powszechnym i znać m.in. instytucję diakonisa.

Mistyczne małżeństwa

Najwięcej emocji budziły jednak wszelkie kwestie związane z celibatem duchowieństwa obojga płci. Zwierzchnik nie tylko odrzucił samą zasadę, ale i zalecił małżeństwa kapłanów z zakonnicami, jako zachowujące czystość duchową i mające doprowadzić do powołania na świat nowego ludu Bożego. Doktryna ta ewoluowała, obrastała coraz większą ilością nieporozumień i niejasności, stała się też powodem najcięższych i najbardziej nośnych oskarżeń wobec hierarchii mariawickiej, obejmując m.in., zarzut wielożenstwa biskupów, z Kowalskim włącznie.

A już na pewno na przyjęcie takiej ilości zmian, teologicznych i obyczajowych, nie był gotowy lud, zwłaszcza na prowincji. Nie po to np. świątobliwego żywota i wielkiej pobożności ksiądz Modrzejewski z parafii Okrzeja, wychodził ze swoimi wiernymi do mariawityzmu i zakładając parafię w Goździe, żeby mu nowy zwierzchnik zakonnicę za żonę dawał.

To musiało się skończyć podziałem. I się skończyło.

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Sosnowica – tu Kościuszko musiał zostać bohaterem...



Dwór wzniesiony w 1723 roku przez Marcina Sosnowskiego został przez jego syna hetmana polnego litewskiego Józefa Sylwestra (zm. 1783) znacząco rozbudowany - tak, żeby mógł uchodzić za rezydencję godną jednego z najmocniej aspirujących ówczesnych magnatów. Wszystkie jednak jego życiowe osiągnięcia przesłoniło zdanie wypowiedziane do Tadeusza Kościuszki, który usłyszał: „nie dla wróbla synogarlice i nie dla szlachetków magnackie córki”. Młody oficer zatrudniony, by dawać korepetycje z rysunku i francuskiego ślicznej Ludwice Sosnowskiej, przy jej entuzjzmie

i aktywnym udziale poszerzył program edukacji o elementy nauk przyrodniczych i przysposobienia do życia w rodzinie. Wyrzucony w trybie ekspresowym z posady wyjechał do Francji i Stanów, wrócił do Polski już z nimbem bohatera. Ludwika jednak już była wydana za Lubomirskiego, Tadeusz został do śmierci w starokawalerstwie. A dwór został spalony w 1915 roku przez wycofujących się Rosjan. Ocalała tylko jedna z oficyn, w której podobno leżał ranny pod Maciejowicami Kościuszko, kiedy go wieziono do Włodawy...

cdn.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC II LIGA

Dwa gole w meczu Górnika we Wrocławiu. Ale nie tak to miało wyglądać...

Zielono-czarni zmierzili się w niedzielę na wyjeździe z rezerwami Śląska Wrocław. Kibice obejrzelili dwa gole, oba jednak strzelili gospodarze. Dla Łęcznian to rozczarowujący wynik.

W trzeciej kolejce Betclik II Ligi „Górnicy” mierzyli się na wyjeździe z rezerwami ekstraklasowego Śląska Wrocław. Łęcznianie sezon rozpoczęli od wygranej na wyjeździe ze Świtem Szczecin, potem jednak przegrali domowe derby z Avią Świdnik. Do stolicy Dolnego Śląska nie jechali jednak w złych nastrojach, bo na tygodniu pokonali KKS 1925 Kalisz w STS Pucharze Polski. W niedzielnym meczu trener Jurij Szatałow nie mógł skorzystać m.in. z Adama Deji, który doznał niewielkiego urazu mięśniowego na rozgrzewce przed meczem pucharowym z KKS Kalisz. Pomocnik powinien wrócić do treningów w najbliższych dniach. Śląsk II miał przed starciem z Górnikiem podobny dorobek. Wrocławianie na początek ulegli ekipie Podhala Nowy Targ, ale później wysoko pokonali Reso-



Górnik przegrał we Wrocławiu ze Śląskiem II 0:2. To druga ligowa porażka z rzędu

vię. Do tego także awansowali w rozgrywkach pucharowych, po wygranej ze Stalą Stalowa Wola. Wynik niedzielnego meczu, rozgrywanego na stadionie przy ul. Oporowskiej, otworzył w 24. minucie 21-letni Maksymilian Stangret po podaniu od Adama Ciućki. Gospodarze mogli podwyższyć prowadzenie. Ciućka groźnie uderzał na bramkę Górnika, jednak trafiał w słupek lub poprzeczkę. Choć potrafili stworzyć kilka sytuacji, zawodnicy trenera Jurija Szatałowa nie byli w stanie

skutecznie odpowiedzieć. Tymczasem po godzinie gry było już 2:0, gdy do bramki Adama Matyska trafił 21-letni Lamine Coulibaly, który wszedł na boisko kilka minut wcześniej. Mający korzenie, ale urodzony w Polsce pomocnik zaskoczył bramkarza Górnika strzałem z dystansu. Szkoleniowiec zielono-czarnych próbował wpłynąć na losy spotkania, choćby wprowadzaniem ofensywnych piłkarzy - na drugą połowę wyszedł na boisko Bartłomiej Korbecki, później na murawie pojawił się jeszcze m.in. Jindřich Novotný.

”**Paweł Jaroszyński, kapitan Górnika**
Cieężko cokolwiek po takim meczu powiedzieć. Stworzyliśmy sobie tyle sytuacji, w których wystarczyło dołożyć nogę i zdobyć bramkę. Tych sytuacji było multum. Szczególnie w drugiej połowie, gdzie mieliśmy trzy dobitki... Przyjeżdżamy, gramy niezły mecz, a potem są dwa momenty gapiostwa i dostajemy dwie bramki. Musimy zejść do szatni, zrobić analizę i na pewno uderzyć się w pierś, bo takie mecze nie mogą się powtarzać. W piątek jest kolejny mecz przed własną publicznością i nie wyobrażam sobie, żebyśmy nie zdobyli trzech punktów.

Zmiany nie przełożyły się na gole. Górnik przegrał we Wrocławiu ze Śląskiem II 0:2. To druga ligowa porażka z rzędu.

Śląsk II Wrocław - Górnik Łęczna
2:0 (1:0)

Bramki: Stangret 24', Coulibaly 60'.
Śląsk II: Śliczniak - Ciućka, Danielewicz, Kamiński, Krzewiński (46' Markowski), Muszyński, Nsanguou (56'

Coulibaly), Rygiel (46' Szala), Stangret (77' Kobelczuk), Tudrui (77' Krygowski), Żulewski.
Górnik: Matysek - Hołownia, Jaroszyński, Kobtyń, Myszor (59' Rogala), Walski, Tkacz, Quainoo (59' Stadnicki), Janaszek (77' Osipiuk), Akhmedov (46' Korbecki), Antkowiak (59' Novotny).
Żółte kartki: Danielewicz, Ciućka, Kobelczuk - Quainoo, Myszor, Jaroszyński, Osipiuk.
Sędziował: Paweł Horożaniecki (Żary).

Dominik Smagała

dsm

BETCLIC 1. LIGA

3. KOLEJKA
Avia - Sandecja 3:0
Chojniczanka - Znicz 1:4
Tychy - Olimpia 1:1
Lechia - Sokół 6:1
Legia II - Świt 5:0
Podhale - Hutnik 2:5
Rekord - Stal 3:1
Śląsk II - Górnik 2:0
Zawisza - Resovia 1:0

DRUŻYNA	M	BR.	PKT.
1. Avia Świdnik	3	8-1	9
2. Znicz Pruszków	3	7-2	9
3. Hutnik Kraków	3	8-2	7
4. Rekord Bielsko-Biała	3	7-2	7
5. GKS Tychy	3	4-2	7
6. Śląsk II Wrocław	3	8-4	6
7. Lechia Zielona Góra	3	9-4	5
8. Sandecja Nowy Sącz	3	3-3	4
9. Podhale Nowy Targ	3	5-6	4
10. Zawisza Bydgoszcz	3	2-4	4
11. Legia II Warszawa	3	6-4	3
12. Stal Stalowa Wola	3	4-5	3
13. Górnik Łęczna	3	3-5	3
14. Olimpia Grudziądz	3	4-7	2
15. Sokół Kleczew	3	2-7	2
16. Resovia	3	1-7	0
17. Chojniczanka Chojnice	3	1-8	0
18. Świt Szczecin	3	2-11	0

NASTĘPNA KOLEJKA (14-16.08.)
Górnik - Podhale (14.08., g. 18),
Hutnik - Legia II, Resovia - Tychy, Sokół - Rekord, Stal - Avia, Śląsk II - Chojniczanka, Świt - Sandecja, Zawisza - Lechia, Znicz - Olimpia

PIŁKA NOŻNA – STS PUCHAR POLSKI

Wygrana w Pucharze Polski. Wpadli na pierwszoligowca

Dobry początek Górnika w STS Pucharze Polski. Łęcznianie w środę podjęli na swoim stadionie KKS 1925 Kalisz, a więc drużynę z niższego szczebla rozgrywkowego. I ze swoich obowiązków wywiązali się pozytywnie.

W rundzie wstępnej STS Pucharu Polski Górnik trafił na trzecioligowy KKS 1925 Kalisz. Łęcznianie rozpoczęli sezon od ligowej wygranej 3:2 na wyjeździe ze Świtem Szczecin, potem jednak przegrali u siebie derbowe spotkanie 0:1 z Avią Świdnik. Do środowego starcia z zielono-czarnymi KKS 1925 miał za sobą jeden ligowy mecz - wygraną 1:0 w delegacji z Flotą Świnoujście. Do walki w STS Pucharze Polski trener Jurij Szatałow delegował inny skład od tego, który rywalizował z Avią. W pierwszej jedenastce znaleźli się bowiem: Kuba Wilk, Oskar Osipiuk, Kamil Kruk, Karol Turek, Dawid Tkacz, Jakub Myszor, Erwin

Stadnicki, Bekzod Akhmedov i Jindřich Novotný. Po pierwszej połowie „Górnicy” prowadzili 1:0. Do siatki rywali z rzutu karnego już w 9. minucie gry trafił bowiem doświadczony Michał Walski. Pomocnik zasilł ekipę Jurija Szatałowa przed tym sezonem, ostatnio grał w pierwszoligowej Puszczy Niepołomice. Na początku drugiej części gospodarze podwoili swoje prowadzenie. Bramkę w 53. minucie zdobył Erwin Stadnicki, dla którego było to pierwsze trafienie w barwach Górnika. Młody zawodnik jest absolwentem Szkoły Mistrzostwa Sportowego Górnika Łęczna. Spotkanie skończyło się wygraną 2:0 klubu z Łęcznej. Piłkarze Górnika awansowali do I rundy STS Pucharu Polski. Drugoligowi „Górnicy” trafili na Stal Mielec, czyli drużynę z Betclik I Ligi. Zielono-czarnych czeka duże wyzwanie. Grający na zapleczu PKO Bank Polski Ekstraklasy mielczanie mają po trzech meczach ligowych cztery punkty na koncie. Wygrali z Unią Skiernewice, zremisowali z Podbeski-

ziem Bielsko-Biała i przegrali z Pogonią Grodzisk Mazowiecki. Od czerwca br. prowadzi ich trener Damian Skiba. Spotkania tej fazy „pucharu tysiąca drużyn” zostaną rozegrane w dniach 1-3 września. Dokładnego terminu starcia Łęcznian ze Stalą jeszcze nie wyznaczono. Wiadomo natomiast, że to Górnik będzie gospodarzem tego meczu.

Górnik Łęczna - KKS 1925 Kalisz
2:0 (1:0)

Bramki: Walski 9', Stadnicki 53'.
Górnik: Wilk - Osipiuk (50' Kobryń), Kruk (62' Hołownia), Turek, Walski (46' Antkowiak), Tkacz, Myszor (46' Rogala), Stadnicki, Akhmedov, Novotny, Korbecki (46' Janaszek).
KKS 1925: Krakowiak - Maroszek (84' Mielcarek), Witek (72' Wiktoruk), Pytlewski, Danielak (72' Hanc), Kuchta (59' Jurasik), Putno, Zajac, Kieliba, Biskup (59' Sarna), Machała.
Żółte kartki: Witek, Maroszek, Machała.
Sędziował: Jan Chmielak (Warszawa).

I RUNDA STS PUCHARU POLSKI
Korona II Kielce - Radomiak Radom
Avia Świdnik - Wieczysta Kraków
Lechia Zielona Góra - Ruch Chorzów
Górnik Polkowice - Polonia Warszawa
Chemik Bydgoszcz - Piast Gliwice
Beskid Andrychów - Śląsk II Wrocław
Kluczevia Stargard - Pogoń Siedlce
Wigry Suwałki - Bruk-Bet Termalica Nieciecza
Wikęd Luzino - Wisła Płock
Wisła II Płock - Puszcza Niepołomice
MKS Kluczbork - Lechia Gdańsk
Widzew II Łódź - Polonia Bytom
Sokół Ostróda - Sokół Kleczew
Polonia Środa Wielkopolska - Sandecja Nowy Sącz
Siarka Tarnobrzeg - Zagłębie Lubin
Górnik II Zabrze - Olimpia Grudziądz
Widzew Łódź - Korona Kielce
Motor Lublin - Legia Warszawa
Znicz Pruszków - Cracovia
Odra Opole - Wisła Kraków
Górnik Łęczna - Stal Mielec
Śląsk Wrocław - Pogoń Szczecin
Stal Rzeszów - Podbeskidzie Bielsko-Biała
Podhale Nowy Targ - Pogoń Grodzisk Mazowiecki
GKS Tychy - ŁKS Łódź
Miedź Legnica - Chrobry Głogów
Resovia - Arka Gdynia

W tej fazie turnieju bierze udział 11 zwycięzców rundy wstępnej, 16 zwycięzców Pucharu Polski na szczeblu regionalnym, 18 zespołów ekstraklasy oraz 14 zespołów I ligi z sezonu

2025/26. Wolny los mają Lech Poznań, Górnik Zabrze, Jagielonia Białystok, Raków Częstochowa i GKS Katowice.

dsm

Rezerwy zagrają w IV lidze

Start Krasnystaw wycofuje się z rozgrywek. A to oznacza, że w lidze zostaje Górnik II Łęczna.

Drużyna złożona z młodzieży Górnika dostała szansę w związku z wycofaniem Startu Krasnystaw. - W związku z zaistniałą sytuacją w celu zapewnienia optymalnej liczby drużyn, zachowania ciągłości rywalizacji sportowej oraz odpowiedniego poziomu rozgrywek, Lubelski Związek Piłki Nożnej zdecydował o uzupełnieniu składu IV ligi o zespoły Górnik II Łęczna oraz Avii II Świdnik - czytamy w komunikacie opublikowanym na stronie internetowej Górnika. Rezerwy Górnika i Avii wchodzi do ligi w miejsce wycofanego Startu oraz istniejącej już pauzy. Pierwszy mecz sezonu w lubelskiej IV lidze Górnik II zagra 15 sierpnia z Ruchem Ryki.

dsm

WSP

Motor z nowym zawodnikiem i kolejną porażką. „Wierzę w drogę, którą idziemy”

Piłkarze Motoru Lublin przegrali na wyjeździe z Pogonią Szczecin 1:3. Po trzech kolejkach nowego sezonu PKO BP Ekstraklasy żółto-biało-niebiescy mają na koncie tylko jeden punkt.



Motor wrócił ze Szczecina na tarczy

Już do przerwy Lublinianie przegrywali 0:2, po tym, jak na listę strzelców wpisali się Darko Churlinov i Attila Szalai. W drugiej połowie ten rezultat utrzymywał się aż do 90. minuty, gdy kontaktowe trafienie zanotował wprowadzony z ławki rezerwowych skrzydłowy Makan Aïko. Chwilę później gospodarze odpowiedzieli trzecią bramką, która przypieczetowała ich zwy-

cięstwo. Do siatki trafił wówczas Kellyn Acosta.

– Gratuluję Pogoni wygranej. Jedyne, co mogę teraz obiecać, to jest to, że nie pozwolę drużynie zmienić kierunku i być smutnym tylko dlatego, że straciliśmy w ważnym momencie dwie bramki ze stałych fragmentów. Miel-

śmy w pierwszej połowie jedną czy dwie sytuacje, po zmianie stron również. W związku z tym pewnie zasłużyliśmy na więcej. Nie pozwolę, żeby drużyna była oceniana przez kontekst tych stałych fragmentów gry. Nie udało nam się ustrzec błędów przy nich błędów, choć dużo nad tym

pracowaliśmy. Wiedzieliśmy również, czego możemy spodziewać się po Pogoni. Z drugiej strony wiele elementów naszej gry funkcjonowało dobrze – potrafiliśmy wysoko pressować, odbierać piłkę na połowie przeciwnika i tworzyć sytuacje. Najtrudniejsze do zaakceptowania jest to, że swoich okazji nie wykorzystaliśmy. Kluczowe było to, że Pogoń jako pierwsza strzeliła gola. Gdybyśmy wcześniej wykorzystali jedną z naszych szans, ten mecz mógłby wyglądać inaczej – przyznał trener Mariusz Misiura.

Po trzech kolejkach nowego sezonu ekstraklasy Motor ma na koncie jeden punkt. Na inaugurację sezonu Lublinianie zremisowali bowiem 2:2 z Widzewem w Łodzi. Następnie

przyszły porażki 1:2 z Jagiellonią Białostok oraz 1:3 z Pogonią. – Oczywiście towarzyszy nam rozczarowanie. Mam zamiar być blisko zawodników i ich wspierać. Wierzę w drogę, którą idziemy i że z tej maki będzie bardzo dobry chleb – powiedział 45-letni szkoleniowiec.

Kilka dni przed sobotnim meczem do lubelskiego klubu trafił Kamil Lukoszek. Ten lewonożny piłkarz urodził się 4 kwietnia 2002 roku w Opolu i najlepiej czuje się na pozycji skrzydłowego. I choć pierwsze futbolowe kroki stawiał w rodzinnym mieście, to od 2016 roku bronił barw Górnika Zabrze, z dwuletnią przerwą na występy w Skrze Częstochowa. W zabrzańskim klubie przeszedł drogę od drużyn młodzieżowych, po pierwszy zespół, z którym w poprzed-

nim sezonie sięgnął po Puchar Polski i wicemistrzostwo kraju. Motor wypożyczył go z Górnika do końca sezonu 2026/27, z opcją pierwokupu.

Wcześniej szeregi lubelskiego zespołu zasilili tego lata bramkarz Mihai Popa, obrońcy Bartosz Bereszyński i Tin Plavotić pomocnicy Mateusz Łęgowski oraz Yacine Bourhane, skrzydłowy Makan Aïko, a także napastnik Dominik Gregorski, który wraz z Lukoszkem zadebiutował na boisku po przerwie.

W następnej serii spotkań podopieczni trenera Misiury zmierzą się na własnym stadionie z GKS-em Katowice. Początek potyczki na Motor Lublin Arenie zaplanowano w niedzielę, 16 sierpnia o godzinie 14.45.

Karol Kurzępa

Apelują o całoroczne lodowisko. „MOSiR musi chcieć”

Jest pomysł, by lodowisko w Lublinie było czynne przez cały rok. Apeluje o to miejski radny, ale i prezes hokejowej drużyny LHT Lublin.

Zacznijmy od faktów. Icemania to jedyne kryte pełnowymiarowe lodowisko w Lublinie, z którego w okresie zimowym korzystają tłumy mieszkańców, ale też zawodnicy i młodzi adepci hokejo-

wego rzemiosła - LHT Lublin. Lodowisko jest jednak czynne wyłącznie w okresie zimowym. I to właśnie w tej sprawie do Urzędu Miasta Lublin trafiła interpelacja radnego Marcina Jakóbczyka. Jak przyznaje, według posiadanych informacji wynika, iż wśród potencjalnych przeszkód, by lubelska ślizgawka była dostępna dłużej niż tylko w zimę, wymienia się m.in. szklaną elewację budynku lub też niesprawność urządzenia chłodzącego, a to odpowiedzialne jest za utrzy-

mywanie odpowiedniej temperatury nawierzchni.

– Jak wskazują środowiska zaangażowane w zimowe sporty, w tym Lubelski Klub Hokejowy - przeszklone ściany nie stanowią problemu w całorocznym funkcjonowaniu obiektu, na dowód czego przytaczają przykłady z innych miast w Polsce. Kwestia agregatu, jak rozumiem, niezależnie od wszystkiego musi zostać także rozwiązana, z uwagi chociażby na zbliżający się sezon zimowy. Wiadomo także, że w klubach

korzystających z obiektów Icemanii trenuje około 500 osób - w różnych grupach wiekowych, od najmłodszych po osoby dorosłe. Biorąc pod uwagę fakt, że seniorzy LHT Lublin rozpoczną tegoroczne rozgrywki w II lidze hokeja. Trzeba docenić ten fakt oraz determinację działaczy i zawodników – podkreśla radny Jakóbczyk.

Zarządcą lubelskiej ślizgawki jest Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lublinie. Dlaczego w innych miastach lodowisko jest czynne dłużej niż okres zi-

mony? – To MOSiR musi chcieć. Przez wiele lat prowadziliśmy rozmowy w tej sprawie. Widać, z jakim efektem. Dzieci z Lublina jeżdżą po całej Polsce, żeby trenować sporty zimowe. Toruń, Bydgoszcz, Poznań, Łódź, Warszawa, a my może będziemy mieli lodowisko za dwa i pół miesiąca – mówi Tomasz Janowski, prezes hokejowego klubu LHT Lublin.

Jaki jest zatem złoty środek, by miłośnicy sportów zimowych mieli odpowiednie warunki do treningu? – Mo-

dernizacja obiektu i przede wszystkim chęci ze strony miasta, by dzieci trenujące sporty zimowe nie były osamotnione. Dzisiaj miasto bardzo wspiera siatkówkę, piłkę nożną czy żużel. I przyjdą nagle kolejne igrzyska i ludzie będą oburzeni, że naszą kadrę reprezentują Ukraińcy, Białorusini lub Rosjanie, bo zmienili obywatelstwo, a nie Polacy. A gdzie mają rozwijać swoje talenty? – pyta retorycznie prezes LHT Lublin.

KS

Wygrany turniej i nowa kapitan

Piłkarki ręczne PGE MKS El-Volt Lublin przygotowują się do nowego sezonu Orlen Superligi Kobiet. Podopieczne trenera Pawła Tetelewskiego mają za sobą pierwsze mecze towarzyskie przed nadchodzącą kampanią.

W hali Globus odbył się IV Memoriał Edwarda Jankowskiego. Za sprawą turnieju upamiętniającego legendarnego trenera, kibice mogli po raz pierwszy zobaczyć w akcji odmieniony kadrowo zespół biało-zielonych. Po zakończeniu rozgrywek 2025/26 z klubem pożegnało się bowiem osiem szczypiornistek, a Julia Owczaruk została wypożyczona do beniaminka z Radomia.

Nowe twarze w szeregach aktualnych wicemistrzyń Polski to rozgrywające Sarah Dalsgaard Paulsen, Jhennifer Rosa Lopes Dos Santos oraz Oliwia Domagalska, skrzydłowa Emilia Kowalik, obrotowa Natalia Pankowska i bramkarka Nina Smelcerz. Ponadto po pięciu latach nieobecności do klubu powróciła doświadczona Dagmara Nocuń.

Na czele drużyny po zmianach stanęła nowa pani kapitan. Odbyło się głosowanie, podczas którego koleżanki z szatni wybrały do tej roli Aleksandrę Rosiak.

Lublinianki przygotowują się do nowego sezonu od 20 lipca. Po ponad dwóch tygodniach ciężkich treningów biało-zielone mogły się wreszcie sprawdzić na parkiecie na tle przeciwników w hali Globus. W piątkowy wieczór PGE MKS El-Volt rozbił Energa Start Elbląg aż 46:27.

W finale turnieju wicemistrzyni kraju zmierzyły się z KRASOŃ MKS Piotrców. W regulaminowym czasie gry rywalizacja była bardzo zacięta i wyrównana. W obu połowach padł remis. Do przerwy było 19:19, natomiast po godzinie zmagania 31:31. W serii rzutów karnych 4:3 wygrały natomiast miejscowe, dzięki czemu triumfowały w całej imprezie.

Pierwszy mecz o stawkę czeka podopieczne trenera Pawła Tetelewskiego 29 sierpnia. Wówczas wicemistrzyni kraju powalczą o Superpuchar Polski w łódzkiej Atlas Arenie z Zagłębiem Lubin.

Karol Kurzępa

Nowa umowa rodowitej Lublinianki. Skład w budowie

Poznaliśmy nazwisko kolejnej koszykarki, która w nadchodzącym sezonie będzie występować w Lotto AZS UMCS Lublin. W szeregach aktualnych mistrzyń Polski pozostanie Nikola Pogorzelska.



Nikola Pogorzelska

To mierząca 170 cm wzrostu rzucająca obrończyni, która 7 września będzie świętowała 20. urodziny. Z biało-zielonymi barwami jest związana od kilku lat, przechodząc wszystkie szczeble szkolenia w lubelskim klubie. W poprzednim sezonie zagrała w pierwszej drużynie w pięciu meczach, notując łącznie na parkiecie niespełna sześć minut gry. Bardziej istotną rolę pełni-

ła w składzie Bogdanki AZS UMCS II Lublin, gdzie notowała średnio 8,5 punktu, 2,2 asysty oraz 2,1 przechwyty na parkietach I ligi.

To trzecia koszykarka, która występowała w akademickiej drużynie w poprzednim sezonie i zdecydowała się pozostać w klubie na dłużej. Wcześniej podpisy pod nowymi umowami złożyły Aleksandra Wojtala oraz Julia Rakowska. Ponadto do drużyny, którą

od niedawna prowadzi Marek Lebieziński, trafiły za sprawą transferów Matea Tadić, Dominika Hańczaruk i Catherine Reese. Przypomnijmy, że wcześniej z lubelskim zespołem pożegnały się Markeisha Gatling (końiec kariery), Klaudia Wnorowska, Brooque Williams, Dominika Ullmann, Robbi Ryan, Kamila Borkowska, a także trener Karol Kowalewski.

19 września biało-zielone rozpoczną sezon od starcia we Wrocławiu z tamtejszą Słężą o Superpuchar Polski Kobiet. Tydzień później akademicki rozpoczną zmagania w nowej kampanii Basket Ligi Kobiet. W pierwszej kolejce zmierzą się na własnym parkiecie z Islands JTEC Wichoś Jelenia Góra.

Karol Kurzępa

Lewart. Od 0:3 do 5:4! Rollercoaster w Rykach. Bednarczyk z hat-trickiem



Lewart musiał się mocno napocić, ale wygrał!

Lewart Lubartów rozpoczął sezon Macron IV ligi lubelskiej od niezwykle emocjonującego spotkania z Ruchem Ryki. Biało-niebiescy przegrywali już 0:3, ale dzięki znakomitej drugiej połowie odwrócili losy meczu i ostatecznie zwyciężyli 5:4. Bohaterem spotkania został Arkadiusz Bednarczyk, który skompletował hat-tricka.

Gospodarze od początku ruszyli do ataku i szybko objeli prowadzenie. W 6. minucie po rzucie rżnym Bartłomiej Bułhak strzałem głową pokonał Damiana Podleśnego. Osiem minut później ten sam zawodnik wykorzystał rzut karny, podwyższając wynik na 2:0.

Lewart próbował odpowiedzieć, jednak jego kolejne akcje nie przy-

nosiły gola. W 32. minucie Ruch przeprowadził szybki kontratak, po którym Bułhak popisał się efektownym strzałem z powietrza i skompletował hat-tricka. Gospodarze prowadzili już 3:0.

Biało-niebiescy nie zamierzali jednak się poddawać. Tuż przed przerwą Krystian Żelisko wykorzystał dobre podanie Arkadiusza Bednarczyka i zdobył kontaktową bramkę. Do szatni Lewart schodził przy wyniku 3:1.

Po zmianie stron goście zdecydowanie ruszyli do ofensywy. W 50. minucie Miłosz Pacek, debiutujący w barwach Lewartu, wykorzystał odbitą piłkę w polu karnym i mocnym strzałem zdobył gola na 3:2. Siedem minut później Lewart otrzymał rzut karny po faulu na Łukaszu Najdzie. Pewnym wykonaniem popisał się Arkadiusz Bednarczyk, doprowadzając do remisu 3:3.

W 64. minucie Bednarczyk po raz kolejny wpisał się na listę

strzelców. Po zagraniu Ernesta Skrzyńskiego i dograniu Łukasza Najdy oddał piękny strzał pod poprzeczkę, dając Lewartowi prowadzenie 4:3.

Ruch nie zamierzał jednak rezygnować. W 86. minucie Mateusz Gąsior doprowadził do wyrównania, wykorzystując podanie Wojciecha Żelazko. Gdy wydawało się, że spotkanie zakończy się remisem, Lewart zadał decydujący cios w doliczonym czasie gry.

Po wrzucie z autu Miłosa Packa Wiktor Denka zgrał piłkę głową do Piotra Piekarskiego. Jego strzał był niecelny, ale do futbolówki dopadł jeszcze Arkadiusz Bednarczyk i skierował ją do siatki, kompletując hat-tricka i ustalając wynik na 4:5.

Lewart Lubartów po niesamowitym spotkaniu odwrócił losy meczu i rozpoczął sezon od efektownego zwycięstwa. Biało-niebiescy pokazali charakter,

odrabiając trzybramkową stratę i zdobywając decydującego gola w samej końcówce!

Ruch Ryki - Lewart Lubartów 4:5 (3:1)

Bramki: Bułhak 7', 14' (k), 32', Gąsior 86' - Żelisko 45+1', Pacek 50', Bednarczyk 57' (k), 64', 90+3';

Lewart: Podleśny - Marciniak, Piekarski, Kventsar (46' Niewęgłowski), Skoczylas (60' Paluch), Skrzyński, Aftyka (46' Denka), Kompanicki (46' Pacek), Bednarczyk, Żelisko, Najda

Już w piątek

Kolejne spotkanie nasza drużyna rozegra już w najbliższy piątek 14 sierpnia 2026 roku. Podopieczni Grzegorza Bonina podejmą Lubliniankę Lublin.

mp

Festiwal goli w II rundzie Pucharu Polski. Padło kilka bardzo wysokich wyników

Nie brakowało emocji i bramek w meczach II rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. W wielu spotkaniach kibice oglądali prawdziwy festiwal goli, a kilka zespołów odniosło bardzo efektowne zwycięstwa.

Najwyższe zwycięstwo zanotowała Tęcza Kraśnik, która na wyjeździe rozbiła Tura II Milejów aż 8:1. Jeszcze więcej bramek padło w spotkaniu LZS Poniatowa Wieś z Cisami Nałęczów. Goście wygrali 10:1, odnosząc jedno z najbardziej okazałych zwycięstw tej rundy.

Bardzo pewnie zaprezentował się również Górnik II Łęczna, który pokonał na wyjeździe Mazowsze Stężyca 8:0. Bez straty gola zwyciężyły także Avia II Świdnik oraz Hetman Gołęb. Pierwsza z tych drużyn wygrała z GLKS-em Głusk 4:0, natomiast Hetman rozgromił Garbarnię Kurów 7:0.

Efektowne zwycięstwo odniósł również Opolanin Opole Lubelskie, który pokonał Avię III Świdnik 5:0. Pięć bramek zdobyła także Cisowianka Drzewce w wyjazdowym spotkaniu z Piotrcovią Piotrków, wygrywając 5:1. Identyczny wynik padł w spotkaniu Tajfuna Ostrów Lubelski z KS-em Góra Puławska.

mp

IV LIGA

WYNIKI 1. KOLEJKI

Ruch - Lewart 4:5
Lublinianka - Powiślak 7:3
Łada - Orleń R. 2:0
Janowianka - Victoria 1:1
Świdnicz. - Granit 0:2
Tur - Orleń Ł. 4:0
Tomasovia - Bug 3:3
Górnik II - Avia II - przeł.
NASTĘPNE KOLEJKI
(14.08., godz.: 18:00): Lewart - Lublinianka, (16.08., godz. 17:00): Powiślak - Łada, Avia II - Bug, Orleń Ł. - Tomasovia, Granit - Tur, Victoria - Świdniczanka, Orleń R. - Janowianka, Górnik II - Ruch. (22/23.08): Janowianka - Powiślak, Lublinianka - Górnik II, Ruch - Avia II, Łada - Lewart, Świdniczanka - Orleń R., Tur - Victoria, Tomasovia - Granit, Bug - Orleń Ł.

mp

Powiślak Końskowola przywitał się z IV ligą wysoką porażką. Lublinianka strzeliła aż siedem goli

Nie tak beniaminek wyobrażał sobie inaugurację rozgrywek Macron IV Ligi. Powiślak Końskowola przegrał na wyjeździe z Lublinianką Lublin aż 7:3. Spotkanie dostarczyło kibicom mnóstwo emocji i aż dziesięć bramek. Co ciekawe, to goście jako pierwsi cieszyli się z gola.

Zespół prowadzony przez Marcina Rożka już w 10. minucie sprawił gospodarzom sporo problemów. Po akcji Powiślaka i zagraniu wzdłuż bramki piłkę niefortunnie do własnej siatki skierował Maciej Misiurek. Beniaminek objął prowadzenie, ale odpowiedź Lublinianki była błyskawiczna.

Po kwadransie gry gospodarze doprowadzili do wyrównania. Po

faulu tuż przed polem karnym do piłki podszedł Rafał Król. Doświadczony zawodnik, który tego lata dołączył do Lublinianki, popisał się precyzyjnym uderzeniem i zdobył swojego debiutanckiego gola w nowych barwach.

W 22. minucie lublinianie poszli za ciosem. Ezana Kahsay zagrał piłkę w pole karne, a niepewnie interweniujący Mikołaj Ogórek wyszedł z bramki. Adrian Leszczyński wykorzystał sytuację i sprytnym strzałem przelobował golkipera Powiślaka. Przed przerwą Lublinianka dołożyła jeszcze jedno trafienie. W 42. minucie po bardzo dobrym dograniu z lewego skrzydła akcję celnym strzałem z kilku metrów zakończył Ezana Kahsay. Do przerwy gospodarze prowadzili 3:1.

Po zmianie stron podopieczni Daniela Koczona szybko powie-

szyli przewagę. W 49. minucie na strzał sprzed pola karnego zdecydował się Adrian Leszczyński. Ogórek zdołał odbić piłkę, ale zrobił to przed siebie. Z prezentu skorzystał Kahsay, który z bliska skierował futbolówkę do siatki.

Powiślak nie zamierzał jednak rezygnować. W 52. minucie Bartłomiej Kielczewski z najbliższej odległości zdobył drugą bramkę dla beniaminka i dał swojej drużynie nadzieję na odwrócenie losów spotkania.

Ostatecznie Lublinianka nie pozwoliła gościom na więcej. W 71. minucie Kahsay skompletował hat-tricka, skutecznie główkując po dośrodkowaniu Adriana Popiołka. Siedem minut później gospodarze prowadzili już 6:2. Kryspin Florek wykorzystał kolejne nieporozumienie w szeregach Powiślaka i pokonał bramkarza gości.

W 79. minucie Powiślak odpowiedział jeszcze jednym trafieniem. Jakub Konc zmniejszył straty do trzech goli, ale ostatnie słowo należało do Lublinianki. W 90. minucie po podaniu Adama Nowaka wynik spotkania na 7:3 ustalił Błażej Stefańczyk.

Lublinianka Lublin Powiślak Końskowola 7:3 (3:1)

Bramki: Król 15', Leszczyński 22', Kahsay 42', 46', 71', Florek 77', Stefańczyk 90' - Misiurek 10' (s), Kielczewski 52', Konc 79'.
Powiślak: Ogórek - Baran (80' Próchniak), Czapla, Kozak, Przychodzień (85' Wójcik), Sułek (75' Szczepański), Eminowicz (55' Piasek), Kielczewski (85' Bielawski), Konc, Figura, Pryliński (55' Semeniuk).

mp

mp

PUL

Kacper Cholewa zadebiutuje w KSW.

W Rzeszowie czeka go pojedynek z niepokonanym Łotyszem

Karta walk gali XTB KSW 122 w Rzeszowie zyskuje kolejne interesujące zestawienie. 10 października w klatce największej polskiej organizacji MMA zadebiutuje Kacper Cholewa. Reprezentant Sportowych Puław zmierzy się z niepokonanym Kristiansem Boguzsem z Łotwy. Pojedynek zakontraktowano w limicie kategorii lekkiej.

Dla Cholewy będzie to ważny moment w dotychczasowej karierze. Zawodnik ma na koncie pięć walk amatorskich, a w zawodowym MMA stoczył dotychczas cztery pojedynki. Jego bilans wynosi 3-1. Wszystkie zwycięstwa odniósł przed czasem, kończąc rywali przez nokaut lub techniczny nokaut.



Dla Kacpra Cholewy będzie to pierwszy występ w KSW i okazja do zaprezentowania swoich umiejętności przed dużą publicznością

Na jego rozkładzie znalazł się między innymi były mistrz KSW Artur Sowiński. Polak pokonał również Dawida Borzęckiego oraz Jakuba Owczarka. Każdy z tych pojedynków kończył się zwycięstwem Cholewy przed czasem

Cholewa całą swoją zawodową karierę spędził do tej pory w organizacji Strife. W dotychczasowych występach mierzył się z wymagającymi przeciwnikami. Na jego rozkładzie znalazł się między innymi były mistrz KSW Artur Sowiński. Polak pokonał również Dawida Borzęckiego oraz Jakuba Owczarka. Każdy z tych pojedynków kończył się zwycięstwem Cholewy przed czasem.

Jedyną zawodową porażkę reprezentant Sportowych Puław poniósł w starciu z Igorem Włodarczykiem, który obecnie również jest zawodnikiem KSW. Pojedynek był bardzo wyrównany i zakończył się niejednogólną decyzją sędziów. Dla Cholewy była to pierwsza i jak dotąd jedyna przegrana w zawodowej karierze.

Debiut w KSW będzie więc dla młodego zawodnika szansą na pokazanie się na największej scenie w dotychczasowej karierze. Nie będzie jednak łatwo, ponieważ po drugiej stronie klatki stanie zawodnik, który nie zaznał jeszcze smaku porażki.

Kristians Boguzs ma obecnie rekord 4-0. Łotysz zadebiutował w KSW podczas lutowej gali, gdzie zmierzył się z Kacprem Fornalskim. Boguzs zaprezentował się z bardzo dobrej strony i zakończył pojedynek w drugiej rundzie, poddając polskiego zawodnika.

Na kolejny występ nie musiał długo czekać. W ubiegłym miesiącu wystąpił podczas gali BMF 17, gdzie jego przeciwnikiem był Brazylijczyk Rene Santos. Łotysz potrzebo-

wał niespełna dwóch minut, aby rozstrzygnąć pojedynek na swoją korzyść. Zwyciężył przez nokaut, dopisując do rekordu kolejną wygraną.

Boguzs ma 22 lata i już trzykrotnie kończył swoje zawodowe pojedynki przed czasem. Jego starcie z Cholewą zapowiada się więc jako konfrontacja dwóch młodych zawodników, którzy nie boją się szukać skończenia walki przed upływem pełnego dystansu.

Dla Kacpra Cholewy będzie to jednocześnie pierwszy występ w KSW i okazja do zaprezentowania swoich umiejętności przed dużą publicznością. Z kolei Boguzs stanie przed szansą podtrzymania statusu niepokonanego zawodnika.

Gala XTB KSW 122 odbędzie się 10 października w Rzeszowie. Pojedynek Kacpra Cholewy z Kristiansem Boguzsem został zakontraktowany w kategorii lekkiej i jest jednym z kolejnych ogłoszonych zestawień wydarzenia.

mp



ROZMOWA ZE Sławomirem Radzikowskim, zawodnikiem Wisły Puławy

Radzikowski: Gram za darmo. Nagrodą jest założenie koszulki Wisły!

Po kilku latach przerwy od piłki nożnej 36-letni Sławomir Radzikowski ponownie pojawił się na boisku. Rodowity Puławianin podkreśla, że nie wraca dla pieniędzy, lecz z chęci pomocy klubowi w trudnym momencie. W rozmowie opowiada o kulisach swojego powrotu, motywacji oraz nadziejach związanych z przyszłością Wisły.

■ Skąd pomysł na powrót do piłki i grę w Wiśle Puławy?

- Wszystko wyszło bardzo naturalnie. Mam w klubie dobrych kolegów, którzy zapytali mnie, czy nie chciałbym jeszcze spróbować. Wszyscy wiemy, jaka jest obecnie sytuacja Wisły. Przyszedłem na treningi i zobaczymy, co z tego będzie.



Dla mnie sama możliwość założenia koszulki Wisły i zagrania na pięknym stadionie w swoim mieście to coś wspaniałego - mówi Sławomir Radzikowski (fot. Seweryn Marczyk)

■ To dla ciebie wyjątkowa sytuacja, bo wracasz do klubu ze swojego miasta.

- Oczywiście. To piękna sprawa. Jestem wychowankiem Puławiaka Puławy, ale zawsze chciałem grać w Wiśle. Jestem rodowitym Puławianinem i możliwość reprezentowania swojego miasta jest dla mnie czymś wyjątkowym.

■ Na jaką miesięczną wypłatę możesz liczyć?

- Gram za darmo. Dla mnie sama możliwość założenia koszulki Wisły i zagrania na pięknym stadionie w swoim mieście to coś wspaniałego. Wracam po kilku latach bez gry, więc najważniejsze będzie to, jak będę wyglądał pod względem fizycznym. Jeśli zdrowie i forma dopiszą, będę bardzo zadowolony.

■ Wierzysz, że Wisła Puławy podniesie się z trudnej sytuacji?

- Mam taką nadzieję. Wszyscy, którzy są teraz w klubie, robią wszystko, żeby Wisła wstała z kolan. Nie będzie łatwo, ale wierzymy, że wspólnymi siłami uda się odbudować klub.

■ Masz 36 lat. Przypomnij swoją piłkarską drogę.

- Jestem wychowankiem Puławiaka Puławy. Później grałem między innymi w Auto-Mrów Ryki, Czarnych Dęblin, Powiślału Końskowola i Cisowiancie Drzewce. Teraz los daje mi szansę ponownie założyć koszulkę Wisły Puławy.

■ Jak przygotowujesz się do powrotu na boisko?

- Wsiadam na rower, zakładam słuchawki, włączam ulubioną muzykę i po pięciu minutach jestem na stadionie. Teraz najważniejsze jest systematyczne trenowanie i odzyskanie odpowiedniej formy.

mp

Franciszek Łuczuk ma nowy klub



Franciszek Łuczuk jest wychowankiem Wisły Puławy, w której doczekał się debiutu na poziomie II ligi (fot. Hutnik Warszawa)

Franciszek Łuczuk został nowym zawodnikiem Hutnika Warszawa. 19-letni skrzydłowy przeniósł się do stołecznego klubu z III-ligowej Świdniczanki Świdnik. W nadchodzącym sezonie będzie reprezentował barwy „Dumy Bielan”, występującej w IV lidze.

Łuczuk jest wychowankiem Wisły Puławy, w której doczekał się debiutu na poziomie II ligi. Po raz pierwszy pojawił się na boisku 25 maja 2024 roku w spotkaniu z Pogonią Siedlce.

Wszedł wówczas w 86. minucie, zmieniając Roberta Janickiego.

W kolejnym sezonie młody skrzydłowy wystąpił w 16 spotkaniach II ligi. Łącznie na tym poziomie rozgrywkowym zanotował 17 występów.

Poprzedni sezon Łuczuk spędził w III-ligowej Świdniczance Świdnik. Rozegrał 31 meczów, w których przebywał na boisku przez 1362 minuty i zdobył dwie bramki.

Teraz przed 19-latką nowe wyzwanie. Łuczuk ma pomóc Hutnikowi Warszawa w walce o jak najlepsze wyniki na IV-ligowych boiskach.

mp

Gmina
Opole LubelskiePowiat
Opolski

Mieszkańcy mają dość nierównej drogi. „Przy takich dziurach progi niepotrzebne”

Mieszkańcy ul. Krzywe Koło w Opolu Lubelskim zwracają uwagę nie tylko na nierówności i problematyczną studzienkę, ale też na liczbę progów zwalniających na osiedlu. Ich zdaniem przy takiej nawierzchni kierowcy i tak muszą mocno zwalniać...



Jak mówią mieszkańcy osiedla Krzywe Koło w Opolu Lubelskim, progi zwalniające są zbędne... I tak muszą zwalniać

Mieszkańcy ul. Krzywe Koło w Opolu Lubelskim zwracają uwagę na stan nawierzchni w rejonie zabudowy szeregowej. Po zimie pojawiły się nierówności, a szczególne obawy budzi okolica studzienki kanalizacyjnej. Mieszkańcy wskazują też na trzy progi zwalniające, pytając, czy przy obecnym stanie drogi są one rzeczywiście potrzebne...

Problemem są przede wszystkim nierówności w rejonie studzienki kanalizacyjnej, które - jak mówią mieszkańcy - dają

się we znaki kierowcom, szczególnie przy jednej z posesji.

- Podsyłam zdjęcia z naszej ulicy. Słynna studzienka... Byłem przy szeregowcach na Krzywym Kole. Może zacząć coś z tym robić - mówi jeden z mieszkańców.

Jak relacjonują inni mieszkańcy, stan drogi jest szczególnie odczuwalny przy wjazdach na posesje. Jeden z sąsiadów obawia się, że nawierzchnia w tym miejscu może się dodatkowo załamać.

Uwagi dotyczą jednak nie tylko jednego miejsca. Mieszkańcy zwracają uwagę na liczne nierówności na osiedlu, a jednocześnie wskazują na znajdujące się w okolicy trzy progi zwalniające.

- Urząd woli spowalniać, a tyle dziur jest, że chyba spowalniać nie trzeba - komentują mieszkańcy. Ich zdaniem kierowcy z powodu nierównej nawierzchni i tak muszą zachowywać szczególną ostrożność i znacznie ograniczać prędkość.



Stan drogi jest szczególnie odczuwalny przy wjazdach na posesje. Jeden z mieszkańców obawia się, że nawierzchnia w tym miejscu może się dodatkowo załamać...

O sprawę zapytaliśmy Urząd Miejski w Opolu Lubelskim. Jak wyjaśnia Krzysztof Ryczek, nierówności pojawiły się po sezonie zimowym. Obecnie trwa przegląd sieci kanalizacyjnej wraz z przyłączami, który wykonuje zarządca sieci.

- Po tych czynnościach zostanie otworzona konstrukcja nawierzchni w miejscach, w których wymaga ona naprawy. Przewidywany termin prac to



Krzysztof Ryczek,

kierownik Wydziału
Projektów, Strategii
i Promocji

- Nierówności w drodze pojawiły się po sezonie zimowym, aktualnie trwa przegląd sieci kanalizacyjnej wraz z przyłączami wykonywany przez zarządcę sieci. Po tych czynnościach zostanie otworzona konstrukcja nawierzchni w miejscach, w których wymaga ona naprawy. Przewidywany termin prac to sierpień 2026.

sierpień 2026 roku - informuje Krzysztof Ryczek z Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim.

Zanim więc rozpocznie się naprawa nawierzchni, musi zostać zakończony przegląd sieci kanalizacyjnej. Jeśli prace zostaną przeprowadzone zgodnie z zapowiedziami, problematyczne miejsca na drodze powinny zostać naprawione jeszcze w sierpniu.

Agnieszka Gołębiowska

Opolanin zagra w II lidze wojewódzkiej. Klub prowadzi nabór

MKS Opolanin Opole Lubelskie awansował do II ligi wojewódzkiej. W związku z nowym sezonem klub prowadzi nabór uzupełniający do drużyny i zaprasza na otwarte treningi zawodników z roczników 2014 i 2015.

To dla młodych piłkarzy szansa na rywalizację na wyższym poziomie i dalszy rozwój pod okiem trenerów. Treningi dla rocznika 2014 odbywają się we wtorki, czwartki i piątki o godz. 16.30, a dla rocznika 2015 - w poniedziałki, czwartki i piątki o godz. 16.

Szczegółowych informacji udzielają trenerzy: Miłosz Szczepański - 609 289 736 (rocznik 2014) oraz Mateusz Banach - 723 710 401 (rocznik 2015).

Agnieszka Gołębiowska

Przez koleiny do „wizytówki miasta”. Radny: Z takim otoczeniem przynosi raczej wstyd

Stan nawierzchni wokół Liceum Ogólnokształcącego w Opolu Lubelskim stał się przedmiotem interpełacji radnego Dariusza Stachowicza. Chodzi m.in. o zapadniętą kostkę, zniszczone płyty betonowe, nierówny plac wykorzystywany jako parking i brak uporządkowanych miejsc postojowych. Powiat zapowiada, że rozważy inwestycję w kolejnych latach.

Budynek liceum mieści się w dawnym Pałacu Lubomirskich i od ponad 80 lat służy kolejnym pokoleniom młodzieży. Zdaniem radnego jego otoczenie nie odpowiada jednak randze samego obiektu.

Radny Dariusz Stachowicz zwrócił uwagę na zły stan techniczny terenu wokół szkoły. Kostka brukowa od strony wjazdu i zachodniej części budynku jest w wielu miejscach zapadnięta i nierówna. Jeszcze gorzej wygląda wschodnia część terenu,

gdzie znajdują się stare, połamane płyty betonowe, uszkodzone obrzeża i krawężniki oraz liczne ubytki nawierzchni.

Największym problemem jest plac znajdujący się przed budynkiem wykorzystywany jako miejsce postojowe. Nawierzchnia szutrowa jest nierówna, pełna kolein i dołów. Jak wskazuje radny, może to stwarzać zagrożenie dla użytkowników, a także prowadzić do uszkodzeń samochodów.

Dodatkowym problemem jeszcze do niedawna był intensywny ruch pojazdów związany z dojazdem do terenu szpitala. W ocenie radnego przy liceum brakuje też odpowiednio zorganizowanego parkingu, a samochody parkowane są także w rejonie dawnej sali gimnastycznej.

- Nasze liceum powinno być wizytówką miasta, a z takim otoczeniem przynosi raczej wstyd samorządowi powiatowemu - argumentował Dariusz Stachowicz, pytając, czy organ prowadzący planuje remont i zagospodarowanie terenu wokół szkoły.

Radny zaproponował kompleksowe uporządkowanie otoczenia liceum, w tym remont ciągów komunikacyjnych pieszych i drogowych oraz utwo-

wienie nowych miejsc parkingowych. Jako przykład wskazał rewitalizację terenu wokół podobnego obiektu - pałacu w Kluczkowicach.

Powiat: Potrzebna dokumentacja i pieniądze

Na interpełację odpowiedział Janusz Złotucha, wicestarosta opolski. Władze powiatu nie wykluczają realizacji inwestycji, ale na razie nie ma jeszcze konkretnego terminu jej wykonania. - Zarząd Powiatu rozważy umieszczenie zadania w budżecie 2027 r. i latach następnych, jednakże bez odpowiedniego wsparcia inwestycji ze środków zewnętrznych będzie to dużym wyzwaniem finansowym - informuje Janusz Złotucha.

Na możliwość realizacji prac wpływa również zabytkowy charakter budynku. Prowadzenie robót przy zabytku wpisanym do rejestru, a także wykonywanie robót ziemnych, wymaga uzyskania odpowiednich pozwoleń wojewódzkiego konserwatora zabytków. Przed rozpoczęciem inwestycji konieczne jest przygotowanie szczegółowej dokumentacji



Dariusz Stachowicz,
radny powiatowy

- Teren wokół budynku jest zdewastowany, znajduje się obecnie w bardzo złym stanie technicznym. (...) Najgorzej jednak wygląda plac przed samym budynkiem, po prawej stronie od wjazdu. Jest to miejsce, gdzie są parkowane

projektowej oraz uzgodnienie jej z właściwym organem ochrony zabytków.

Powiat informuje jednocześnie, że część nawierzchni z kostki brukowej od strony zachodniej została już poprawiona. W części południowej pałacu planowane jest natomiast wyrównanie nawierzchni. Do wykonania tych prac został zobowiązany wykonawca robót związanych z zagospodarowa-

samochody przede wszystkim nauczycieli i uczniów, o nawierzchni szutrowej, bardzo nierównej, powybijanej z koleinami i dołami. Uszkodzenia nawierzchni zagrażają bezpieczeństwu użytkowników oraz mogą przyczynić się do awarii np. zawieszenia parkujących pojazdów. (...) Teren wokół szkoły szczególnie mocno kontrastuje z wyremontowanym dziedzińcem szpitala. Moim zdaniem istnieje pilna potrzeba zagospodarowania terenu wokół szkoły, na wóz chociażby tego, jak zrewitalizowano teren w podobnym obiekcie, czyli przy pałacu w Kluczkowicach. Wyremontowanie ciągów komunikacyjnych drogowych i pieszych oraz nowych miejsc parkingowych jest niezbędne.

niem terenu przy szpitalu.

Na razie nie ma więc konkretnego terminu kompleksowego zagospodarowania terenu wokół liceum. Z odpowiedzi wicestarosty wynika jednak, że inwestycja może zostać uwzględniona w budżecie od 2027 roku. Jej realizacja będzie uzależniona przede wszystkim od możliwości finansowych powiatu oraz pozyskania środków zewnętrznych.



Janusz Złotucha,
wicestarosta opolski

- Realizacja tego rodzaju zamierzenia inwestycyjnego wymaga uprzedniego opracowania szczegółowej dokumentacji projektowej oraz jej uzgodnienia z właściwym organem ochrony zabytków. Brak wymaganych uzgodnień i dokumentacji uniemożliwia wykonywanie prac. (...) Część nawierzchni z kostki brukowej od strony zachodniej została już poprawiona. W części południowej pałacu Powiat przewiduje wyrównanie nawierzchni, do czego zobowiązany został wykonawca robót budowlanych zagospodarowania terenu przy szpitalu.

Agnieszka Gołębiowska



Folklor z całego świata zabrzmiał pod janowieckim zamkiem

Janowiec znów znalazł się na folklorystycznej mapie świata. W piątek, 7 sierpnia w parku przy zamku odbył się koncert w ramach IV Międzynarodowego Dziecięcego Festiwalu Folklorystycznego World Wide Kids 2026. Na jednej scenie spotkali się młodzi artyści z Polski, Ukrainy, a także odległej Kostaryki. Publiczność mogła zobaczyć barwne stroje, tradycyjne tańce i usłyszeć muzykę charakterystyczną dla różnych regionów i krajów.

Festiwal World Wide Kids to wydarzenie, które każdego roku pokazuje, że folklor może być językiem łączącym ludzi niezależnie od miejsca, z którego po-



Młodzi artyści z różnych stron świata zaprezentowali swoje tradycje i kulturę podczas festiwalowego koncertu pod janowieckim zamkiem

chodzą. Janowiecki koncert był tego najlepszym przykładem. Wśród wykonawców znalazły się zarówno zespoły prezentujące polskie tradycje regionalne, jak i grupy przybliżające kulturę innych narodów.

Na scenie wystąpił m.in. ukraiński Zespół Folklorystyczny „Ulyanochka”, założony w 1994 roku przy Dziecięcej Szkole Muzycznej nr 2 w Równem. W repertuarze młodych artystów znalazły się

pieśni obrzędowe i tradycyjne, a także tańce ludowe i zabawy. Zespół ma na swoim koncie występy podczas licznych konkursów i festiwali w Ukrainie oraz za granicą.

Polski folklor reprezentował m.in. kaszubski Zespół Pieśni i Tańca „Marzębińscy” z Symbarku. Grupa działa od 2000 roku i pielęgnuje tradycje Kaszub, prezentując muzykę, śpiew i charakterystyczny dla regionu taniec.

Publiczność zobaczyła też występ Amatorskiego Zespołu Tańca Ludowego „Veselka” z Ukrainy. Grupa działająca od 1961 r. zaprezentowała tańce pochodzące z różnych regionów Ukrainy. Charakterystycznym elementem występów są tradycyjne stroje i muzyka dopasowana do prezentowanego regionu.

Na janowieckiej scenie pojawił się także Zespół Pieśni i Tańca „Pomorze” z Chełmna działający od 1979 roku. Artyści zaprezentowali polskie tańce narodowe i folklor wybranych regionów kraju. Była też grupa średnia Zespołu Pieśni i Tańca „Płomienie” z Młodzieżowego Domu Kultury nr 4 w Bydgoszczy. Zespół działa od 1980 r., a w jego repertuarze znajdują się tańce m.in. z Lubelszczyzny, Kujaw, Śląska, Łowicza, Krakowa, Rzeszowszczyzny i Podhala.

Szczególą atrakcją był występ zespołu „Zumba que Zumba” z Kostaryki. Grupa powstała

w 2012 r. i poprzez taniec zajmuje się ochroną oraz promocją niematerialnego dziedzictwa kulturowego swojego kraju. Młodzi Kostarykanie przywieźli do Janowca własną tradycję, muzykę i energię, pokazując publiczności kulturę odległego kraju Ameryki Środkowej.

- To największe wydarzenie tego typu w Polsce, które gromadzi młodych artystów z całego świata, by wspólnie celebrować piękno i różnorodność kultury ludowej - podkreślają organizatorzy.

IV Międzynarodowy Dziecięcy Festiwal Folklorystyczny World Wide Kids 2026 został zorganizowany przez Stowarzyszenie „Dla Folkloru”, Gminny Ośrodek Kultury w Janowcu, Muzeum Zamek w Janowcu oraz Gminę Janowiec. Wydarzenie objęto Patronatem Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Agnieszka Gołębiowska

Ponad 1,5 mln zł dla przedszkolaków. Nałęczów inwestuje w edukację najmłodszych

NAŁĘCZÓW:

Nowoczesne pomoce dydaktyczne, sprzęt terapeutyczny, dodatkowe zajęcia dla dzieci i szkolenia dla nauczycieli - to najważniejsze elementy projektu „Przedszkolaki w Nałęczowie”. Na jego realizację gmina pozyskała ponad 1,57 mln zł dofinansowania z Europejskiego Funduszu Społecznego.

30 lipca Gmina Nałęczów podpisała z Zarządem Województwa Lubelskiego umowę o dofinansowanie projektu „Przedszkolaki w Nałęczowie”.

Przedsięwzięcie będzie realizowane w ramach programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027, w Priorytecie X „Lepsza edukacja”, działaniu 10.02 „Edukacja przedszkolna”.

Całkowita wartość projektu wynosi 1 747 387,20 zł, z czego 1 574 178,48 zł stanowi dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

Cztery placówki, setki beneficjentów

Projekt obejmie cztery ośrodki wychowania przedszkolnego działające na terenie gminy. Będą to:

- Szkoła Podstawowa im. Bolesława Prusa w Sadurkach,
- Szkoła Podstawowa im. Adama Mickiewicza w Piotrowicach,

- Szkoła Podstawowa im. Ewy Szelburg-Zarembiny w Drzewcach,
- Przedszkole im. Adama Żeromskiego w Nałęczowie.

Wsparciem zostaną objęte 243 dzieci, 243 rodziców oraz 10 nauczycielek wychowania przedszkolnego.

Projekt został zaplanowany jako kompleksowe wsparcie nie tylko samych dzieci, ale również ich rodziców i nauczycieli. Jego głównym celem jest poprawa jakości i dostępności edukacji przedszkolnej oraz stworzenie jeszcze lepszych warunków do rozwoju najmłodszych mieszkańców gminy.

Nowoczesny sprzęt i dodatkowe zajęcia

W ramach projektu każda z placówek zostanie wyposażona w nowoczesne narzędzia i pomoce dydaktyczne oraz sprzęt terapeutyczny. Wśród planowanych rozwiązań znalazły się m.in. zestawy sensoryczne, stanowiska do pracy terapeutycznej z dziećmi, roboty edukacyjne, pomoce do terapii integracji sensorycznej oraz interaktywne pomoce dydaktyczne.

Dzieci będą mogły również korzystać z dodatkowych za-

jęć rozwijających ich zainteresowania i kompetencje. Zaplanowano m.in. robotykę, rytmikę, sensoplastykę, zajęcia matematyczne oraz zajęcia korekcyjno-kompensacyjne.

Nie zabraknie również specjalistycznego wsparcia. W projekcie przewidziano m.in. dogoterapię, logopedię, integrację sensoryczną oraz wsparcie psychologiczne.

Wsparcie także dla nauczycieli i rodziców

Projekt zakłada również podnoszenie kompetencji kadry pedagogicznej. Nauczyciele będą mogli uczestniczyć w szkoleniach dotyczących edukacji włączającej oraz pracy z dziećmi o zróżnicowanych potrzebach edukacyjnych.

Istotnym elementem przedsięwzięcia będzie także wsparcie rodziców. Dzięki temu projekt ma obejmować całe środowisko, w którym funkcjonują dzieci - od przedszkola, przez nauczycieli, po dom rodzinny.

Jak podkreślają założenia projektu, działania mają służyć indywidualizacji naucza-

nia i zapewnieniu specjalistycznego wsparcia dzieciom ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Jednocześnie mają wzmacniać kompetencje społeczne i rodzicielskie oraz poprawiać warunki edukacji w każdej z czterech placówek.

Do 2028 roku

Realizacja projektu została zaplanowana na okres od 1 sierpnia br. do 30 września 2028 roku.

W efekcie cztery placówki wychowania przedszkolnego mają zyskać nie tylko nowe wyposażenie, ale również dodatkową ofertę zajęć i wsparcia specjalistycznego. Dla dzieci oznacza to więcej możliwości rozwijania zainteresowań i umiejętności, a dla nauczycieli - dostęp do nowych narzędzi i możliwość podnoszenia kwalifikacji.

Projekt „Przedszkolaki w Nałęczowie” ma więc połączyć inwestycję w wyposażenie placówek z bezpośrednim wsparciem dzieci, ich rodzin i nauczycieli.

Agnieszka Gołębiowska

Pilne informacje prosto na telefon. Gmina Kazimierz Dolny przypomina o systemie SMS

Ostatnie wydarzenia związane z komunikatami dotyczącymi m.in. przydatności wody do spożycia pokazały, jak ważny jest sprawny przepływ informacji, szczególnie w sytuacjach wymagających szybkiej reakcji. Dlatego Urząd Miejski w Kazimierzu Dolnym przypomina o działającym systemie SMS dla mieszkańców.

Za jego pośrednictwem można otrzymywać komunikaty dotyczące m.in.:

- zagrożeń i sytuacji kryzysowych,
- awarii oraz utrudnień,
- ważnych spraw związanych z funkcjonowaniem gminy.

Jak informuje magistrat, osoby, które podczas ostatnich wydarzeń nie otrzymały wiadomości SMS z Urzędu Miasta, powinny sprawdzić, czy ich numer telefonu został wcześniej zarejestrowany w systemie.

Rejestracja jest bezpłatna i zajmuje zaledwie kilka chwil. Dzięki niej mieszkańcy mogą mieć pewność, że najważniejsze informacje trafiają bezpośrednio na ich telefony.

Szczegóły dotyczące zapisania się do systemu dostępne są na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Kazimierzu Dolnym.

Samorząd apeluje również o przekazywanie informacji rodzinie, sąsiadom i znajomym. Im więcej osób będzie korzystało z systemu, tym skuteczniejsze będzie przekazywanie komunikatów dotyczących bezpieczeństwa i bieżącego funkcjonowania gminy.

- W sytuacjach wymagających szybkiego przekazania informacji system SMS jest jednym z podstawowych kanałów komunikacji urzędu miasta z mieszkańcami - podkreśla Urząd Miejski w Kazimierzu Dolnym.

Agnieszka Gołębiowska

Burmistrz Nałęczowa informuje

o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych do najmu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nałęczowie ul. Lipowej 3 oraz Biuletynie Informacji Publicznej.

Gmina
KarczmiskaGmina
WilkówGmina
Łaziska

Rodzinne święto w Kępie Gosteckiej. Wsiowi Czarodzieje najlepsi

Podczas Pikniku Rodzinnego 2026 w Kępie Gosteckiej mieszkańcy spotkali się nie tylko przy muzyce i poczęstunku, ale także podczas turnieju siatkówki plażowej o Puchar Wójta Gminy Łaziska.

Jednym z bardziej emocjonujących punktów wydarzenia był turniej siatkówki plażowej 3-osobowej o Puchar Wójta Gminy Łaziska. Na boisku zmierzyły się cztery drużyny: Cwaniaki z Niedźwiady, OSP Kępa Gostecka, Ekipa z Powiśla oraz Wsiowi Czarodzieje.

Po zaciętej rywalizacji najlepsi okazali się zawodnicy Wsiowych Czarodziejów, którzy wywalczyli pierwsze miejsce. Drugą lokatę zajęła drużyna OSP Kępa Gostecka, a trzecie miejsce przypadło Ekipe z Powiśla.

Nie zabrakło również atrakcji dla najmłodszych. Dzieci mogły skorzystać z przejażdżek quadami, które dostarczyły im sporo emocji i radości. Na scenie wystąpił także zespół „Powiśle”, a później przyszedł czas na wspólną zabawę przy muzyce.

Organizatorzy podkreślają, że największą wartością wydarzenia była możliwość spotkania się mieszkańców i spędzenia czasu razem.

- Za nami wyjątkowy Piknik Rodzinny 2026 - pełen uśmiechów, dobrej zabawy i wspólnie



KGW Kępianki wiedzą, jak zorganizować najlepszy piknik!

spędzonych chwil. Serdecznie dziękujemy wszystkim mieszkańcom, sąsiadom i gościom za tak liczne przybycie oraz stworzenie wspaniałej, rodzinnej atmosfery - przekazują panie z KGW w Kępie Gosteckiej.

Słowa podziękowania panie kierują również do wszystkich osób, które pomogły w przygotowaniu wydarzenia - druhow z OSP Kępa Gostecka, kierowców quadów, zespołu „Powiśle”, a także wójta

gminy Łaziska za obecność i ufundowanie pucharów dla siatkarki.

Piknik przygotowany przez Koło Gospodyń Wiejskich „Kępianki”, OSP Kępa Gostecka i lokalnych organizatorów był okazją do integracji i wspólnej zabawy kilku pokoleń mieszkańców.

- Mamy nadzieję, że każdy znalazł coś dla siebie - od atrakcji dla najmłodszych, przez sportowe emocje, aż po wieczorną zabawę przy muzyce. To był

dzień pełen radości, integracji i niezapomnianych wspomnień. Dziękujemy, że byliście z nami - dodają organizatorki.

Mieszkańcy już czekają na kolejną odsłonę tego rodzinnego wydarzenia.

- Serdeczne podziękowania dla organizatorów wydarzenia za przepyszny, sympatyczny i miłą atmosferę pikniku rodzinnego - przekazują przedstawiciele Urzędu Gminy w Łaziskach.

Wyniki Turnieju Siatkówki Plażowej o Puchar Wójta Gminy Łaziska

- I. miejsce - Wsiowi Czarodzieje
- II. miejsce - OSP Kępa Gostecka
- III. miejsce - Ekipa z Powiśla

W turnieju udział wzięły również Cwaniaki z Niedźwiady.

Agnieszka Gołębiowska

Ponad 46 tys. zł na usuwanie azbestu w gminie Karczmiska

Gmina Karczmiska pozyskała 46 507,61 zł na usuwanie wyrobów zawierających azbest. Dzięki dotacji z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie z terenu 22 gospodarstw zostanie zabranych i bezpiecznie zutylizowanych ponad 85 ton tego materiału.

Umowę dotyczącą realizacji zadania podpisano 6 sierpnia. W ramach projektu planowane jest zebranie, transport oraz unieszkodliwienie dokładnie 85,34 ton odpadów zawierających azbest.

Wsparcie skierowane jest do gospodarstw rolnych, które otrzymały wcześniej dofinansowanie z ARiMR na wymianę pokryć dachowych budynków wykorzystywanych do produkcji rolnej.

Prace związane z usuwaniem azbestu mają rozpocząć się pod koniec sierpnia 2026 roku. Jak przekazuje Urząd Gminy w Karczmiskach, realizacja zadania pozwoli na bezpieczne pozbycie się szkodliwych materiałów z kolejnych gospodarstw na terenie gminy.

Agnieszka Gołębiowska

Dobre Całe Te z Pucharem Wójta Gminy Wilków

Sportowych emocji nie brakowało podczas Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Wójta Gminy Wilków, który odbył się w niedzielę, 2 sierpnia, na Gminnym Stadionie Sportowym.

Do rywalizacji przystąpiło 10 drużyn: Dobre Całe Te, Analitycy, Krowia Wyspa, FC A-Sense, Dursban Zagłoba, OSP Wilków, Wodociągi NOT Lubomirka, OSP Izolator Wólka Polanowska, Zmarnowane Talenty oraz Old Boys.

Zawodnicy walczyli o każdą piłkę, a mecze dostarczyły kibicom wielu emocji. Nie zabrakło efektownych akcji, bramek i sportowej rywalizacji prowadzonej w duchu fair



Do rywalizacji przystąpiło aż 10 drużyn: Dobre Całe Te, Analitycy, Krowia Wyspa, FC A-Sense, Dursban Zagłoba, OSP Wilków, Wodociągi NOT Lubomirka, OSP Izolator Wólka Polanowska, Zmarnowane Talenty oraz Old Boys

play. Turniej był także okazją do integracji mieszkańców i wspólnego spędzenia niedzieli na sportowo.

Po zakończeniu rozgrywek najlepsza okazała się drużyna Dobre Całe Te, która sięgnęła

po puchar. Drugie miejsce zajęli Old Boys, a na trzeciej pozycji uplasowali się Analitycy.

Przyznane zostały również wyróżnienia indywidualne. Najlepszym zawodnikiem turnieju został Aleksander

Turski, tytuł Króla Strzelców otrzymał Michał Sowa, natomiast nagrodę dla najlepszego bramkarza zdobył Szymon Maciąg.

Agnieszka Gołębiowska

Nowa nawierzchnia na ul. Wschodniej w Karczmiskach Drugich



Przebudowany odcinek łączy drogę powiatową - ul. Polną z ul. Lubelską

Mieszkańcy Karczmisk Drugich mogą już korzystać z przebudowanej ul. Wschodniej. Remont objął blisko 740 metrów drogi, poprawiając komfort i bezpieczeństwo przejazdu.

Przebudowany odcinek łączy drogę powiatową - ul. Polną z ul. Lubelską. W ramach inwestycji wykonana została m.in. podbudowa i nowa nawierzchnia asfaltowa, pobocza i oznakowanie pionowe.

Droga ma teraz poprawiać nie tylko warunki przejazdu, ale również komunikację mieszkańców i dojazd do posesji oraz gruntów rolnych.

Wartość robót wyniosła 357 668,12 zł, z czego 130 tys. zł stanowiło dofinansowanie z budżetu Województwa Lubelskiego. Wykonawcą prac było Prywatne Przedsiębiorstwo Transportowo-Handlowo-Usługowe ROLBUD i Kopalnia Piasku Roman Madejek z Godowa.

Agnieszka Gołębiowska

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Gołębiowska,
tel. 517 070 830,
golebiowska@24wspolnota.pl

CO TAM W GMINIE?

Gmina
Józefów nad WisłąGmina
PoniatowaGmina
Chodel

Ponad milion złotych na pięć świetlic. Rachunki za energię mogą spaść o ponad 80 procent

GMINA CHODEL: Pięć wiejskich świetlic przeszło gruntowną termomodernizację. Inwestycja pochłonęła ponad milion złotych, z czego 826 tys. zł stanowiło dofinansowanie z Krajowego Planu Odbudowy. Efekt ma być odczuwalny nie tylko dla mieszkańców korzystających z odnowionych obiektów, ale i w gminnych rachunkach za energię. Zgodnie z audytami zużycie energii pierwotnej ma zostać ograniczone aż o 84,18 proc.

Gmina Chodel zakończyła realizację przedsięwzięcia obejmującego kompleksową termomodernizację pięciu świetlic wiejskich - w Borowie, Grądach, Jeżowie, Świdnie i Zastawkach.

Zmiany od dachu po oświetlenie

Zakres inwestycji był szeroki. W poszczególnych budynkach zostały wykonane m.in. prace związane z ociepleniem ścian, stropów i stropodachów. Została wymieniona stolarka okienna i drzwiowa, a w części obiektów zostały zmodernizowane instalacje centralnego ogrzewania.

Wymienione zostało również oświetlenie wewnętrzne na energooszczędne. Na każdej z pięciu świetlic zostały zamontowane instalacje fotowoltaiczne o mocy 4,50 kWp.



Tak po remoncie prezentuje się świetlica wiejska w Zastawkach

W Borowie zostało wykonane m.in. ocieplenie stropu pod poddaszem i ścian zewnętrznych, wymieniona została stolarka okienna i drzwiowa oraz została zmodernizowana instalacja centralnego ogrzewania.

W Grądach zostały ocieplone strop pod poddaszem oraz zewnętrzne ściany drewniane i murowane. W Jeżowie zostało wykonane ocieplenie stropodachu i ścian zewnętrznych, a także została wymieniona stolarka okienna i drzwiowa. W Świdnie została zmodernizowana instalacja centralnego ogrzewania na piętrze. W Zastawkach zostały natomiast wykonane m.in. prace związane z ociepleniem stropu pod poddaszem i ścian zewnętrznych, wymianą stolarki okiennej i drzwiowej oraz modernizacją centralnego ogrzewania.

826 tys. zł z KPO

Łączna wartość inwestycji wyniosła 1 012 530 zł. Zdecydowana większość tej kwoty, bo 826 tys. zł, pochodziła z dofinansowania w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia

Oporności - Inwestycji B1.1.4 „Wzmocnienie efektywności energetycznej obiektów lokalnej aktywności społecznej”.

Inwestycja ma przynieść konkretne efekty energetyczne. Zgodnie z obliczeniami audytowymi zużycie energii pierwotnej ogółem ma zostać zmniejszone o 84,18 proc., czyli o 175,404815 MWh rocznie.

O 86,63 proc. ma zostać zredukowana emisja CO₂ - to ponad 45,2 tony rocznie. O 61,36 proc. ma się zmniejszyć również emisja pyłów PM_{2,5} i PM₁₀.

Świetlice mają dla mieszkańców szczególne znaczenie

Termomodernizacja to jednak nie tylko inwestycja w mniejsze zużycie energii. W niewielkich miejscowościach świetlice są często jednymi z najważniejszych, a czasami jedynymi, publicznymi miejscami, w których mieszkańcy mogą się spotkać.

- Osobiście bardzo się cieszę, że udało się zabezpieczyć i równocześnie poprawić stan techniczny budynków świetlicowych.

W przypadku Jeżowa, Borowa, Grąd i Zastawek świetlice są jedynymi publicznymi obiektami, z których może korzystać lokalna społeczność. Mieszkańcy Gminy Chodel są do obiektów świetlicowych przywiązani, świetlice na trwałe wpisały się w mapę gminy - mówi Karolina Rzedzicka, wójt gminy Chodel.

Samorząd podkreśla, że nie są to nowe obiekty. Ich obecna funkcja jest efektem inwestycji realizowanych przez gminę od wielu lat.

Świetlice w Borowie, Jeżowie, Grądach, Świdnie i Zastawkach zostały uruchomione w 2007 roku. Wcześniej budynki pełniły zupełnie inne funkcje. W Jeżowie mieściła się mleczarnia, w Grądach, Borowie i Świdnie działały szkoły, natomiast w Zastawkach funkcjonowała remiza.

Dzięki środkom pozyskanym z Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004-2006” pustostany zostały wówczas wyremontowane i zaadaptowane na potrzeby mieszkańców.



Karolina Rzedzicka,
wójt gminy Chodel

- Bardzo się cieszę, że udało się zabezpieczyć i równocześnie poprawić stan techniczny budynków świetlicowych. Nie jest to jednak koniec wydatków związanych ze świetlicami. W przypadku świetlicy w Borowie konieczny jest remont wnętrza, które zostało całkowicie zdegradowane w okresie, gdy obiekt pełnił rolę miejsca tymczasowego pobytu dla obywateli Ukrainy, pozostałe obiekty wymagają lekkiego odświeżenia wnętrza.

Świetlice w Borowie, Jeżowie, Grądach, Świdnie i Zastawkach, uruchomione zostały w roku 2007 w oparciu o środki pozyskane z Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004-2006”. Pozyskane środki zewnętrzne pozwoliły wówczas na remont i adaptację pięciu pustostanów, które wcześniej funkcjonowały jako - mleczarnia (Jeżów), szkoły (Grądy, Borów, Świdno), remiza (Zastawki) - przypomina Karolina Rzedzicka.

To nie ostatnie pieniądze

W 2015 roku świetlice zostały ponownie zmodernizowane. W części obiektów zostały wykonane brakujące węzły sanitarne, a wyposażenie zostało wymienione. Także ta inwestycja została przeprowadzona przy wykorzystaniu środków zewnętrznych, tym razem pozyskanych z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Tegoroczna termomodernizacja jest kolejnym etapem prac,

ale - jak przyznaje wójt - nie ostatnim.

W najgorszym stanie znajdują się obecnie wnętrza świetlicy w Borowie.

- W roku bieżącym przeprowadzona została termomodernizacja obiektów. Nie jest to jednak koniec wydatków związanych ze świetlicami. W przypadku świetlicy w Borowie konieczny jest remont wnętrza, które zostało całkowicie zdegradowane w okresie, gdy obiekt pełnił rolę miejsca tymczasowego pobytu dla obywateli Ukrainy, pozostałe obiekty wymagają lekkiego odświeżenia wnętrza - mówi Karolina Rzedzicka.

Po zakończeniu prac pięć świetlic jest więc nie tylko lepiej zabezpieczonych przed utratą ciepła. Dzięki fotowoltaice i energooszczędnym rozwiązaniom mają być również tańsze w utrzymaniu, a jednocześnie nadal pełnić swoją ważną funkcję - być miejscem spotkań, integracji oraz organizacji wydarzeń społecznych i kulturalnych.

Agnieszka Gołębiowska

Zmarł Janusz Rybaczek. Poniatowa żegna lekarza i samorządowca

Nie żyje Janusz Rybaczek, lekarz i wieloletni samorządowiec związany z Poniatową. Przez 20 lat zasiadał w Radzie Miejskiej, a przez kilkadziesiąt lat leczył mieszkańców miasta i okolic. Za swoją pracę na rzecz Poniatowej został uhonorowany tytułem „Zasłużony dla Poniatowej”.

Janusz Rybaczek był radnym Rady Miejskiej w Poniatowej w latach 1994-2014. Sprawował mandat podczas pięciu kadencji - II, III, IV, V i VI. W czasie II i III kadencji był również nieetatowym członkiem Zarządu Miejskiego.



śp. Janusz Rybaczek

Samorząd nie był jednak jedynym miejscem, z którym wiązał swoje zawodowe życie. Przez wiele lat pracował jako lekarz. Mieszkańcy pamiętają go przede wszystkim z Przychodni

Przykładowej przy Zakładach EDA, gdzie przez dziesięciolecia przyjmował pacjentów.

- Dla wielu pokoleń rodzin pozostanie w pamięci jako lekarz Przychodni Przykładowej przy Zakładach EDA - człowiek życzliwy, oddany swojej pracy - czytamy w komunikacie Urzędu Miejskiego w Poniatowej.

Za zaangażowanie w sprawy miasta i gminy oraz pracę w samorządzie Janusz Rybaczek otrzymał tytuł „Zasłużony dla Poniatowej”. Jest to najwyższe honorowe wyróżnienie przyznawane przez Gminę Poniatowa.

O śmierci Janusza Rybaczka poinformowały władze Ponia-

towej. Przewodnicząca Rady Miejskiej Ewa Baranowska oraz burmistrz Paweł Karczmarczyk przekazali rodzinie i najbliższym wyrazy współczucia.

- Odszedł Człowiek, który swoim zaangażowaniem i służbą pozostawił trwały ślad w historii naszej gminy oraz w pamięci jej mieszkańców - napisali.

Dla Poniatowej był jednocześnie lekarzem i samorządowcem. Jedni znali go z gabinetu lekarskiego, inni z pracy w radzie miejskiej. W obu tych rolach przez lata był związany z mieszkańcami miasta.

Agnieszka Gołębiowska

Poniatowa pyta mieszkańców

Gmina Poniatowa rozpoczęła prace nad diagnozą sytuacji społecznej, gospodarczej, przestrzennej i klimatyczno-środowiskowej. Dokument będzie podstawą do przygotowania Strategii Rozwoju Gminy Poniatowa do 2036 roku.

Władze gminy zachęcają mieszkańców do udziału w anonimowej ankiecie. Jej celem jest poznanie opinii na temat obecnej sytuacji Poniatowej, najważ-

niejszych problemów, potrzeb oraz potencjału gminy. Zebrane odpowiedzi mają pomóc w określeniu kierunków rozwoju na najbliższe lata.

Ankieta można wypełnić online: <https://forms.gle/qYMP-SJtoXb9V4taA8>. Wypełniony formularz można również dostarczyć do Urzędu Miejskiego w Poniatowej, pokój 204, II piętro, lub przesłać na adres fundusze@um.poniatowa.pl

Samorząd podkreśla, że głos mieszkańców będzie ważnym elementem prac nad przyszłą strategią gminy.

Agnieszka Gołębiowska

Opole Lubelskie ma siatkarską dumę. Dwie pary Olimpu w najlepszej piątce Polski

Młodzi siatkarze z Opola Lubelskiego znów pokazali klasę. Zawodnicy UKS „Olimp” zakończyli sezon mocnym akcentem, zajmując bardzo wysokie miejsca w Finałach Mistrzostw Polski Młodzików w Siatkówce Piłkowej.

Turniej rozegrany został w dniach 23-24 lipca w Warszawie na boiskach Monta Beach Volley Club. W rywalizacji najlepszych 16 par w kraju znalazły się aż dwa duety reprezentujące UKS „Olimp” przy Szkole Podstawowej nr 1 im. Kornela Makuszyńskiego w Opolu Lubelskim.

Świetny wynik osiągnęli Alan Szafran i Antek Kruk, którzy zakończyli zawody na czwartym miejscu w Polsce. Tuż za nimi uplasowali się Wojtek Toborek i Szymek Poczarski, zajmując piątą lokatę.

Droga do finału nie była łatwa. Opolscy zawodnicy najpierw musieli przebrnąć przez eliminacje wojewódzkie w Lublinie oraz ogólnopolskie w Kołobrzegu. W Warszawie



Sukcesy Wojtka Toborka, Alana Szafrana, Antka Kruka, Szymka Poczarskiego i ich kolegów zapisują się jako jeden z najważniejszych rozdziałów w historii młodzieżowej siatkówki w Opolu Lubelskim. Na zdjęciu z trenerem Romualdem Jurakiem

rywalizowali już z najlepszymi młodymi siatkarzami w kraju.

Do pełni szczęścia niewiele zabrakło parze Szafran-Kruk. Opolanie byli blisko walki o medale, jednak zarówno spotkanie o awans do finału, jak i mecz o brązowy medal zakończyły się porażkami po zaciętej walce 1:2. O wyniku decydowały emocjonujące tie-breaki - najpierw z ekipą Metro Warszawa, a następnie z parą z Kędzierzyna.

Z kolei Wojtek Toborek i Szymek Poczarski w spotkaniu o piąte miejsce pokonali zawodników MKS MDK Warszawa, przypieczętując bardzo udany występ w mistrzostwach.

Końcowa klasyfikacja turnieju pokazała, że UKS „Olimp” znalazł się w ścisłej krajowej czołówce:

I miejsce - MKS Będzin
II miejsce - Metro Warszawa
III miejsce - MMKS Kędzierzyn
IV miejsce - UKS Olimp Opole Lubelskie
V miejsce - UKS Olimp Opole Lubelskie

To kolejny duży sukces opolskich siatkarzy. Wcześniej drużyna świetnie zaprezentowała się również w Finale Mistrzostw Polski Młodzików w siatkówce halowej, gdzie zajęła 7. miejsce.

- Ten niewątpliwie olbrzymi sukces naszych chłopaków ma

słodko-gorzki smak, ponieważ mecz o wejście do ścisłego finału, jak i mecz o brązowy medal przegrywamy w stosunku 1:2 - przekazuje Romuald Jurak, trener UKS „Olimp”.

Jak podkreślają przedstawiciele klubu, za zawodnikami bardzo wymagający, ale niezwykle udany sezon. Duże wsparcie podczas zawodów zapewnił rodzice, którzy licznie pojawili się w Warszawie i dopingowali młodych sportowców.

Dla zawodników z rocznika 2011 był to szczególnie moment - kończą oni etap gry w młodzieżowych rozgrywkach pod szyldem szkoły podstawowej i wkrótce rozpoczną kolejne wyzwania sportowe.

- Mamy nadzieję, że będą się dalej rozwijać - nie tylko sportowo, a ich młodsze koleżanki i koledzy z naszego klubu będą chciały dorównać ich osiągnięciom - dodaje Jurak.

Sukcesy Wojtka Toborka, Alana Szafrana, Antka Kruka, Szymka Poczarskiego i ich kolegów zapisują się jako jeden z najważniejszych rozdziałów w historii młodzieżowej siatkówki w Opolu Lubelskim.

Agnieszka Gołębiowska

Piknik odwołany, ale pomoc trwa. Motocykliści z Chodla jednoczą siły dla Neli

Choć w tym roku nie odbędzie się IV Chodelski Piknik Motocyklowy, lokalni motocykliści nie zamierzają rezygnować z pomagania. Chodelska Grupa Motoraki apeluje do wszystkich miłośników jednośladów o wsparcie zbiórki na rzecz Neli Kolasińskiej.

Nela urodziła się z trisomią 21, czyli z zespołem Downa. Dziewczynka przeszła już operację na otwartym sercu i na co dzień pozostaje pod opieką wielu specjalistów, m.in. kardiologa, endokrynologa oraz neurologa. Regularnie uczestniczy także w rehabilitacji ruchowej, zajęciach neurologopedycznych i pedagogicznych, które wspierają jej rozwój. Zebrane środki pozwolą sfinansować kolejne terapie i rehabilitację.

Organizatorzy zachęcają do symbolicznych wpłat, podkreślając, że nawet niewielkie kwoty mogą przelożyć się na realną pomoc. Jak zaznaczają, jeśli 100 motocyklistów przekaże

Jak wesprzeć Neli?

Wpłaty można kierować na konto:
81 8734 0008 0020 0160 2000 0010
Tytuł przelewu: RAZEM DLA NELI

Każda, nawet najmniejsza wpłata, pomoże sfinansować rehabilitację i terapię Neli. Jeśli nie możesz wesprzeć zbiórki finansowo, udostępnij informację o akcji i zachęć do pomocy innych.

po 10 zł, uda się zebrać 1000 zł. Gdyby do akcji włączyło się 1000 osób, na konto dziewczynki trafiłoby już 10 tys. zł, które mogą zostać przeznaczone na dalsze leczenie i terapię.

- Pokażmy, że motocykliści są razem nie tylko na trasie, ale przede wszystkim wtedy, gdy ktoś naprawdę potrzebuje pomocy - apelują członkowie Chodelskiej Grupy Motoraki.

Osoby, które nie mogą wesprzeć zbiórki finansowo, zachęcane są do udostępniania informacji o akcji, aby dotarła do jak największej liczby osób.

Wpłat można dokonywać na konto wskazane przez organizatorów, wpisując w tytule przelewu: „Razem dla Neli”.

Agnieszka Gołębiowska

Plażówka w Mazanowie. Emocji nie brakowało



Uczestnicy Turnieju Siatkówki Piłkowej o Puchar Burmistrza Józefowa nad Wisłą wspólnie stworzyli prawdziwe sportowe święto

Były efektowne akcje, zacięte mecze i doping z trybun. Turniej Siatkówki Piłkowej o Puchar Burmistrza Józefowa nad Wisłą po raz kolejny pokazał, że sport potrafi integrować mieszkańców i dostarczać wielu emocji.

Turniej Siatkówki Piłkowej o Puchar Burmistrza Józefowa nad Wisłą Pawła Grabka odbył się w niedzielę, 2 sierpnia na boisku w Mazanowie.

Słoneczna aura sprzyjała rozgrywkom, a uczestnicy

i kibice mogli jednocześnie korzystać z atrakcji przygotowanych w ramach rodzinnego pikniku sołeckiego. Na najmłodszych czekały liczne animacje i zabawy, dzięki czemu wydarzenie przyciągnęło całe rodziny.

Nad prawidłowym przebiegiem turnieju czuwał sędzia główny Karol Jaruzel, koordynator ds. sportu Gminnego Centrum Kultury w Józefowie nad Wisłą. Po serii zaciętych spotkań wyłoniono zwycięzców.

Po Puchar Burmistrza sięgnęła drużyna Rybka Mazanów, drugie miejsce zajęła Gmina Łaziska, a na najniższym stopniu

podium stanęła ekipa Czwerej Pancerni i Pies. Tytuł najlepszego zawodnika turnieju otrzymał Jan Kapica.

Puchary i nagrody wręczyli burmistrz Józefowa nad Wisłą Paweł Grabek, dyrektor Gminnego Centrum Kultury Agnieszka Morek oraz radna Rady Miejskiej Ewa Borkowska.

- Serdecznie gratulujemy wszystkim drużynom za zaangażowanie, ducha walki oraz wspaniałą atmosferę! - przekazuje organizatorzy.

Turniej był nie tylko okazją do rywalizacji, ale także do wspólnego spędzenia czasu i integracji mieszkańców.



Karol Jaruzel

- W turnieju uczestniczyło sześć drużyn. Zawody stały na bardzo wysokim poziomie. Każde spotkanie było bardzo wyrównane, a o zwycięstwie decydowały detale. Pierwszy raz zawody okazały się ogólnopolskie, gdyż jedna ekipa zgłosiła się z województwa mazowieckiego.

Klasyfikacja końcowa:

I miejsce - Drużyna Rybka Mazanów
II miejsce - Drużyna Gmina Łaziska
III miejsce - Drużyna Czwerej Pancerni i Pies

Agnieszka Gołębiowska

Siatkarski awans Oliwii Pydy

Młoda siatkarka ze Stali Poniatowa rozpoczyna nowy etap swojej sportowej przygody. Oliwia Pyda (rocznik 2011) dołączyła do drużyny DRS AZS UMCS Lublin, gdzie będzie występować na pozycji przyjmującej.

Oliwia ma już za sobą pierwsze doświadczenia na młodzieżowych parkietach. Brała udział m.in. w Regionalnym Turnieju Nadziei Olimpijskich S.O.S., rywalizując z najlepszymi zawodniczkami w swojej kategorii wiekowej.

Młoda zawodniczka z powodzeniem rozwija się również w siatkówce plażowej. W tym sezonie dwukrotnie zwyciężyła w turniejach rozgrywanych na Marinie w Puławach, pokazując swoje umiejętności także w tej odmianie dyscypliny.

Transfer do AZS UMCS Lublin to kolejny ważny etap w jej rozwoju sportowym i szansa na zdobywanie nowych doświadczeń w wymagającym środowisku.



Oliwia Pyda

- Witamy w Biało-Zielonych! Do drużyny DRS AZS UMCS Lublin dołącza Oliwia Pyda - przekazał klub.

Z sukcesów młodej siatkarki cieszą się również osoby związane ze Stalą Poniatowa Siatkówka, gdzie Oliwia stawiała swoje pierwsze kroki.

- Oli! Jesteś wielka. Trzymamy za Ciebie kciuki. Serduszek nam rośnie, widzimy Twoje sukcesy i postępy. Powodzenia! - napisali jej przyjaciele ze Stali Poniatowa Siatkówka.

Przed Oliwią nowe wyzwania, ale także kolejna okazja, by rozwijać talent i walczyć o następne sportowe sukcesy. Trzymamy kciuki!!!

Agnieszka Gołębiowska



Kwietniowy wyrok WSA w Lublinie uprawomocnił się pod koniec czerwca

Kobiety z Lublina wzięły ze sobą ślub, ale... nadal są pannami

Sprawa Alicji i Jolanty Sienkiewicz-Prochowicz trafiła do mediów, bo Lublinianki długo walczyły o prawo do transkrypcji ich aktu małżeństwa. Po przełomowych wyrokach sądów ich sytuacja miała zostać uregulowana. Tymczasem Urząd Stanu Cywilnego w Lublinie wydał im polski akt małżeństwa, lecz nie zmienił ich stanu cywilnego.

Alicja i Jolanta o swoje walczyły w sądzie. I wygrały

Wyrok w sprawie Alicji i Jolanty Sienkiewicz-Prochowicz Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie wydał pod koniec kwietnia br. Uchylił on decyzję USC w Lublinie i zobowiązał kierownika tej instytucji do przeniesienia do rejestru USC w drodze transkrypcji aktu małżeństwa Alicji i Jolanty Sienkiewicz-Prochowicz, zawartego w Portugalii.



Alicja i Jolanta Sienkiewicz-Prochowicz ślub wzięły w Portugalii trzy lata temu. Zrobiły tak dlatego, że w naszym państwie nie było to możliwe

Wiązał kierownika tej instytucji do przeniesienia do rejestru USC w drodze transkrypcji aktu małżeństwa Alicji i Jolanty Sienkiewicz-Prochowicz, zawartego w Portugalii.

Batalia wspomnianych Lublinianek z lubelskimi urzędami o takie rozstrzygnięcie trwała bardzo długo. Alicja i Jolanta Sienkiewicz-Prochowicz ślub wzięły w Portugalii trzy lata temu. Zrobiły tak dlatego, że

w naszym państwie nie było to możliwe.

Po powrocie do Polski Lublinianki chciały zarejestrować swoje małżeństwo w ojczyźnie. Tak rozpoczęła się ich walka o transkrypcję w Polsce. Lubelski Urząd Stanu Cywilnego w październiku 2023 roku rozpatrzył ich wniosek o transkrypcję (wpisanie zagranicznego aktu małżeństwa) negatywnie, a decyzję tę utrzymał

w mocy wojewoda lubelski.

Po zaskarżeniu przez Alicję i Jolantę Sienkiewicz-Prochowicz, sprawa trafiła do WSA w Lublinie. Lubelski sąd czekał na Naczelny Sąd Administracyjny. Ten rozstrzygał bowiem w podobnej sprawie, dotyczącej dwóch Polaków, którzy wzięli ślub w Berlinie. W marcu br. zapadł przełomowy wyrok, nakazujący wpisanie do polskiego rejestru aktu małżeństwa wspomnianych dwóch mężczyzn.

Są żonami. Ale jednocześnie pannami

Kwietniowy wyrok WSA w Lublinie uprawomocnił się pod koniec czerwca, po czym dokumenty zostały skierowane do Urzędu Stanu Cywilnego w Lublinie. Dokonano transkrypcji aktu małżeństwa Alicji i Jolanty Sienkiewicz-Prochowicz, jednak ich stan cywilny w rejestrze PESEL się

nie zmienił - wciąż figurują w nim jako panny.

- W Warszawie, w analogicznych sprawach stan cywilny jest aktualizowany. Pary, które wygrały przed sądami i te, które po prostu złożyły wnioski o transkrypcję po wiosennych wyrokach sądów, mają już zmieniony stan cywilny. Jeśli mają to szczęście i mieszkają w Warszawie. Zakres uznania naszego małżeństwa zależy więc dzisiaj od tego, który urząd prowadzi sprawę. Jest to oczywista nierówność wobec prawa, ale też kolejne upokorzenie. I jest to kolejne upokorzenie w mieście, które jako Europejska Stolica Kultury odwołuje się do dialogu, troski, różnorodności i zasady „równi z równymi” - napisała w mediach społecznościowych Jolanta Sienkiewicz-Prochowicz.

Urząd Miasta w Lublinie twierdzi, że wyrok WSA został w pełni wykonany.

- Wyrok WSA w Lublinie,

który zapadł we wspomnianej sprawie, jak wynika wprost z jego sentencji, dotyczył wpisanego w drodze transkrypcji aktu do Bazy Usług Stanu Cywilnego, a nie zmiany stanu cywilnego w rejestrze PESEL, który jest odrębnym rejestrem. Tym samym wyrok został wykonany w całości i w przepisany przez sąd terminie - napisano w wiadomości przesłanej przez UM do mediów.

Jak wynika z komunikatu UM, decydujący może być jednak głos wojewody lubelskiego, który nadzoruje samorządy w zakresie ewidencji ludności. Ratusz wystąpił z zapytaniem w tej sprawie do Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie.

- Jeżeli odpowiedź będzie wskazywała na dopuszczalność takiej zmiany w rejestrze PESEL, niezwłocznie to zostanie wykonane - zakomunikował mediom UM.

Dominik Smagała

R E K L A M A

OKNEX GMG
PRODUCENT

OKNA I DRZWI PCV

ŁUKÓW UL. ŁAPIGUZ 100

☎ 25/798 96 96 **NOWA SIEDZIBA**

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA NA CMENTARZU KOMUNALNYM W BIAŁEJ PODLASKIEJ

- USŁUGI POGRZEBOWE
- ADMINISTRACJA CMENTARZY
- MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZMAREYCH
- FORMALNOŚCI URZĘDOWE

hades-biala.pl

- KAMIENIARSTWO

scalpro.pl

- WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN

lignart.pl

- KWIACIARNIA

poppyflowers.pl



83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.

Aleje Jana Pawła II 25, Biała Podlaska
Wisznicka 1, Łomazy
Lecha Kaczyńskiego 1A, Międzyrzec Podlaski

Czarna seria na zwirowni. Najpierw znaleźli ciało 47-latka, teraz wyłowili z wody zwłoki 30-latka



Od momentu zgłoszenia policjanci i funkcjonariusze Państwowej Straży Pożarnej, w tym Specjalistyczna Grupa Ratownictwa Wodno - Nurkowego, prowadzili intensywne poszukiwania

MIĘDZYRZEC/RADZYN':

Po dwóch dniach poszukiwań służby znalazły ciało zaginionego 30-latka. Mężczyzna zniknął pod taflą wody na zwirowni. W ostatnim czasie ze zbiornika wyłowiono ciało innego mężczyzny.

W środę (5 sierpnia) po godz. 20 Komisarjat Policji w Międzyrzeczu Podlaskim przyjął zgłoszenie. Z jego treści wynikało, że mężczyzna przebywający na terenie na zwirowni w miejscowości

Bereza, będąc w wodzie, nagle zniknął pod jej taflą. Podobnej treści zgłoszenie wpłynęło również do międzyrzeckiego komisariatu przed godziną 21 - dotyczyło innego mężczyzny, który na zwirowni w miejscowości Bereza zniknął pod wodą.

W związku z tymi zgłoszeniami na miejsce zostali skierowani policjanci oraz funkcjonariusze Państwowej Straży Pożarnej w tym Specjalistyczna Grupa Ratownictwa Wodno - Nurkowego.

- W wyniku podjętych działań zespół nurków wyłowił w odległości około 10 metrów od

brzegu ciało mężczyzny, którego dotyczyło pierwsze zgłoszenie. Mężczyzną okazał się 47-letni mieszkaniec gminy Międzyrzec Podlaski. Natomiast do tej pory trwają poszukiwania 30-letniego mieszkańca Radzyna Podlaskiego - informowała 6 sierpnia aspirant Katarzyna Gągolińska z KMP w Białej Podlaskiej.

W piątek około godziny 13 w odległości około 15 metrów od brzegu na zwirowni w Berezie zostało wyłowione ciało 30-latka.

Joanna Niecko

Bocian wleciał przed samochód, sarny wbiegły pod auta

Wszystkie te zdarzenia miały miejsce w powiecie włodawskim w ciągu kilku dni.

W piątek (31 lipca) wieczorem kierująca Mazdą kobieta zgłosiła, że w miejscowości Jamniki przed jej pojazdem wleciał bocian. Po chwili padł na poboczu.

We wtorek (4 sierpnia) rano w Janówce kierujący Fiatem nie zdołał uniknąć potrącenia sarny. Wtargnęła na drogę przed kierowany przez niego pojazd.

Następnego dnia w nocy w Kołaczach na drodze krajowej nr 82 jadącemu Lexusem mężczyźnie na drogę wybiegła sarna. Po potrąceniu zwierzę odbiło się od Lexusa i wpadło na jadącego z naprzeciwka Fiata.

- Na szczęście ani kierującym, ani ich pasażerom nic się nie stało. Policjanci powiadomili odpowiednie służby celem zabezpieczenia padłej zwierzyny, a z uwagi na uszkodzenia obu Fiatów i Lexusa zatrzymali dowody rejestracyjne pojazdów - informuje podinspektor Bożena Szymańska z KPP we Włodawie.

Joanna Niecko

Organizatorzy zanotowali w tym roku wzrost frekwencji – o około 250 osób

Pątnicy na szlaku. Przejdą ponad trzysta kilometrów z Lublina na Jasną Górę

Ponad 1,2 tys. pątników wyruszyło spod Archikatedry Lubelskiej w ramach 48. Lubelskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę. Uczestnicy tych rekolekcji w drodze przejdą około 320 kilometrów. Hasłem pielgrzymki jest „Idźcie i głoscie”, nawiązujące do hasła roku duszpasterskiego.

Wydarzenie 3 sierpnia zainaugurowała uroczysta msza święta, której przewodniczył metropolita lubelski arcybiskup Stanisław Budzik. Homilię do zgromadzonych wiernych wygłosił ks. Wojciech Stasiewicz, dyrektor Caritas-Spes w Charkowie. Kapłan podzielił się poruszającym świadectwem z ogarniętej wojną Ukrainy, opowiadając o tragicznym pogrzebie 41-letniej pracownicy Caritasu, która zginęła w wyniku rosyjskiego ataku rakietowego.

W trasę wyruszyło łącznie 13 grup idących początkowo w trzech osobnych kolumnach. Jako pierwsza, już 1 sierpnia, na szlak wysłała grupa nr 17 z Chełma. 3 sierpnia z Lublina ruszyły pozostałe grupy, które po wyjściu z miasta rozdzieliły się m.in. w kierunku Urzędowa oraz Opola Lubelskiego. Trasa piel-



Metropolita lubelski abp Stanisław Budzik przewodniczył porannej Mszy Świętej odprawionej 3 sierpnia w Archikatedrze Lubelskiej, która oficjalnie rozpoczęła 48. Lubelską Pieszą Pielgrzymkę

grzymki podzielona jest na 12 codziennych etapów, podczas których pątnicy pokonują każdego dnia średnio od 25 do 35 kilometrów. Szlak wiedzie malowniczymi, ale też wymagającymi terenami Lubelszczyzny, Kielecczyny i Ziemi Częstochowskiej. Wszystkie kolumny łączą się w połowie drogi – w sobotę na Świętym Krzyżu, skąd kontynuują marsz już wspólnie.

Organizatorzy zanotowali w tym roku wzrost frekwencji – na liście startowej pojawiło się o około 250 osób więcej niż w poprzednim roku. Aby ułatwić uczestnictwo osobom starszym, pracującym lub

rodzinom z dziećmi, kontynuowany jest elastyczny projekt „Ile możesz”. Specjalny autokar codziennie dowozi chętnych na dany etap trasy i odwozi ich wieczorem z powrotem do Lublina. Z kolei osoby, które ze względów zdrowotnych musiały pozostać w domach, wspierają pątników w ramach Funduszu „Idę z Tobą”.

Tegorocznej pielgrzymce towarzyszy specjalnie skomponowany hymn.

Hymn pielgrzymkowy został skomponowany przez Zespół Prezydent. Tekst nawiązuje do hasła pielgrzymki „Idźcie i głoscie”, które wzywa



Pątnicy mają do pokonania około 320 kilometrów, a ich wędrówka zakończy się 14 sierpnia, w przededniu uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

nas do stawiania się uczniami-misjonarzami: właśnie przez świadectwo pielgrzymowania przez Polskę na Jasną Górę – informują organizatorzy.

Od 2024 roku przewodnikiem Lubelskiej Pieszej Pielgrzymki jest ks. Paweł Saran. To wikariusz Parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Lublinie, współorganizator uroczystości w Sanktuarium w Wąwolnicy, diecezjalny Duszpasterz Ruchu „Wiara i Światło” oraz kapelan Schroniska dla Nieletnich w Dominowie.

Dominik Smagała



Ilona Kiciak, Lublin Podziękować Matce Bożej za dar życia dzieci. Idę na pielgrzymkę pierwszy raz. Co mnie do tego skłoniło? Może to, by podziękować Matce Bożej za dar życia dzieci, prosić o zdrowie, łaskę, opiekę. Nie zastanawiałam się długo nad decyzją, czy wziąć udział w pielgrzymce. Ale zastanawiałam się, czy dam radę. Idę z pozytywnym nastawieniem. Nie przygotowywałam się jakoś specjalnie do pielgrzymki, może przez ostatnie półtora tygodnia wykonywałam trochę więcej wysiłku.

Niecodzienna uroczystość w opolskim więzieniu. Osadzeni przyjęli chrzest

POWIAT OPOLSKI: W Zakładzie Karnym w Opolu Lubelskim odbyła się wyjątkowa uroczystość religijna. Dwóch osadzonych przyjęło chrzest w obrządku Kościoła Chrystusowego, którego przedstawiciele prowadzą posługę duszpasterską na terenie jednostki penitencjarnej.

Jak podkreślają przedstawiciele zakładu karnego, wydarzenie miało szczególne znaczenie dla uczestników i było ważnym momentem

ich duchowej drogi. Chrzest, będący świadomym wyznaniem wiary, stanowi wyraz osobistej decyzji o podążeniu drogą opartą na wartościach chrześcijańskich oraz odpowiedzialności za własne postępowanie.

Możliwość uczestnictwa w praktykach religijnych i korzystania z posługi duszpasterskiej jest istotnym elementem procesu oddziaływań penitencjarnych. Wydarzenia o charakterze religijnym sprzyjają refleksji nad własnym życiem, kształtowaniu postaw opartych na poszanowaniu drugiego człowieka oraz wzmacnianiu motywacji do pozytywnych zmian. Dla uczestników uroczystości chrzest był symbolem nowego początku, nadziei oraz duchowej



Działania o charakterze religijnym są jednym z elementów wspierających proces resocjalizacji. Dla osób odbywających karę pozbawienia wolności mogą stanowić impuls do zmiany dotychczasowego życia

ny, wspierającej proces resocjalizacji i przygotowania do odpowiedzialnego funkcjonowania w społeczeństwie – mówi por. Sylwia Smaga, rzeczniczka prasowa Zakładu Karnego w Opolu Lubelskim.

Przedstawiciele opolskiego więzienia podkreślają, że działania o charakterze religijnym są jednym z elementów wspierających proces resocjalizacji. Dla osób odbywających karę pozbawienia wolności mogą stanowić impuls do zmiany dotychczasowego życia i budowania odpowiedzialnych postaw przed powrotem do społeczeństwa.

Agnieszka Gołębiowska
REG

Wracał do domu i zobaczył wypadek. Zareagował. Strażak z OSP Wojcieszków: Mam to we krwi

Zbigniew Jurkowski - 40-letni druha OSP w Wojcieszowie wracał do domu, gdy na drodze krajowej nr 48 zauważył wypadek. Zawrócił i zatrzymał samochód. Był pierwszą osobą ze służb, która dotarła na miejsce. Pomagał poszkodowanym, zabezpieczał uszkodzone samochody i czekał na przyjazd ratowników. - Kolejny wypadek? Oczywiście, że pomogę. Mam to we krwi - mówi.



Zdarzenie wyglądało poważnie. Łącznie poszkodowanych zostało siedem osób. Na szczęście obrażenia nie okazały się poważne



Zbigniew Jurkowski

Wracalem z Puław. Zawróciłem

To miał być zwykły powrót do domu. Zbigniew Jurkowski mieszkaniec Woli Burzeckiej jechał po prostu swoją trasą. Na co dzień pracuje w Końskowoli w firmie ubojowej. Tym razem był jednak po pracy i wracał do domu. Na drodze krajowej nr 48 zobaczył, że doszło do wypadku.

- Wracalem z Puław. Wyjeżdżałem z Sobieszyna, zawróciłem, widziałem, że jest wypadek - opowiada.

Nie przejechał obok. Zawrócił i pojechał w kierunku miejsca zdarzenia. Był pierwszą osobą związaną ze służbami, która znalazła się przy poszkodowanych. Dla niego nie był to jednak moment na zastanawianie się, kto powinien zająć się wypadkiem. Jako druha OSP wiedział, że zanim na miejsce dotrą strażacy, ratownicy czy policjanci, może minąć kilka cennych minut.

Poszkodowany dzwonił po pomoc

Kiedy podszedł do uczestników zdarzenia, sytuacja była już częściowo uporządkowana. Jeden z poszkodowanych próbował we-

zwać pomoc. - Jeden z poszkodowanych dzwonił po pomoc - relacjonuje Jurkowski.

Sam zaczął sprawdzać, czego potrzebują osoby znajdujące się na miejscu. - Pytałem, co trzeba pomóc - mówi.

To właśnie takie zachowanie jest szczególnie ważne w pierwszych chwilach po wypadku. Nie zawsze od razu wiadomo, ile osób ucierpiało i jaki jest stan poszkodowanych. Świadek zdarzenia musi przede wszystkim zachować spokój i ustalić, co się dzieje.

Jurkowski nie był sam. Zatrzymał się również inny kierowca. - Z innym, który się zatrzymał, odpinaliśmy gaz w samochodach, akumulatory - opowiada. Wspólnie zajęli się zabezpieczeniem uszkodzonych pojazdów.

To pokazuje jeszcze jedną rzecz: pomoc na drodze nie zawsze musi zaczynać się od osoby w mundurze. W tym przypadku przy wypadku zatrzymał się także zwykły kierowca, który zdecydował się pomóc.

Źle wyglądało

Zdarzenie wyglądało poważnie. Łącznie poszkodowanych zostało siedem osób. Na szczęście obrażenia nie okazały się poważ-

ne. - Nic się nikomu nie stało. Postróżający mieli powierzchowne otarcia, zadrapania - dodaje.

Sam widok miejsca zdarzenia mógł jednak sugerować znacznie poważniejsze konsekwencje. - Źle wyglądało - przyznaje.

To właśnie takie sytuacje mogą być dla przypadkowego świadka paraliżujące. Rozbite samochody, poszkodowani, zamieszanie i świadomość, że trzeba działać szybko. Dla druha OSP jest to jednak sytuacja, w której trzeba przede wszystkim zachować zimną krew. - Służby, jak dojechały, ogarnięte w tym temacie - mówi, opisując moment, kiedy na miejscu pojawiły się profesjonalne służby ratunkowe. Do tego czasu Jurkowski wraz z drugim mężczyzną robili to, co w danej chwili było potrzebne.

Zawsze chciałem pomagać. To mnie kręciło

Zbigniew Jurkowski nie jest przypadkową osobą, która po raz pierwszy znalazła się przy wypadku. Od około dziesięciu lat działa w Ochotniczej Straży Pożarnej w Wojcieszowie. Dlaczego zdecydował się zostać druham? - Zawsze chciałem pomagać. To mnie kręciło - mówi.

Przez lata zdobywał doświadczenie, uczestniczył w szkoleniach i akcjach. Dzięki temu w sytuacjach, w których inni mogą nie wiedzieć, co zrobić, on potrafi podejść do zdarzenia spokojnie. Jednocześnie nie traktuje tego jako powodu do chwaleń. Pomoc drugiemu człowiekowi jest dla niego czymś naturalnym. Najlepiej pokazuje to jego reakcja na pytanie o kolejne podobne zdarzenie. - Kolejny wypadek? Oczywiście, że pomogę - odpowiada. Po chwili dodaje. - Mam to we krwi.

Kobieta przeżyła

Obecne zdarzenie na DK-48 nie było pierwszą sytuacją, w której Jurkowski pomagał osobom poszkodowanym w wypadku. Jedno z wcześniejszych zdarzeń pamięta szczególnie dobrze. Doszło do niego w Radoryżu, zimą, około dziesięciu lat temu. - W Radoryżu pojazd uderzył kobietę. Zimą to było, z 10 lat temu. Była nieprzytomna - wspomina.

Wtedy sytuacja wyglądała poważnie. Kobieta była nieprzytomna. - Później ją odzyskała. Z tego, co wiem, przeżyła - mówi Jurkowski.

Nie boję się takich rzeczy

Jurkowski ma także doświadczenie wyniesione z codziennej pracy. W firmie ubojowej w Końskowoli pracuje około 60 osób na zmianie. Drobne urazy zdarzają się tam regularnie. - W mojej pracy dwóch-trzech skaleczonych, 60 osób na zmianie - opowiada.

Jak dodaje, drobne urazy w pracy są praktycznie codziennie, co drugi dzień. Dzięki temu sytuacje związane z niewielkimi obrażeniami nie są dla niego czymś, co wywołuje panikę. - Nie boję się takich rzeczy - mówi.

Jednocześnie doświadczenie nie oznacza obojętności. Wręcz przeciwnie - pozwala zachować spokój wtedy, gdy inni mogą być zdenerwowani albo przestraszeni. Właśnie tego spokoju potrzeba szczególnie przy zdarzeniach drogowych.

Nie trzeba być strażakiem, żeby się zatrzymać

Historia druha z Wojcieszowa ma jeszcze jeden ważny wymiar. Nie każdy kierowca, który widzi wypadek, jest strażakiem. Nie każdy ma doświadczenie w udzielaniu pomocy. Nie każdy wie, jak zachować się w pierwszych minutach. Ale każdy może zrobić coś pod-

stawowego: zatrzymać się w bezpiecznym miejscu i sprawdzić, czy pomoc została wezwana.

W przypadku zdarzenia na DK-48 właśnie tak zachował się Zbigniew Jurkowski. - Widziałem, że jest wypadek - mówi. I zawrócił. Nie wiedział jeszcze, co zastanie na miejscu. Nie wiedział, ilu będzie poszkodowanych. Nie wiedział, jak długo będzie musiał czekać na służby. Po prostu wiedział, że trzeba sprawdzić, czy ktoś nie potrzebuje pomocy.

Duża znieczulica

Druhowie z OSP w Wojcieszowie podkreślają, że coraz mniej osób jest chętnych do zatrzymania się przy wypadku. Zwracają uwagę na problem znieczulicy na drodze i przekonują, że nawet samo zainteresowanie się poszkodowanymi może mieć znaczenie.

- Nasz druha Zbigniew, wracając w czasie wolnym do domu na drodze DK-48 był pierwszą osobą ze służby, która udzieliła pomocy podczas zdarzenia drogowego i udzielił on kwalifikowanej pierwszej pomocy oraz zabezpieczył miejsce zdarzenia do czasu przyjazdu służb ratunkowych - podkreślają strażacy.

mp

REG

08-504 Ułęż, Korzeniów 80
Surowce wtórne
KORNEX 
z myślą o środowisku

SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH

OBSŁUGA FIRM

 **ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH / GRUZU**

 **odbiór makulatury**
 **odbiór folii**

81 866 76 92 665 622 822 669 105 580


Dwór Osmolice
 zaprasza na
SPŁYWY KAJAKOWE RZEKĄ WIEPRZ

Odpoznij poza miastem

- DWIE TRASY (sześć i dwugodzinna)
- kajaki jedno i dwuosobowe
- miejsce na ognisko/grilla
- pyszne posiłki w dworskiej restauracji

tel. 500 755 700 • www.dworosmolice.pl

Białki Dolne 127, ok. 60 km od Lublina (30 min - kier. Warszawa S17)

Badania DNA rozwiały wątpliwości

Tragiczny finał poszukiwań Jowity z Ossowy

Po ponad dwóch latach od zaginięcia zakończyła się jedna z najbardziej tajemniczych spraw ostatnich lat. Prokuratura potwierdziła, że szczątki odnalezione w lesie w miejscowości Lisiny należą do Jowity Zielińskiej, pochodzącej z Ossowy w gminie Wołyń w powiecie radzyńskim. To właśnie stamtąd wywodziła się kobieta, której zaginięcie przez wiele miesięcy poruszało opinię publiczną.

Pochodziła z powiatu radzyńskiego

Jowita Zielińska pochodziła z Ossowy w gminie Wołyń. Po ślubie zamieszkała w Lisinach w województwie kujawsko-pomorskim. To tam 6 lipca 2024 roku zaginęła w drodze z pracy do domu. Kobieta wracała rowerem, jednak nigdy nie dotarła do miejsca zamieszkania.

Jej zaginięcie od początku bu-

dziło wiele pytań. Do poszukiwań zaangażowano policjantów z kilku województw, strażaków, ratowników oraz przewodników z psami tropiącymi. Mimo szeroko zakrojonych działań przez dwa lata nie udało się odnaleźć kobiety.

Przełom nastąpił podczas grzybobrania

Przełom nastąpił 18 lipca tego roku. Dwaj mężczyźni



W piątek, 7 sierpnia, prokuratura potwierdziła, że badania DNA jednoznacznie wykazały, iż odnalezione szczątki należą do Jowity Zielińskiej

podczas grzybobrania natknęli się w lesie w Lisinach na ludzkie kości wystające z ziemi. Na miejsce skierowano policję, prokuratora oraz techników kryminalistyki. W pobliżu odnaleziono kolejne fragmenty szkieletu i zakopaną odzież. Już wstępne ustalenia wskazywały, że mogą to być szczątki zaginionej 30-latki.

Przez kolejne tygodnie śledczy oczekiwali na wyniki badań genetycznych. W piątek, 7 sierpnia, prokuratura potwierdziła, że badania DNA jednoznacznie wykazały, iż odnalezione szczątki należą do Jowity Zielińskiej.

Śledztwo trwa

Potwierdzenie tożsamości zamyka etap poszukiwań, ale nie kończy śledztwa. Prokuratura nadal wyjaśnia okoliczności śmierci kobiety. Śledczy czekają na wyniki sekcji zwłok oraz dalszych badań, które mają pomóc odpo-

dzieć na pytanie, co wydarzyło się w lipcu 2024 roku.

Od początku sprawa budziła wiele wątpliwości. Rower Jowity został odnaleziony około miesiąc po zaginięciu kilka kilometrów od miejsca, w którym widziano ją po raz ostatni. Śledczy nie wykluczają, że został tam celowo pozostawiony, aby utrudnić prowadzone poszukiwania. Po potwierdzeniu wyników badań DNA śledztwo wkracza w kolejny etap. Prokuratura zapowiada dalsze czynności mające wyjaśnić wszystkie okoliczności śmierci kobiety.

Dla mieszkańców Ossowy, gminy Wołyń i całego powiatu radzyńskiego to wiadomość, która kończy ponad dwuletni okres niepewności. Pozostawia jednocześnie wiele pytań bez odpowiedzi...

kb

Prezydent zdecydował w sprawie wyroku lubelskiego sądu. Nieodwołalnie.

Lubelski wątek ułaskawienia „Starucha” przez prezydenta Nawrockiego

Medialna burza przetoczyła się przez Polskę po tym, jak prezydent RP Karol Nawrocki ułaskawił Piotra S., ps. „Staruch”, znanego kibica Legii Warszawa. Sprawa dotyczy wydarzeń w Lublinie.

Incydent na Motor Lublin Arenie

Prawo łaski wobec trzech osób zastosował w poniedziałek, 3 sierpnia, prezydent RP Karol Nawrocki. Wśród nich jest Piotr S., ps. „Staruch”, znany w całej Polsce kibic piłkarskiej Legii Warszawa. To wieloletni „gniazdowy” kibiców stołecznego zespołu, czyli kierujący dopingiem.

Sprawa zakazu dotyczy meczu na Motor Lublin Arenie z marca ub.r., gdy Motor podejmował w ligowym meczu Legię Warszawa. Zdaniem organów ścigania „Staruch” przebywał w miejscu nieprzeznaczonym dla publiczności. Sam zainteresowany oraz jego obrońcy argumentowali, że posiadał oficjalną akredytację od organizatora meczu i nie łamał



Decyzja prezydenta RP Karola Nawrockiego w sprawie, która dotyczyła zajścia w Lublinie, wywołała w kraju duże kontrowersje

przepisów.

Wyrok lubelskiego sądu ws. „Starucha”

Wyrok w sprawie „Starucha” 17 czerwca 2025 roku wydawał Sąd Lublin-Zachód w Lublinie. Był to wyrok nakazowy za wykroczenie. Sędzia Wojciech Smoluchowski wydał wówczas dwuletni zakaz stadionowy dla kibica Legii oraz grzywnę

w wysokości 2,5 tys. zł. Wyrok się uprawomocnił, nikt go nie zaskarżał.

Zakaz wstępu na imprezę masową, jak formalnie określa się taką karę, to środek karny nakładany przez sąd na osoby, które popełniły przestępstwo lub wykroczenie w związku z masową imprezą sportową bądź dopuściły się występku chuligańskiego. Jego głównym celem jest eliminowanie stadionowego

bandytyzmu i zapewnienie bezpieczeństwa na trybunach.

Zarzut dotyczył tego, że 10 marca 2025 roku na stadionie Arena Lublin podczas imprezy masowej, to jest meczu piłki nożnej Motor Lublin - Legia Warszawa, mężczyzna ten przebywał w miejscu nieprzeznaczonym dla publiczności - wyjaśnia sędzia Marta Śmiech, rzecznik Sądu Okręgowego w Lublinie.

W efekcie decyzji prezydenta Karola Nawrockiego „Staruchowi” uchylono zakaz stadionowy. Ponadto prezydent zarządził w tej sprawie tzw. przedterminowe zatarcie skazania, co oznacza, że znika ono z kartoteki Piotra S. Od ułaskawienia prezydenta RP nie ma środków odwoławczych - to ostateczne rozstrzygnięcie.

Ułaskawienie od św. Mikołaja?

Sprawa zyskała medialny rozgłos już jakiś czas temu, nie tylko ze względu na to, że „Staruch” jest postacią rozpoznawalną.

W grudniu 2025 roku prezydent Karol Nawrocki gościł w programie na żywo w „Kanale Zero”, emitowanym na platformie YouTube. Formuła programu była taka, że widzowie mogli

Donald Tusk, premier RP Niektóre ułaskawienia mówią więcej o prezydentach niż ich wszystkie przemówienia razem wzięte (źródło: X)

zadzwoić i podczas transmisji zadać pytanie Karolowi Nawrockiemu. Jednym z dzwoniących okazał się właśnie „Staruch”. Zapytał: „Czy Święty Mikołaj przyniesie mi ułaskawienie w tym roku?”. Prezydent obiecał wówczas przeanalizować wniosek.

Medialna burza

Decyzja Karola Nawrockiego w sprawie dotyczącej zajścia w Lublinie wywołała w kraju duże kontrowersje.

Niektóre ułaskawienia mówią więcej o prezydentach niż ich wszystkie przemówienia razem wzięte - skomentował premier Donald Tusk w mediach społecznościowych.

Rzecznik rządu Adam Szłapka nazwał decyzję „absurdalną”, a były prezydent Bronisław Komorowski stwierdził, że Nawrocki „grubo przesadził” i naruszył powagę instytucji aktu łaski, która powinna służyć

sprawom wyjątkowym (np. humanitarnym lub zdrowotnym). Część komentatorów zarzuciła prezydentowi populizm i próbę przypodobania się radykalnemu elektoratowi kibicowskiemu.

Podczas konferencji prasowej Rafał Leśkiewicz, rzecznik prezydenta RP, oświadczył z kolei, że prawo łaski to suwerenna, autonomiczna prerogatywa głowy państwa i dodał: „Wara rządzącym od prerogatyw pana prezydenta”. Podnoszono też argument, że przepisy o zakazach stadionowych są niejednoznaczne i sądy w Polsce bardzo różnie interpretują kwestię stania na ogrodzeniach przez kibiców prowadzących doping.

Piotr S. ma już na koncie kilka zakazów stadionowych wymierzonych mu w przeszłości. W 2011 roku skazano go z kolei na dwa lata pozbawienia wolności w zawieszeniu za pobicie kibica Polonii Warszawa.

Dominik Smagała
REG

Związkowcy z Azotów rozczarowani rokowaniami z zarządem

Ich zdaniem kolejne rozmowy, które odbyły się 5 sierpnia z udziałem przedstawicieli strony społecznej oraz zarządu spółki nie przyniosły przełomu, a pracodawca nie przedstawił propozycji dotyczących najważniejszych postulatów finansowych.

Jak już informowaliśmy na naszych łamach, w połowie lipca związkowcy z Grupy Azoty Puławy ogłosili pogotowie strajkowe i postawili władzom nawozowego potentata twarde żądania, dotyczące m.in. kwestii finansowych i wynagrodzeń pracowników. „Puławy” domagały się również odwołania zawieszonych zapisów Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy oraz przekazania środków ze sprzedaży Domu Wypoczynkowego „Jawor” na konto Funduszu Socjalnego oraz wypłacenie jej pracownikom w równych częściach do końca sierpnia. Dali czas władzom spółki na reakcję do 20 lip-

ca. W odpowiedzi na swoje pismo 24 lipca otrzymali zaproszenie na spotkanie na 29 lipca. Odbyło się ono zgodnie z planem, ale związkowcy wyszli z niego rozczarowani postawą prezesa Marcina Celejewskiego i brakiem obecności „puławskich” prezesów. Z rezerwą podeszli natomiast do negocjatora, profesora Daniela Książka, który w imieniu zarządu miał rozmawiać z przedstawicielami strony pracowniczej.

- Nie znał Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy, zapisów Umowy Społecznej i nie miał żadnych konkretnych propozycji od zarządu odnoszących się do przedstawionych przez stronę społeczną żądań - podnosili związkowcy.

Pierwsze spotkanie zakończyło się ustaleniem terminu kolejnego - na środę 5 sierpnia, na którym obie strony miały analizować postulaty związków zawodowych.

Związkowcy: Pracodawca „gra na czas”

Jak podnoszą przedstawiciele, pełnomocnik zarządu ponownie

nie był przygotowany do rozmów, nie sporządził także protokołu poprzedniego spotkania, co odebrali jako lekceważenie rokowań. Dodatkowo - jak twierdzą - doszło do prób prowadzenia indywidualnych rozmów z przedstawicielami poszczególnych organizacji związkowych.

- Stanowczo oświadczamy: na takie praktyki nie ma i nigdy nie będzie naszej zgody! Jest to dla nas kolejny, rażący przejaw braku wiarygodności pracodawcy i ewidentny dowód na prowadzenie rokowań w złej wierze. Nasza siła tkwi w jedności i nikt nie zdoła nas podzielić tanimi sztuczkami - czytamy w komunikacie OM NSZZ Solidarność Grupa Azoty Puławy S.A.

Obawy o sytuację finansową Puław

Podczas spotkania przedstawiono także informacje dotyczące sytuacji finansowej spółki. Związkowcy wyrażają obawy, że wypracowywane w Puławach środki służą finansowaniu potrzeb całej grupy kapitałowej.

Zwracają również uwagę na zbliżający się obowiązek wykupu uprawnień do emisji CO₂.

- Niepokoi nas również struktura zobowiązań wewnątrz Grupy, która w naszej ocenie sprawia, że Puławy ponoszą nieproporcjonalnie wysokie ryzyko związane z problemami finansowymi innych spółek Grupy Azoty - podnoszą działacze „Solidarności”.

Co z postulatami?

Największe rozczarowanie strony społecznej dotyczy odpowiedzi pracodawcy na zgłoszone postulaty płacowe i socjalne. Według związkowców zarząd nie zaproponował żadnych rozwiązań finansowych, zarówno w kwestii zaproponowanej przez związki podwyżki, jak i wypłaty nagrody jubileuszowej z okazji 65-lecia zakładów azotowych w Puławach. Strona społeczna podnosi również, że środki ze sprzedaży Domu Wypoczynkowego „Jawor” nie trafią na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych.

- Według deklaracji zarządu środki ze sprzedaży ośrodka nie trafią na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych, mimo jednoznacznych zapisów Umowy Społecznej. Pracodawca zasłania się przepisami ustawy i brakiem zysków, a pieniądze te zostały po prostu wchłonięte przez holding i nie służą już bezpośrednio naszej załodze - donoszą związkowcy.

Rozczarowani postawą pracodawcy zauważają, że zarząd jest zainteresowany jedynie rozmowami o postulatach, które nie pociągają za sobą żadnych kosztów.

- Wyrażono gotowość do powołania zespołów roboczych ds. taryfikacji, ustalenia harmonogramu spotkań informacyjnych czy audytów BHP. Zapewniono również, że procedura zwalniania chronionych działaczy związkowych została zatrzymana. Jednak na ten moment nie widzimy efektów, a sprawy sądowe z udziałem działaczy NSZZ są w toku. Przypominamy: to tylko deklaracje i zapowiedzi, a one nic nie kosztują - informu-

ją w swoim komunikacie.

Ultimatum i zapowiedź kolejnego etapu sporu

Jak donoszą związkowcy, przedstawiciel zarządu, który brał udział w rokowaniach, poinformował, że ewentualne propozycje finansowe mają zostać przedstawione dopiero 20 lub 21 sierpnia. To jednak nie satysfakcjonuje przedstawicieli załogi.

- Zadeklarowaliśmy wprost: czekamy na oficjalne stanowisko pracodawcy na piśmie do piątku, 14 sierpnia. Jeśli go nie otrzymamy, na kolejne spotkanie nie przychodzimy z gotowym Protokołem Rozbieżności, co definitywnie zamknie etap rokowań i przeniesie spór do fazy mediacji! - informują związkowcy i zapowiadają przygotowania do referendum strajkowego.

- Nie pozwolimy, aby koszty fatalnego zarządzania Grupą Azoty po raz kolejny ponosiła załoga w Puławach - dodają.

Marta Pietroni

Wypadek pod Kraśnikiem. Bus przewrócił się na bok, 10 osób rannych

Dziesięć osób zostało rannych w wypadku, do którego doszło dziś rano w Rudniku-Kolonii. Na skrzyżowaniu DW 848 zderzyły się bus rejsowy i samochód osobowy. Mercedes przewrócił się na bok.



W wyniku zderzenia rannych zostało 10 osób

Do zdarzenia doszło po godz. 7 na drodze wojewódzkiej nr 848. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 55-latek kierujący Skodą nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu 60-letniemu kierowcy busa, który poruszał

się prawidłowo.

W wyniku zderzenia rannych zostało 10 osób. Kierująca Skodą, jej pasażer oraz osoby podróżujące busem trafili do szpitali.

Jak przekazuje policja, ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Na miejscu pracowały liczne służby - policjanci, strażacy z PSP i OSP oraz zespoły ratow-

nictwa medycznego. W działaniach uczestniczyły również śmigłowce Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Agnieszka Gołębiowska

Były prezes TVP nowym dyrektorem marszałkowskiego Teatru Osterwy w Lublinie. W telewizji przejmował fotel po Jacku Kurskim

Mateusz Matyszkowicz został już powołany na stanowisko dyrektora Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie.

Konkurs ogłaszany dwukrotnie

Teatr mieszczący się przy ul. Narutowicza jest instytucją kultury Samorządu Województwa Lubelskiego (Urząd Marszałkowski) z marszałkiem województwa lubelskiego Jarosławem Stawiarskim na czele.

Konkurs był ogłaszany dwukrotnie. Najpierw w lutym, ale pozostał bez rozstrzygnięcia, a potem w maju. Na początku lipca w Biuletynie Informacji Publicznej UMWL opublikowany został protokół końcowy z posiedzenia komisji konkursowej. Wynika z niego, że zostały przeprowadzone rozmowy z uczestnikami konkursu: Bogdanem Krzysztofem Kozyrą, Mateuszem Matyszkowiczem, Markiem Żerańskim.

Komisja przeprowadziła głosowanie. Kozyra dostał zero głosów „za”, dziewięć „przeciw” i zero „wstrzymujących się”. Żerański dostał zero głosów „za”, sześć „przeciw” i trzy wstrzymujące się.

Z kolei Matyszkowicz - pięć głosów „za”, dwa „przeciw” i dwa „wstrzymujących się”.

- Po przeprowadzeniu postępowania konkursowego na kandydata na stanowisko dyrektora Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie spośród uczestników konkursu Komisja Konkursowa wyłoniła kandydata na stanowisko dyrektora Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie i zarekomenduje pana Mateusza Matyszkowicza Zarządowi Województwa Lubelskiego - czytamy w protokole.

Mateusz Matyszkowicz to publicysta, redaktor naczelny kwartalnika „Frona Lux”, w latach 2016-2017 dyrektor TVP Kultura, w latach 2017-2018 dyrektor TVP1. W latach 2019-2022 członek zarządu. W 2022 roku został prezesem TVP, zastąpił na tym stanowisku Jacka Kurskiego. Szefem TVP był do 2023 r.

Zarząd Województwa Lubelskiego już zdecydował w sprawie powołania na stanowisko dyrektora.

- Na okres pięciu sezonów artystycznych, tj. do dnia 31 sierpnia 2030 r. - czytamy w uchwale Zarządu Województwa Lubelskiego.

Joanna Niecko

Lublin: Dramatyczna akcja na moście 700-lecia. Pijany mężczyzna w kryzysie stał już za barierkami!

Działania policjantów z IV Komisariatu Policji w Lublinie oraz reakcja świadków pozwoliły uratować mężczyznę znajdującego się w kryzysie.

Dzięki reakcji sierż. Mileny Czepińskiej i st. post. Dariusza Jocek oraz jednego z kierowców 42-latek został wyciągnięty zza barierki i trafił pod opiekę medyczną.

Do zdarzenia doszło w środę (5 sierpnia).

- Dyżurny otrzymał zgłoszenie dotyczące mężczyzny, który znajdował się za barierkami mostu przy ulicy Muzycznej. Na miejsce na-



W pewnym momencie funkcjonariusze zauważyli, że sytuacja może się gwałtownie zmienić.

tychmiast skierowani zostali policjanci. Mundurowi na miejscu byli już po około 2 minutach. Zastali 42-lateka znajdującego się w miejscu zagrażającym jego bezpieczeństwu. Mężczyzna wyglądał na oso-

bę pijaną i stał na krawędzi mostu. Policjanci nawiązali z nim kontakt i podjęli działania zmierzające do spokojnego oraz bezpiecznego zakończenia interwencji - opisuje podinspektor Kamil Gołębiowski

z KMP w Lublinie.

W pewnym momencie policjanci zauważyli, że sytuacja może się gwałtownie zmienić. Zareagowali natychmiast. Chwycili mężczyznę, uniemożliwiając mu dalsze niebezpieczne zachowanie. Pomógł również jeden ze świadków zdarzenia. Wspólnie udało się sprowadzić 42-lateka w bezpieczne miejsce.

Wezwano zespół ratownictwa medycznego. Po konsultacji medycznej mężczyzna został umieszczony w izbie wytrzeźwień. Badanie wykazało, że miał ponad 2,5 promila alkoholu we krwi.

Joanna Niecko

Ekipa „Rancza” zawitała do Radzyna.

W Pałacu Potockich powstawały sceny nowego sezonu

To już nie tylko serialowe Wilkowyje i słynny Jeruzal. Ekipa „Rancza” pojawiła się w Radzynie! W zabytkowych wnętrzach Pałacu Potockich realizowane są zdjęcia do 11. sezonu kultowej produkcji, zatytułowanego „Ranczo. Zemsta wiedźm”. Powrót serialu po dziesięciu latach przerwy może być dla miasta dużą okazją promocyjną.

Informacja o powrocie „Rancza” na ekrany od miesięcy budzi ogromne zainteresowanie widzów. W czerwcu oficjalnie potwierdzono rozpoczęcie zdjęć do nowej, sześciuodcinkowej serii. Produkcja ma być kontynuacją historii znanych z poprzednich sezonów, ale akcja zostanie osadzona dziesięć lat później.

Tym razem twórcy postanowili wykorzystać również miejsca poza dotychczasowymi lokacjami. Jednym z nich stał się nasz Pałac Potockich.

„Ranczo” przyjechało do Radzyna

Dla mieszkańców miasta pojawienie się ekipy filmowej przy pałacu jest szczególnie interesujące. „Ranczo” od początku miało bowiem wyjątkowy związek z Radzynie. Choć serialowe Wilkowyje są fikcyjną miejscowością, a większość zdjęć realizowano przede wszystkim w mazo-wieckim Jeruzalu, Radzyna wielokrotnie pojawiał się w świecie serialu.

To właśnie Radzyna był jednym z punktów odniesienia dla mieszkańców Wilkowyj. W serialowej rzeczywistości kursował autobus PKS Radzyna Podlaski, którym bohaterowie jeździli do miasta. W lipcu tego roku Radzyński Ośro-



Aktorzy chętnie udzielali wywiadów, nie chcą jednak zdradzać szczegółów co do scenariusza

dek Kultury rozpoczął nawet sprzedaż kolekcjonerskiego modelu Autosana H9 w barwach miejscowego PKS-u.

Teraz związek fikcyjnych Wilkowyj z Radzynie stał się jeszcze bardziej bezpośredni. Po raz pierwszy miasto nie jest jedynie elementem serialowej historii – jego zabytkowa architektura stała się scenografią prawdziwego planu zdjęciowego.

Kozioł prezydentem, Czerepach premierem

Twórcy nowego sezonu nie zamierzają odcinać się od tego, co przez lata przyciągało widzów do „Rancza”. W „Zemście wiedźm” ponownie pojawią się dobrze znani bohaterowie, a fabuła zostanie dostosowana do upływu czasu.

Jednym z najważniejszych wątków pozostaje wielka polityka. Paweł Kozioł, którego widzowie pamiętają jako wójta Wilkowyj, jest już prezydentem Polski i rozpoczyna drugą kadencję. Z kolei Arkadiusz Czerepach znalazł się na jeszcze wyższym szczeblu władzy – zajmuje fotel premiera.

Do swoich ról powracają m.in. Cezary Żak, Ilona Ostrowska i Artur Barciś. Produkcja ma zachować charakterystyczne połączenie humoru, lokalnego kolorytu i obserwacji polskiej rzeczywistości.

W Wilkowyjach pojawią się także nowe postacie. Jedną z nich ma być tajemniczy krewny Stacha Japycza, który przybywa do Polski aż z Australii. Jak wskazuje sam tytuł nowej serii, ważną rolę odegrają również tajemnicze „wiedźmy”.

Pałac Potockich filmową scenografią

Wybór Radzyna nie jest przypadkowy. Odrestaurowany zespół pałacowo-parkowy jest jednym z najbardziej charakterystycznych miejsc miasta i może znakomicie sprawdzić się jako ekranowa lokalizacja.

Co ciekawe, zainteresowanie „Ranczem” w Radzynie nie zaczęło się dopiero wraz z przyjazdem ekipy filmowej. W ubiegłym roku miasto uhonorowało Jerzego Niemczuka, współtwórcę scenariusza serialu, tytułem Honorowego Obywatela Radzyna Podlaskiego.

Teraz pojawiła się jednak szansa na coś znacznie większego. Jeżeli pałacowe wnętrza i Radzyna zostaną pokazane w nowych odcinkach, miasto może trafić do milionów widzów, którzy po latach ponownie zasiądą przed telewizorami.



Magdalena Kuta - odwórczyni roli Łodzi

- Okazuje się, że nie miałam żadnych trudności, żeby wrócić i myśleć, że większość aktorów miała podobnie. Lata nagrywania Rancza spowodowały, że te postacie są w nas, one nie znikają. Sytuacje oczywiście się pozmiały przez 10 lat, ale to jest zaznaczone w serialu. Gdy nagrywaliśmy w Jeruzalu, ludzie tłumnie przyjeżdżali z wielu stron, by obserwować to, co robimy. Nie mogę zdradzić, jaka będzie rola Radzyna w serialu, ani żadnych innych szczegółów.



Scenografię stanowił nie tylko dziedziniec, ale także wnętrza Pałacu

Burmistrz jako statysta?

Na planie nie zabrakło również lokalnego akcentu. Jednym ze statystów nowego „Rancza” ma być burmistrz Radzyna Jakub Jakubowski. Jeżeli ostatecznie znajdzie się w gotowym materiale, będzie to z pewnością jeden z bardziej nietypowych epizodów w historii miejskiego samorządu.

Na razie twórcy pilnie strzegą szczegółów fabuły. Każda informacja dotycząca nowych odcinków szybko trafia jednak do mediów społecznościowych i wywołuje kolejne pytania fanów.

Powrót po dziesięciu latach

„Ranczo” zakończyło emisję w 2016 roku po dziesięciu sezonach. Przez kolejne lata widzowie wielokrotnie pytali o możliwość kontynuacji serialu. Teraz stało się to faktem – 11. sezon ma liczyć sześć odcinków.

Na razie pozostaje pytanie, jak dokładnie Radzyna zobaczymy w nowych Wilkowyjach i których bohaterów udało się spotkać za pałacowymi kulisami. Tego twórcy „Rancza” nie chcą jeszcze zdradzać.

kb

To efekt nielegalnego przekroczenia granicy przez grupę dziesięciu migrantów

Polski żołnierz uniewinniony za strzelanie na granicy. Ale prokuratura nie odpuszcza

Prokuratura wniosła apelację od wyroku Wojskowego Sądu Garnizonowego w Lublinie, który uniewinnił żołnierza Karola S. Mundurowy użył broni w związku z próbą sforsowania polsko-białoruskiej granicy przez grupę nielegalnych migrantów.

Śledczy dowodzą, że żołnierz powinien być osądzony m.in. za

przekroczenie uprawnień.

Karola S., 25-letniego żołnierza Wojska Polskiego, prokuratura oskarżyła o przekroczenie uprawnień określających zasady wykorzystania broni palnej w ograniczonym zakresie i narażenie osób na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

To konsekwencje zdarzenia z 25 marca 2024 roku w okolicy m. Dubicze Cerkiewne w pow. hajnowskim (woj. podlaskie)

w rejonie granicy polsko-białoruskiej. Doszło tam bowiem do nielegalnego przekroczenia granicy przez grupę migrantów liczącą dziesięć osób o nieustalonej tożsamości. Zostali jednak dostrzeżeni przez znajdujących się w pobliżu funkcjonariuszy Straży Granicznej i żołnierzy.

Według ustaleń śledczych, w czasie biegu oskarżony Karol S., znajdując się w odległości od ok. 210 m do ok. 164 m od miejsca, w którym znaleźli się migranci,

oddal łącznie dwanaście strzałów z broni służbowej wzdłuż drogi granicznej w kierunku znajdującej się na tej drodze grupy osób złożonej z migrantów, funkcjonariuszy Straży Granicznej i żołnierzy.

W tym czasie migranci cofali się na białoruską stronę granicy, jednocześnie rzucając konarami i kamieniami w stronę funkcjonariuszy i żołnierzy, na co ci reagowali rozpylaniem gazu łzawiącego. Później jeszcze Karol S.

oddal cztery kolejne strzały.

Pod koniec maja br. Karol S. stanął przed Wojskowym Sądem Garnizonowym w Lublinie. Mężczyzna został uniewinniony.

- Należy powiedzieć to jednoznacznie: prawo nie może cofać się przed bezprawiem. Nie jest tak, że człowiek broniący swoje- go kraju ma w takiej sytuacji salwować się ucieczką czy dzwonić o wsparcie, które i tak nie nad- jechało dość szybko - uzasadniał sędzia ppłk Radosław Hunek.

Majowy wyrok nie był prawnomocny. Apelację od wyroku złożyła Prokuratura Okręgowa w Warszawie.

W rozmowie z mediami mece- nas Edyta Skwira, adwokat Karola S., komentuje, że „apelacja stanowi polemikę prokuratury z ustaleniami i wyrokiem sądu”.

Sprawę rozstrzygnie Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie. Nie wyznaczono jeszcze terminu początku procesu.

Dominik Smagała

REG

Budka Suflera zainspirowana kolejką wąskotorową. Karczmiska trafiły do nowego utworu



Wypróbowali też dreżyny!



Muzycy zapowiadają, że piosenka będzie ukłonem w stronę kolejarzy wąskotorowych

POWIAT OPOLSKI: Wycieczka przedszkolaków do świata kolejek wąskotorowych w Karczmiskach stała się inspiracją dla muzyków Budki Suflera. Z pozoru zwykła podróż najmłodszych przywołała wspomnienia sprzed lat i dała początek nowej muzycznej historii.

Czasem niewielkie wydarzenie potrafi uruchomić lawinę wspomnień i pomysłów. Tak było w przypadku muzyków Budki Suflera, których zainspirowała wycieczka dzieci do świata kolejek wąskotorowych w Karczmiskach (powiat opolski). Czteroletnia Zuzia i Kubuś - wnuczek państwa Jurec-

kich - wraz z przedszkolem odwiedzili miejsce związane z historią kolei wąskotorowej. Relacja z wyprawy, którą rodzice i dziadkowie otrzymali od przedszkolank, przypomniła jednemu z muzyków wydarzenia sprzed wielu lat. Wspomnienia powróciły do plenerowych urodzin jednego z członków zespołu,

Romka, na które zaproszeni goście docierali właśnie tą samą kolejką. Jak wspominał muzycy z uśmiechem, podróż w jedną stronę odbywała się jeszcze „na trzeźwo”, natomiast droga powrotna miała już zupełnie inny charakter. - Sam urodziłem się na dworcu kolejowym, więc

konsekwencje tych zdarzeń nie mogły być inne, a inspirowane stwórkami miały ciężkiej pracy - żartuje jeden z członków Budki Suflera. Te kolejowe skojarzenia stały się początkiem nowego utworu zespołu. Muzycy zapowiadają, że piosenka będzie ukłonem w stronę kolejarzy wąskotorowych

i wyjątkowego klimatu, jaki tworzą zabytkowe kolejki. - Jaki nam się trafił zestaw osi i co z tego wynikło, możecie Państwo zobaczyć i posłuchać od 11 sierpnia we wszystkich serwisach streamingowych. Kolejarze wąskotorowi to jest moc! - przekazują muzycy. *Agnieszka Gołębiowska*

» DODATEK TELEWIZYJNY

PIĄTEK 14 Sierpnia

**** koniecznie *** zdecydowanie tak ** możesz * nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo

TV stacje dostępne w nazimennej telewizji cyfrowej

SOBOTA 15 Sierpnia

TVP1

7.00 Msza święta na Jasnej Górze **7.50** Z dawna Polski **8.00** Rok w ogrodzie (1178) **8.25** Rok w ogrodzie extra **8.40** Pełnosprawni (665) **9.00** Ranczo (109): Potęga mediów **9.50** Święto Wojska Polskiego – transmisja **10.50** Paderewski. Człowiek czynu, sukcesu i sławy – film dokumentalny Polska 2013 **11.45** Święto Wojska Polskiego – transmisja defilady **14.05** 63. KFPF w Opolu

15.10 Okrasa łamie przepisy **15.45** Przed ekranem – magazyn **16.00** Dziedzictwo (1002) **17.00** Teleexpress **17.35** Rolnik szuka żony (10) – reality show Polska 2025 **18.40** Jaka to melodia? **19.30** 19.30 **19.55** Pytanie dnia **20.25** Gra z Cieniem (8) Bartman zarządza prowokację. Liczy, że Cień się ujawni. Staszka i Helena chcą uciekać, tym razem jednak z innymi kobietami z celi. Konflikt na linii Bartman – Kosek narasta. **21.20** Niedokończone życie *** – dramat obyczaj. USA/Niemcy 2005 Reż. Lasse Hallström, wyk. Robert Redford, Jennifer Lopez, Morgan Freeman **23.20** Pierwszy strzał ** – film sensacyjny USA/Kanada/W. Bryt. 2017 Reż. Steven C. Miller, wyk. Hayden Christensen, Bruce Willis, Megan Leonard **1.10** Ślub na medal – komedia *** romantyczna Kanada 2023 **2.50** Szabla od komendanta **** – komedia Polska 1996

TVP2

5.20 *** Fatima – dramat obyczajowy Portugalia/USA 2020 **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **10.45** Przed ekranem – magazyn **10.55** Zmiennicy (11, 12): Antycypacja / Obywatel Monte Christo – serial komediowy Polska 1986 **13.05** Panna młoda (171) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.00** Familiada – teleturniej **14.35** Kolo fortuny – teleturniej **15.10** Szansa na sukces. Opole 2026: Kasia Stankiewicz **16.20** Na dobre i na złe (992): Granice odpowiedzialności – serial obycz. Polska 2026 Do szpitala trafia młoda kobieta z silnym bólem brzucha. Agata bierze wolne, by przygotować pokój dla Mani i spotkać się z kuratorką. Pacjentką doktora Konicy zostaje pani Basia, samotna staruszka. **17.15** Panna młoda (172) – serial obycz. Turcja 2024 **18.10** Va banque – teleturniej **18.40** Słowo na niedzielę **18.50** Rodzinka.pl (312, 313): W kręgu szaleństwa / Babie Doly – serial kom. Polska **20.00** Lato z Radiem i Telewizją Polską: Mrozy – koncert **22.10** Gabi Drzewiecka zaprasza **23.05** Miłość jak miód *** – komedia Polska 2024 Reż. Maciej Migas, wyk. Agnieszka Suchora, Edyta Olszówka, Michał Czernecki, Bartosz Opania **0.55** Druga córka – dramat *** obyczaj. Niemcy 2020 **2.40** Szansa na miłość *** – komedia rom. USA 2023

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje – program reklamowy **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.30** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.25** Farma (154-156) – reality show Polska 2025 **14.45** Rybki z ferajny – film animowany USA 2004, reż. Bibo Bergeron, Vicky Jenson, Rob Letterman, dub. Cezary Pazura, Jarosław Boberek, Joanna Trzeciecka, Michał Gadamski **16.40** Aniołki Charliego – film *** sens. USA/Niemcy 2000 Reż. Joseph McGinty Nichol, wyk. Cameron Diaz, Drew Barrymore, Lucy Liu Dylan, Natalie i Alex pracują dla tajemniczego Charliego. Agentki stają w obliczu największego wyzwania, gdy nieznan sprawcy uprowadzają milionera, który opatentował program identyfikacji głosu. **18.50** Wydarzenia **19.15** Prezydenci i premierzy **19.55** Festiwal Weselnych Przebojów – huczne poprawiny w Mrągowie **21.55** Niezniszczalni III *** – film sensacyjny USA/Bulgaria/Francja/Niemcy 2014 Reż. Patrick Hughes, wyk. Sylvester Stallone, Jason Statham, Antonio Banderas **0.40** Pamięć absolutna *** – film sf USA/Kanada 2012 Reż. Len Wiseman, wyk. Colin Farrell, Kate Beckinsale, Jessica Biel **3.15** Świat według Kiepskich (397, 398): Eurokoko / Stary koń – serial kom. **4.20** Kabaretowa Ekstraklasa

TVN

5.55 Ukryta prawda (1730) **6.50** Kuchenne rewolucje: Wrocław – Bistro „Zapętlone” **7.45** Dzień dobry wakacje – program inform.-publ. **11.35** *** Kochaj i tańcz – komedia rom. Polska 2009, reż. Bruce Parramore, wyk. Izabella Miko, Mateusz Damięcki **14.20** *** Glupi i głupszy – komedia USA 1994, reż. Peter Farrelly, Bobby Farrelly, wyk. Jim Carrey, Jeff Daniels, Lauren Holly **16.45** Kogel-mogel *** – komedia Polska 1988 Reż. Roman Zaluski, wyk. Grażyna Błęcka-Kolska, Ewa Kasprzyk, Zdzisław Wardejn **19.00** Fakty **19.45** Uwaga! – magazyn **20.00** Kac Vegas – komedia *** USA/Niemcy 2009 Reż. Todd Phillips, wyk. Bradley Cooper, Ed Helms, Zach Galifianakis Czterech kolegów wyrusza do Las Vegas, by świętować wieczór kawalerski. Rano budzą się w hotelu z ogromnym kacem i uświadamiają sobie, że niczego nie pamiętają. **22.20** Kobieta na skraju dojrzałości *** – komediodr. USA 2011 Reż. Jason Reitman, wyk. Charlize Theron, Patton Oswalt, Patrick Wilson **0.15** Margaux ** – horror USA 2022 Reż. Steven C. Miller, wyk. Madison Pettis, Vanessa Morgan, Lochlyn Munro **2.30** Uwaga! – magazyn **2.45** Wallander (10)

TVN 7

7.05 New Looney Tunes (21-23) **7.50** *** Igrając z ogniem – kom. USA 2019 **9.55** Bitwa o gości (7) **11.00** Ukryta prawda (1487-1490) **15.00** Szpital św. Anny (41, 42) **17.05** Detektywi (11) **18.05** *** Tysiąc słów – komedia USA 2012, reż. Brian Robbins, wyk. Eddie Murphy **20.00** *** Mission: Impossible – film sens. USA 1996, reż. Brian De Palma, wyk. Tom Cruise **22.30** *** Nocny pościg – film sens. USA 2015 **0.45** *** Nieustraszeni bracia Grimm – film fantasy USA/Czechy/W. Brytania 2005, reż. Terry Gilliam, wyk. Matt Damon

TV 4

5.30 Telezakupy TV Okazje – program reklamowy **6.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (203) – reality show Polska 2023 **7.00** Galileo (992, 1005) **9.05** #JesteśmyDlaDzieci (340) – magazyn publicyst. **9.30** Galileo (1142, 1188, 1189) **12.35** *** Spider-Man – film sf USA 2002, reż. Sam Raimi, wyk. Tobey Maguire, Willem Dafoe, Kirsten Dunst **15.00** Policjantki i policjanci (1411-1415) – serial obyczaj. Polska 2026 **20.00** Sprawiedliwi. Trójmiasto (145-148) – serial krym. Polska 2026 **0.00** Gwiazdy kabaretu (52, 53) – program rozrywkowy Polska 2020

TVP Kultura

10.00 Kosmos 1999 (21) **11.05** *** Lalka – dramat Polska 1968 **13.55** Rzymski geniusz w 3D **15.00** Barbara i Jan (3, 4) **16.15** *** Lawrence z Arabii – film przygodowy W. Bryt. 1962, reż. David Lean, wyk. Peter O'Toole **20.00** *** Dziewczyna z perłą – dramat W. Bryt./Luk/Luks/Francja/Belgia/USA 2003, reż. Peter Webber, wyk. Scarlett Johansson **21.50** Marcin Masecki gra Warsa **23.15** *** Dom dusz – dramat Niemcy/Dania/Portugalia/Francja/USA 1993, reż. Bille August, wyk. Jeremy Irons

TV Trwam

10.40 Polski punkt widzenia **11.00** Uroczystość Wniebowzięcia NMP **13.20** Ocalić od zapomnienia **13.30** Koncert „Polska” **14.45** Jak wygrać małżeństwo? **15.00** Dzielnia niewiasta **15.30** Wierzę w Boga **16.10** Historia PL **17.00** Siostry na posterunku **17.30** Przełamując bariery **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Manna z nieba **19.45** Modlitwa z telef. udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **20.50** Kartka z kalendarza – Powstanie Warszawskie **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia

TVP Sport

8.25 (L) Lekkoatletyka: ME w Birmingham **14.25** Studio **14.40** (L) Piłka nożna: KGHM Zagłębie Lubin – Śląsk Wrocław **17.30** Puchar Europy Strongman w Krynicy-Zdroju **18.25** (L) Sporty wodne: Mistrzostwa Europy w Paryżu i Saint-Denis **20.50** (L) Lekkoatletyka: Mistrzostwa Europy w Birmingham **23.15** Sportowy wieczór **23.45** Piłka nożna: KGHM Zagłębie Lubin – Śląsk Wrocław **1.55** Sporty wodne: ME w Paryżu i Saint-Denis **3.15** Boks: Edgar Berlanga – Steven Butler, Richardson Hitchens – Ricardo Salas

TV Puls

6.40 *** Robin Hood: Faceci w rajtuzach – komedia USA/Fr. 1993 **8.45** *** Pies i kot – kom. Fr./Kan. 2024 **10.30** *** Legenda Zorro – film przyg. USA 2005 **13.15** *** Hrabia Monte Christo – film przyg. USA/W. Bryt./Ir./Szwajc. 2002 **15.50** *** Córka prezydenta – kom. USA 2004 **18.00** *** Pies – kom. USA 2022 **20.00** *** Champion IV: Walka o honor – film sensac. USA/Bulg. 2016 **21.55** *** Najemnik – film sens. USA 2022 **0.00** *** Odwet – film akcji USA/W. Bryt. 2018

stacje dostępne w nazimennej telewizji cyfrowej

NIEDZIELA 16 Sierpnia

TVP1

7.00 Msza święta w Krakowie Łagiewnikach **8.00** Tydzień – magazyn **8.35** Kariera Nikodema Dyzmy (2, 3) **10.45** Ojciec Mateusz (234): Mamusia **11.40** Przed ekranem **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** W głąb Jasnogórskiej Ikony (1) **13.10** Planeta Ziemia III (8): Bohaterowie **14.55** Parada oszustów (2): Tajny detektyw **16.00** Dziedzictwo (1003) – serial obycz. Turcja 2020 **17.00** Teleexpress **17.35** Żona dla Polaka (11) – reality show Polska 2024 **18.40** Jaka to melodia? **19.30** 19.30 **19.55** Pytanie dnia **20.25** Gra z Cieniem (9) – serial krym. Polska 2024 **21.20** Śmietanka towarzyska *** – komedia USA 2016 Reż. Woody Allen, wyk. Jesse Eisenberg, Kristen Stewart, Steve Carell **23.10** Dewajtis (4) – serial hist. Polska 2023 Majątek w Poświęciu zostaje przekazany prawowitej spadkobierczyni, Irenie. Marek poznaje losy Orwidów, które były tajemnicą przez ponad dwie dekady. Irena liczy na pomoc Marka. **0.05** Niedokończone życie *** – dramat obyczaj. USA/Niemcy 2005 **2.00** Pierwszy strzał – film sens. ** USA/Kanada/W. Bryt. 2017 **3.40** Tajemnice królewskiej posiadłości: Pałac św. Jakuba – serial dok. W. Bryt.

TVP2

5.10 Barwy szczęścia (3375, 3376) **6.25** M jak miłość (1930) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.15** Porozmawiajmy szczerze (20): Bartosz Bielenia **11.50** Lato z Radiem i Telewizją Polską: Mrozy – powtórka **14.00** Familiada – teleturniej, prowadz. Karol Strasburger **14.35** Kolo fortuny – teleturniej, prowadz. Agnieszka Dziekan, Błażej Stencel **15.10** Szansa na sukces. Opole 2026: Piosenki Danuty Rinn i Danuty Błaziejczyk **16.15** Tak to leciało! – teleturniej muzyczny **17.15** Akwen Eldorado (2) – serial sens. Polska 1989 **18.20** Rodzinka.pl (297): Bździa-gwa – serial komediowy Polska 2025 **18.55** Kocham Cię, Polsko! **20.20** Postaw na milion **21.20** Świat w obłokach – muzycni spadkobiercy Marka Grechuty – koncert **23.30** Harry Wild (5-opis, 6) – serial kryminalny W. Bryt./Niemcy 2022 W posiadłości Cavendishów dochodzi do masowego zatrucia. Okazuje się, że goście pili wodę ze studni, w której rozkładały się zwłoki żony Cavendisha. O morderstwo zostaje oskarżona Harry. **1.35** Król (6) – serial krym. Polska 2020 **3.00** Miłość jak miód *** – komedia Polska 2024 Reż. Maciej Migas, wyk. Agnieszka Suchora, Edyta Olszówka, Bartosz Opania

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień **8.30** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.25** Świt jeźdźców smoków – film animowany USA 2014 **12.00** Jak wytresować smoka II – film animowany USA/Indie 2014 **14.10** *** Jeszcze większe dzieci – komedia obycz. USA 2013, reż. Dennis Dugan, wyk. Adam Sandler, Chris Rock, Salma Hayek, David Spade **16.35** Piksele *** – komedia USA/Chiny 2015 Reż. Chris Columbus, wyk. Adam Sandler, Kevin James, Michelle Monaghan **18.50** Wydarzenia **19.15** Gość „Wydarzeń” **19.55** Armageddon *** – film katastrof. USA 1998 Reż. Michael Bay, wyk. Bruce Willis, Billy Bob Thornton, Ben Affleck **23.10** Miłość na nowo *** – komediodr. USA 2023 Reż. Jim Strouse, wyk. Priyanka Chopra, Sam Heughan, Céline Dion **1.20** Państwo młodzi: *** Chuck i Larry – komedia romantyczna USA 2007 Reż. Dennis Dugan, wyk. Adam Sandler, Kevin James, Jessica Biel Larry samotnie wychowuje dwójkę dzieci. Gdy okazuje się, że musi być w stałym związku, by zabezpieczyć przyszłość finansową syna i córki, prosi przyjaciela o udawanie przed urzędnikami jego partnera. **4.00** Świat według Kiepskich (50): Mistrz podrobów

TVN

5.40 Uwaga! (8068) **5.55** Ukryta prawda (1731) **6.50** Kuchenne rewolucje: Marklowice Górze – Przysiań na Kępce **7.45** Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny **11.35** Co za tydzień – magazyn **12.30** Ugotowani (11) **13.45** *** Bumblebee – film sf USA/Chiny 2018, reż. Travis Knight, wyk. Hailee Steinfeld, John Cena, Jorge Lendeborg Jr., Jason Drucker **16.15** Akademia policyjna VII: ** Misja w Moskwie – komedia USA 1994 Reż. Alan Metter, wyk. George Gaynes, Michael Winslow, David Graf Grupa absolwentów akademii wyrusza do Moskwy, by wspomóc niedobitki KGB w walce z mafią. Boss moskiewskiej mafii, Konstantin Konalii, dzięki specjalnej grze video zagraża światu. **17.55** Kuchenne rewolucje: Jelenia Góra, „Pod Batutą” **19.00** Fakty **19.45** Tylko mnie kochaj *** – kom. rom. Polska 2006 Reż. Ryszard Zatorski, wyk. Maciej Zakościelny, Agnieszka Grochowska, Agnieszka Dygant **22.00** Pułapka *** – film sens. USA 2023 Reż. Mark Burman, wyk. Jonathan Rhys Meyers, Connor Paolo, Jason Genao **0.05** Fanfik – dramat *** obyczajowy Polska 2023 **2.10** Uwaga! – magazyn **2.25** Herkules (3, 4) – serial kryminalny Polska 2022

TVN 7

7.15 New Looney Tunes (24-26) **8.00** Krowy na wypasie – film anim. USA/Niemcy/Hol. 2006 **9.50** Ukryta prawda (1491-1493) **14.55** Szpital św. Anny (43, 44) **16.55** Detektywi (12) **17.55** *** Karol. Człowiek, który został papieżem (1/2) – film biograf. Polska/Wł. 2005, reż. Giacomo Battiato, wyk. Piotr Adamczyk **20.00** *** Mission: Impossible II – film sensac. USA 2000, reż. John Woo, wyk. Tom Cruise, Dougray Scott **22.40** *** Szukając sprawiedliwości – film sens. USA 1991 **0.40** *** Dunkierka – dramat W. Bryt./USA/Fr./Hol. 2017

TV 4

5.30 Telezakupy TV Okazje **6.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (204) **7.00** Ewa gotuje (478) **7.30** The Americas (10, 11) **9.30** Galileo (1190, 1191) **11.35** *** Ben Hur – film przygod. USA 2016 **16.25** *** Spider-Man 2 – film sens. USA 2004, reż. Sam Raimi, wyk. Tobey Maguire, Kirsten Dunst **19.00** Uroczysko (193, 194) **20.00** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1028-1031) **0.05** STOP Drogówka (360) **1.05** Covidowi zwycięzcy – film dok. Singap. 2021 **2.15** Powrót do przeszłości (1, 2) **3.05** Interwencja (5938) **3.25** Lubię Disco! (303)

TVP Kultura

10.40 Rzymski geniusz w 3D **11.45** Kosmos 1999 (22) **12.50** Opole – koncertowe wspomnienia **13.10** 23. Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole '86 **14.15** *** Dziewczyna z perłą – dramat Wielka Brytania/Luks./Fr/Belgia/USA 2003 **16.05** Barbara i Jan (5, 6) **17.15** Studio Kultura – niedziela z... **18.00** Jesteś moją piosenką **18.40** Irena Jarocka. Koncert w Malborku **19.35** Wydalenie aktualne **20.00** *** Niczego nie żałuję – Edith Piaf – film biogr. Francja/Wielka Brytania/Czechy 2007 **22.30** Kulturalni

TV Trwam

11.00 Głos serca (86) **11.45** Zrozumieć wartość życia – rozmowa z dr Wandą Półtawską **12.00** Anioł Pański z Ojcem Świętym Leonem XIV **12.15** Papież Polak do rodaków **12.40** Od zmiernych do świtu **13.30** Uroczystość 300-lecia kanonizacji św. Stanisława Kostki **15.00** Wiesz to też Polska **16.10** Koncert zyczeń **17.00** Natura et Homo **17.30** Sól Ziemi **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Baśniowy teatr lalek **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **22.00** Mocni Jego mocą

TVP Sport

8.25 (L) Lekkoatletyka: ME w Birmingham **11.45** Pierwsza dama **12.55** (L) Piłka nożna: Betclio 2. Liga: Zawisza Bydgoszcz – Lechia Zielona Góra **15.10** Studio **15.55** (L) Piłka nożna: Tarcza Wspólnoty: Inauguracja sezonu w Anglii: Arsenal FC – Manchester City **18.25** (L) Sporty wodne: Mistrzostwa Europy w Paryżu i Saint-Denis: Pływanie **20.25** (L) Lekkoatletyka: Mistrzostwa Europy w Birmingham **23.30** Sportowy wieczór **0.00** Piłka nożna: Arsenal FC – Manchester City **2.15** Boks: Robert Parczewski – Luca D’Ortenzi

TV Puls

6.00 Taki jest świat (33) **6.35** Don Matteo: Boski detektyw (9, 10) **8.40** Kurierzy (55, 56) **10.35** *** Córka prezydenta – komedia rom. USA 2004 **12.40** *** Pies – komedia USA 2022 **14.45** *** Legenda Zorro – film przygod. USA 2005 **17.30** *** Hrabia Monte Christo – film przyg. USA/W. Bryt./Ir./Szwajc. 2002 **20.00** *** W obronie własnej – film sens. USA 2013 **22.05** *** Apocalypso – film przygod. USA/Meksyk/W. Bryt. 2006 **0.55** *** Hooligans III – film sens. W. Bryt./USA 2013

stacje dostępne w nazimennej telewizji cyfrowej

koniecznie zdecydowanie tak możesz nie musisz zdecydowanie nie (L) na żywo

PONIEDZIAŁEK 17 Sierpnia

TVP 1

7.00 Msza święta na Jasnej Górze 7.30 Studio Raban 8.00 Serwis Info 8.10 Pogoda Info 8.15 Chłopi (10): Śmierć Boryny 9.15 Ranczo (110): Boska cząstka 10.10 Komisarz Alex (294): Dorwać Tycjana 11.05 Ojciec Mateusz (235): Fryzjerka 12.00 Serwis Info 12.10 Agrobiznes 12.40 Rok w ogrodzie extra 12.55 Planeta Ziemia III (8): Bohaterowie 14.00 Splątane losy (24)

15.00 Serwis Info – magazyn 15.10 Pogoda Info 15.25 Gra słów. Krzyżówka 16.00 Dziedzictwo (1004) 17.00 Teleexpress 17.25 Jaka to melodia? 18.05 Reporterzy – magazyn 18.25 Akacjowa 38 (935) 19.30 19.30 19.55 Pytanie dnia 20.30 07 zgłoś się (12) – serial krym. Polska 1981 21.50 Gambit, czyli jak ograć króla – komedia krym. USA/W. Bryt. 2012 Reż. Michael Hoffman, wyk. Colin Firth, Cameron Diaz, Alan Rickman Spokojny z natury kustosz imponującej kolekcji obrazów ekscentrycznego lorda Shaban-dara, Harry Deane, ma dość podłego szefa. Wymyśla plan zemsty za doznane krzywdy. 23.30 Siostry od Aniołów w sercu Afryki – film dokumentalny Polska 2026 0.30 Zwerbowana miłość *** – film sens. Polska 2010 2.10 Śmietanka towarzyska *** – komedia USA 2016 3.50 Wykrywacz kłamstw

TVP 2

5.30 M jak miłość (1817) 6.25 Rodzi-na (nie od) święta 6.55 Barwy szczęścia (3376) 7.30 Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny 11.30 Okrasa łamie przepisy (296): Po-wszednia, choć niezwykła mąka 12.00 Rodzinka.pl (74): Wolna chata 12.35 Kolo fortuny 13.15 Panna młoda (172) 14.05 Va banque 14.35 Na sygnale (899): Proszę nam zaufać

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (456) – telenowela Hiszp. 2024 16.00 Kolo fortuny – teleturniej 16.35 Familiada – teleturniej 17.20 Panna młoda (173) – serial obycz. Turcja 2024 18.15 Va banque – teleturniej 18.50 Jeden z dziesięciu 19.25 Barwy szczęścia (3376, 3377) – serial Polska 2026 (odcinki powtórkowe) 20.35 Kulisy „M jak miłość” 20.45 M jak miłość (1931) (odcinek powtórkowy) 21.45 Na sygnale (897, 898) – serial obycz. Polska 2026 22.50 Matlock (5-opis, 6) – serial krym. USA 2024 Jacobson Moore otrzymuje pozew zbiorowy, w którym była skazana pozwala system więziennictwa za znęcanie się nad nią podczas od-bywania kary za używanie narkotyków. 0.30 Karol, władca Hiszpanii (21) – serial kost. Hiszpania 2015 1.25 W cieniu śmierci (4): Porwanie – serial krym. Finlandia/Niemcy 2018 2.20 Akacjowa 38

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje 6.00 Nowy dzień – program inform.-publicystyczny 9.15 Malanowski i Partnerzy (389, 392): Odzyskana miłość / Rodzinna tajemnica 10.20 Trudne sprawy (959): Malwina chce być bardziej atrakcyjna, żeby mąż jej nie zdradził 11.20 Dlaczego ja? (1554, 1555): Serjiny uwodziciel / Tajemnice mojego ojca 13.20 Gliniarze (924, 925): 200 metrów / Polisa na śmierć i życie

15.30 Wydarzenia 15.50 Pogoda 15.55 Milionerzy – teleturniej 16.35 Gliniarze (1123, 1124): Na przejeździe / Przyjaźń do grobowej deski 18.50 Wydarzenia 19.15 Gość „Wydarzeń” 19.55 Za szybcy, za wścicki *** – film sensacyjny USA/Niemcy 2003 Reż. John Singleton, wyk. Paul Walker, Tyrese Gibson, Eva Mendes Policjant Brian O’Conner, który stracił pracę w wyniku nielegalnych działań, dostaje szansę rehabilitacji – agenci federalni chcą przy jego po-mocy dopaść bossa narkoty-kowego Cartera Verone’a. 22.10 Wielki mur – film fantasy *** USA/Chiny 2016 Reż. Yimou Zhang, wyk. Matt Damon, Pedro Pascal, Willem Dafoe 0.35 Lzy słońca *** – film akcji USA 2003 Reż. Antoine Fuqua, wyk. Bruce Willis, Monica Bellucci, Cole Hauser 3.10 Nasz nowy dom

TVN

5.40 Uwaga! (7733) 5.55 Ukryta praw-da (1732) 6.50 Kuchenne rewolucje: Spaghetteria, Białystok 7.45 Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publi-cystyczny 11.20 Doradca smaku 11.25 Kuchenne rewolucje: Jelenia Góra, „Pod Batutą” / Restauracja „Best Bar”, Ostrów Wielkopolski 13.40 Ukryta prawda (1529-1530, 1586) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024

16.50 Szpital św. Anny (91) – serial obycz. Polska 2026 17.55 Detektywi (140): Mój syne-czek – serial fabul.-dokum. 19.00 Fakty 19.55 Uwaga! – magazyn 20.15 Na Wspólnej (4264) – serial Polska 2026 20.50 Glupi i głupszy bardziej *** – komedia USA/Jap. 2014 Reż. Peter Farrelly, Bobby Farrelly, wyk. Jim Carrey, Jeff Daniels, Rob Riggle Harry musi przejść przeszc-zep nerki od osoby spo-krewnionej. Okazuje się, że mężczyzna ma dorosłą córkę, więc razem z przyjacielem wyruszają w podróż. 23.10 Kac Vegas – komedia **** USA/Niemcy 2009 Reż. Todd Phillips, wyk. Bradley Cooper, Ed Helms, Zach Galifianakis 1.25 Co za tydzień – magazyn 2.20 Uwaga! – magazyn 2.40 Wallander (11): Dziedzictwo – serial krym. Szwecja/Niemcy/Dania/ Norwegia/Finlandia 2010 4.45 Detektywi (139): Recepta na śmierć – serial fabul.-dokum.

TVN 7

6.50 Szkoła (379, 380) 8.45 Ukryta prawda (1364, 1497, 1498) 11.50 W-11 Wydział Śledczy (1177-1179) 13.55 Kryminalni (5) 15.00 Szpital (834, 835) 17.00 Sędzia Anna Maria Wesołowska (532) 18.00 SOS. Ekipy w akcji (44) 19.00 Młode gliny (1) – serial krym. Polska 2005 20.00 *** Karol. Człowiek, który został papieżem (2) – film biograf. Polska/Włochy 2005 22.10 Bez kompleksów 23.10 *** Gliniarz z Beverly Hills – komedia sens. USA 1984, reż. Martin Brest, wyk. Eddie Murphy 1.25 *** After Ill: Ocal mnie – dramat USA/Bulg. 2021

8.40 Deszczowy chłopiec – film anim. 9.00 Dziewczyna i chłopak (3) 10.00 *** Lawrence z Arabii – film przygod. W. Bryta-nia, reż. David Lean, wyk. Peter O’Toole 1962 13.45 E. 1027 – Eileen Gray i dom nad mo-rzem 15.25 Kosmos 1999 (21) 16.30 Dra-ka 17.10 Dziewczyna i chłopak (4) 18.10 Dźwięk Nowego Jorku 18.55 Rawhide (34) 20.00 *** Foxcatcher – dramat USA 2014 22.25 *** Niczego nie żałuję – Edith Piaf – film biograf. Fr./W. Bryt./Czechy 2007 0.55 Muzyka w zabytkach

TV 4

5.30 Telezakupy TV Okazje 6.00 Strażnik Teksasu (11, 12) 7.55 Bogaty dom – bied-ny dom (113) 8.55 Policjantki i policjanci (562, 563) 10.55 Na ratunek 112 (1160, 1161) 11.55 Dlaczego ja? (809, 810) 13.55 Trudne sprawy (836-838) 16.55 Policjantki i policjanci (1425) 18.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (63) 19.00 Policjantki i policjanci (1426) 20.00 Uroczysko (245, 246) 21.05 Sprawiedliwi. Trójmiasto (149) 22.05 Spra-wiedliwi – wydział kryminalny (1032) 23.05 *** Krwawe igrzyska – film sens. Hongk. 2016, 1.10 Love Island. Wyspa miłości (55)

11.30 Warto być ojcem 11.45 Muzyczne chwile 12.03 Informacje 12.20 Kraina Sanu 13.05 Canillitas 13.30 Msza święta z Jasnej Góry 14.20 Muzyczne chwile 14.30 Wykła-dy z kongresu „Katolicy a cielesność” 14.45 IV rozbiór Polski 16.00 Informacje 16.10 Sanktuaria polskie 16.30 Porady medyczne bonifratrów 16.55 Świadkowie 17.30 Spo-tkanie Rodziny Radia Maryja 20.00 Informa-cje 20.20 Różaniec 20.50 Kartka z kalen-darza – Powstanie Warszawskie 21.00 Apel Jasnogórski 21.40 Polski punkt widzenia

***** koniecznie ***** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo

TV stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

WTOREK 18 Sierpnia

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze 7.30 Kościół z bliska 8.00 Serwis Info 8.15 Chłopi (11): Scheda 9.15 Ranczo (111): Istotny dysonans 10.05 Komisarz Alex (295): Szybka randka, szybka śmierć 11.05 Ojciec Mateusz (236): Smażalnia 12.00 Serwis Info 12.10 Agrobiznes 12.40 Magazyn rolniczy 12.55 Dzika Argentyna: Niebezpieczne wody – serial dok. 14.00 Splątane losy (25)

15.00 Serwis Info – magazyn 15.10 Pogoda Info 15.25 Gra słów. Krzyżówka 16.00 Dziedzictwo (1005) – serial obycz. Turcja 2020 17.00 Teleexpress 17.25 Jaka to melodia? 18.05 Reporterzy – magazyn 18.25 Akacjowa 38 (936) – serial obycz. Hiszp. 2018 19.30 19.30 19.55 Pytanie dnia 20.30 07 zgłoś się (13) Na dancingu w jednej z war-szawskich restauracji zostaje zastrzelony młody mężczy-zna. Potem, w czasie włama-nia do jego mieszkanka, ginie tajemnicza żółta teczka. 22.05 Czego pragną kobiety *** – komedia rom. USA 2000 Reż. Nancy Meyers, wyk. Mel Gibson, Helen Hunt, Marisa Tomei 0.20 Księżę William. Życie w fotografiach – film dokument. W. Bryt. 2025 1.20 Gambit, czyli jak ograć króla – komedia krymin. USA/W. Bryt. 2012 3.00 Wykrywacz kłamstw 3.25 Pytanie dnia

TVP 2

5.35 M jak miłość (1818) 6.25 Teolog ludzkich spraw 6.55 Barwy szczęścia (3377) 7.30 Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny 11.35 Rodzinka.pl (75, 76): Przelotne miłości / Nowoczesna rodzinka 12.35 Kolo fortuny 13.15 Panna młoda (173) – serial obyczajowy Turcja 2024 14.05 Va banque – teleturniej 14.35 Na sygnale (900): Wszechświat przemówił

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (457) 16.00 Kolo fortuny – teleturniej 16.35 Familiada – teleturniej 17.20 Panna młoda (174) 18.15 Va banque – teleturniej 18.50 Jeden z dziesięciu 19.25 Barwy szczęścia (3377, 3378) (odcinki powtórkowe) 20.35 Kulisy „M jak miłość” 20.45 M jak miłość (1932) (odcinek powtórkowy) 21.45 Na sygnale (899, 900) 22.45 Ku’damm 63 (1) Helga zaprasza do siebie rodzinę, lecz świąteczny na-strój psuje pasmo domowych katastrof, przypała się pie-czeń, przewraca się choinka. W końcu towarzystwo posta-nawia świętować w mieście. 23.40 Piłbull (23) – serial sensacyjny Polska 2008 0.40 Karol, władca Hiszpanii (22) – serial kostiumowy Hiszpania 2015 1.35 W cieniu śmierci (5): Brat – serial sensacyjny Finlandia/Niemcy 2018 2.30 Niezłomna: Królowa piękności Anastazja Lin – film dokument. USA 2019

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje 6.00 Nowy dzień – program informacyjno-publi-cystyczny 9.15 Malanowski i Partnerzy (393, 394): Tajemnica zajazdu / Cóрка przyjaciela 10.20 Trudne sprawy (960): Sekret ojca 11.20 Dlaczego ja? (1556, 1557): Nietrafiona miłość / To wszystko z miłości 13.20 Gliniarze (926, 927): Trzy litery / Oddech diabła – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024

15.30 Wydarzenia 15.50 Pogoda 15.55 Milionerzy – teleturniej 16.35 Gliniarze (1125, 1126) 18.50 Wydarzenia 19.15 Gość „Wydarzeń” 20.00 Dżentelmeni *** – komedia sensacyjna W. Bryt./USA 2019 Reż. Guy Ritchie, wyk. Mat-thew McConaughey, Charlie Hunnam, Henry Golding 22.35 Creed: Narodziny legendy *** – dramat obycz. USA 2015 Reż. Ryan Coogler, wyk. Michael B. Jordan, Sylvester Stallone, Tessa Thompson, Andre Ward Młody Adonis, syn przyjaciela Rocky’ego, jest nieakcep-towany przez środowisko zawodowców, ale ma boks we krwi. Staje się uczniem Rocky’ego, który zauważa w nim potencjał. 1.25 Spis drani *** – thriller USA 2011 Reż. William Kaufman, wyk. Cuba Gooding Jr., Cole Hauser, Drew Waters 3.20 Nasz nowy dom 4.25 Kabaretowa Ekstraklasa

TVN

5.55 Ukryta prawda (1733) 6.50 Ku-chenne rewolucje: Bielsko-Biała – „43 300” 7.45 Dzień dobry wakacje – pro-gram informacyjno-publicystyczny 11.20 Doradca smaku (7): Faszerowane papryki w meksykańskim stylu 11.25 Kuchenne rewolucje: Krzeszyce – Pizze-ria Davioli/Bar Wurst / Restauracja „Lu-dwinka”, Ludwina 13.40 Ukryta prawda (1531-1532, 1587)

16.50 Szpital św. Anny (92) – serial obycz. Polska 2026 17.55 Detektywi (141): Staszek i Pola – serial fabularno-do-kument. Polska 2024 Weronika zgłasza zaginięcie dwójki dzieci. Kobieta miała z nimi ostatni kontakt poprze-dniego popołudnia. Weronika jest w trakcie załatwiania rozwodu z mężem, a syn ob-winiął ją o rozpad rodziny. 19.00 Fakty 19.55 Uwaga! – magazyn 20.15 Na Wspólnej (4265) – serial Polska 2026 20.50 Nieuchwytny *** – film sensac. USA 1996 Reż. John Gray, wyk. Steven Seagal, Keenen Ivory Wayans, Bob Gunton 22.55 Kuba Wojewódzki 0.10 Furiosa: Saga Mad Max *** – film sf Australia/USA 2024 Reż. George Miller, wyk. Anya Taylor-Joy, Chris Hemsworth, Tom Burke 3.10 Uwaga! – magazyn 3.30 Detektywi (140): Mój syne-czek – serial fabularno-doku-ment. Polska 2024 4.30 Nauka jazdy (12)

TVN 7

6.50 Szkoła (382, 383) 8.45 Ukryta prawda (1365, 1499, 1500) 11.50 W-11 Wydział Śledczy (1180, 623, 624) 13.55 Kryminalni (6) 15.00 Szpital (836, 837) 17.00 Sędzia Anna Maria Wesołowska (534) 18.00 SOS. Ekipy w akcji (45) 19.00 Młode gliny (2) – serial krym. Polska 2026 20.00 *** Dunkierka – dramat W. Brytania/USA/Fran-cja/Holandia 2017, reż. Christopher Nolan, wyk. Fionn Whitehead 22.25 *** Remi-niscencja – thriller USA 2021, reż. Lisa Joy, wyk. Hugh Jackman 0.45 *** Obecność III: Na rozkaz diabła – horror USA 2021

9.00 Dziewczyna i chłopak (4) 10.05 *** Pan Tadeusz – film obycz. Polska 1928 12.25 By coś zostało z tych dni. Irena Jarocka 13.35 TYM bardziej 14.25 Kosmos 1999 (22) 15.30 *** Alicja – musical W. Bryt./Belg./USA/Polska 1982 17.15 Dziej-wczyna i chłopak (5) 18.15 Poszukiwacze zaginionych dzieł sztuki 18.55 Rawhide (36) 20.00 Teatr „Kobra”: Elegia na śmierć nieszczęśliwej damy – Polska 1974 21.30 *** Łaknienie – thriller USA/Fr. 2019 23.15 Michel Gondry: zrób to sam

TV 4

5.30 Telezakupy TV Okazje 6.00 Strażnik Teksasu (13, 14) 7.55 Bogaty dom – biedny dom (114) 8.55 Policjantki i policjanci (564, 565) 10.55 Na ratunek 112 (1162, 1163) 11.55 Dlaczego ja? (811, 812) 13.55 Trudne sprawy (839-841) 16.55 Policjantki i po-licjanci (1426) 18.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (544) 19.00 Policjantki i policjanci (1427) 20.00 Uroczysko (247, 248) 21.05 Sprawiedliwi. Trójmiasto (150) 22.05 Spra-wiedliwi – wydział kryminalny (1033) 23.05 *** Depresja kilera – kom. krym. Fr./Bel. 2023 1.15 Love Island. Wyspa miłości (56)

11.40 Ma się rozumieć 12.03 Informacje 12.20 Na pallotyryskim wzgórzu 13.30 Msza święta z Jasnej Góry 14.30 Wieluń był pierwszy 15.00 z Ewangelią w Krainie Raj-skiego Ptaka 16.10 Jestem mamą 16.25 Przyroda w obiektywie 16.40 Zdrowie z Bożej apteki 17.00 Wierzę w Boga 17.30 Burza w okręgu krakowskim 18.15 Roz-mowy niedokonieczone 19.30 Każdy maluch to potrafi 19.45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20.20 Różaniec 21.00 Apel Jasnogórski 21.40 Polski punkt widzenia

***** koniecznie ***** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo

TV stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

Twoje ogłoszenie ukaże się na tym terenie

» Punkty ogłoszeń blisko Ciebie



- POWIAT ŁUKOWSKI**
Łuków

 - Redakcja
ul. Kwiatkowskiego 5
 - Ubezpieczenia Jakar, Iwona
Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
 - Serwis komputerowy, os. Unitów
Podlaskich 17 (piwnica sklepu
Stokrotka)
 - Ubezpieczenia Marek Małkiński, al.
Tadeusza Kościuszki 29 A
 - Punkt Kurierski PAKERSI
ul. Browarna 35/1, Łuków

Wojcieszków

 - Sklep Wielobranżowy i Kwiaty
Iwona Burdach, Pl. Próchniewiczza 5

Trzebieiszów

 - Sklep Agrotop Jerzy Płodowski,
Trzebieiszów Drugi 45

Serokomla

 - Części Samochodowe Sławomir
Sobiecki ul. Kleeberga 37
- POWIAT PARCZEWSKI**
Parczew

 - Ubezpieczenia i Nieruchomości
Edward Ochnik, ul. Nowa 8
 - PH Ola Anna Abramuk
ul. Kolejowa 1

Milanów

 - Lewiatan ul. Szkolna 20

Sosnowica

 - Groszek Jarosław Mazurek
ul. Wojska Polskiego 87

POWIAT LUBARTOWSKI
Lubartów

 - Redakcja ul. Ks. Szulca 1
 - Lombrard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka

 - Sklep Karolina ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski

 - Witex Witold Barszcz ul. Żabia 2

Ostrówek

 - Sklep Korona, Ostrówek Kolonia 12

Kock

 - Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Piłsudskiego 17
(obok Stokrotki)
 - Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Kleeberga 10
(obok Biedronki)

Jeziorzany

 - Dom Handlowy Anna Blicharz
ul. Rynek 24

Michów

 - Komis Bogusława Staniak
ul. Rynek I 21
- POWIAT ŁĘCZYŃSKI**
ŁĘCZNA

 - BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK,
ul. Targowa 14

Cyców

 - Ubezpieczenia Kamila Bednaruk-
Sadlak, ul. Chełmska

POWIAT BIALSKI
Biała Podl.

 - Punkt Opiat Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

Międzyrzec

 - Sklep papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk ul. Targowa 6
(hala targowa)
 - Ubezpieczenia JAKAR Tomasz
Zaniewicz ul. Żelazna 4

POWIAT OPOLSKI
Opole Lubelskie

 - MiR Ubezpieczenia ul. Lubelska
16/11 (obok PKO S.A.)
 - RS Control Stacja Kontroli
Pojazdów ul. Willowa 22 (obok
mleczarni)

Poniatowa

 - MiR Ubezpieczenia
ul. 1 Maja 15/1 (obok policji)

POWIAT PUŁAWSKI
Kurów

 - Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat,
ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

POWIAT BIŁGORAJSKI
Biłgoraj

 - "Pikul Media" Przemysław Pakuła,
ul. Armii Kraków 84, 23-400 Biłgoraj

HOROSKOP

BARAN

Przełamiesz impas, który od kilku dni spowalniał Twoje działania. Mars sprzyja odważnym decyzjom zawodowym, ale w sprawach serca lepiej postawić na cierpliwość. Niespodziewana rozmowa podsunie pomysł wart rozwinięcia.

BLIŹNIĘTA

Nawiążesz kontakt, który może otworzyć drzwi do ciekawego projektu. To dobry tydzień na naukę, negocjacje i krótkie wyjazdy. W uczuciach zaskoczy Cię szczerość osoby, która długo milczała.

LEW

Przyciągniesz uwagę swoją determinacją i naturalną charyzmą. Zawodowo możesz liczyć na wsparcie wpływowej osoby. W miłości nie próbuj niczego przyspieszać – najlepsze wydarzy się w swoim rytmie.

WAGA

Zaprosisz do swojego życia więcej spontaniczności. Nieplanowane spotkanie odmieni nastroj i może stać się początkiem ciekawej znajomości. W pracy warto zaufać własnym pomysłom zamiast cudzym opiniom.

STRZELEC

Poszerzysz swoje horyzonty dzięki inspirującej rozmowie lub nowemu doświadczeniu. To dobry czas na planowanie podróży i rozwijanie pasji. W uczuciach warto powiedzieć więcej niż zwykle.

WODNIK

Wyprzedzisz wydarzenia dzięki trafnej intuicji. Kreatywne rozwiązanie pomoże uniknąć niepotrzebnych komplikacji. Druga połowa tygodnia sprzyja spotkaniom, które przyniosą świeże inspiracje.

BYK

Docenisz wartość spokoju i zauważysz, że nie każda odpowiedź wymaga natychmiastowej reakcji. Wenus sprzyja zakupom związanym z domem, jednak większe inwestycje odłóż o kilka dni. Ktoś okaże Ci wdzięczność.

RAK

Zakończysz etap pełen niepewności i poczujesz wyraźną ulgę. Dom stanie się miejscem regeneracji, a rodzinne rozmowy rozwiją dawne wątpliwości. Unikaj pożyczania pieniędzy pod wpływem emocji.

PANNA

Przemyślisz decyzję, która początkowo wydawała się oczywista. Merkury podpowie lepsze rozwiązanie, jeśli znajdziesz chwilę na analizę. Organizm odwdzięczy się większą energią za odrobinę odpoczynku.

SKORPION

Odzyskasz kontrolę nad sprawą, która wymknęła się spod Twojego wpływu. Finansowo zapowiada się korzystny tydzień, jeśli unikniesz ryzykownych decyzji. Ktoś dostrzeże Twoje zaangażowanie.

KOZIOROŻEC

Doprowadzisz do końca zadanie wymagające cierpliwości. Efekty będą bardziej satysfakcjonujące, niż zakładałeś. W relacjach rodzinnych pojawi się okazja do odbudowania wzajemnego zaufania.

RYBY

Otulisz się spokojem i łatwiej odróżnisz własne potrzeby od oczekiwań innych. Wenus sprzyja pojednaniu oraz budowaniu bliskości. Dobry moment, by wrócić do dawno porzuconego marzenia.

POGODA														(temperatura dzień/noc, zachmurzenie, prędkość i kierunek wiatru, ciśnienie)	
WT		ŚR		CZW		PT		SOB		NIEDZ		PN			
28	16	25	14	25	13	27	15	29	16	30	17	28	16		
19 km/h		24 km/h		23 km/h		18 km/h		14 km/h		12 km/h		16 km/h			
1005 hPa		1006 hPa		1010 hPa		1014 hPa		1017 hPa		1018 hPa		1015 hPa			
godz. 05:11		WTOREK 11 SIERPNIA		godz. 19:59		godz. 5:21		PONIEDZIAŁEK 17 SIERPNIA		godz. 19:48					

» JAK NADAĆ OGŁOSZENIE

1 Na kuponie
Kupon należy dostarczyć do redakcji lub punktu przyjmowania ogłoszeń.

2 W punkcie nadawania ogłoszeń
Koszt jednorazowej publikacji ogłoszenia wynosi **10 zł**, w przypadku usług **15 zł**.

3 SMS
Wyślij sms na numer **79567** w treści wpisz: WL. oraz treść ogłoszenia. **Koszt smsa to 11,07 zł (z Vat)**
Przykład: wl.sprzedam audi A4, 96 r., benzyna, gaz
UWAGA: używanie polskich znaków np. ą, ż, ó powoduje skrócenie liczby znaków w smsie (zależne od operatora sieci)

KUPON NA OGŁOSZENIA BEZPŁATNE (ważny do 24.08.2026 r.)

Dotyczy sprzedaży jednej rzeczy do 1000 zł lub oddania za darmo

kategoria: treść:

.....

Cena miejscowość tel.:

Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk



» SPRZEDAM DZIAŁKĘ, POLE, GOSPODARSTWO

SPRZEDAM działkę rolną-budowlaną o pow 30ar blisko rzeka i las-okolice Kocka-wiecej informacji pod nr tel Tel. 667799205

SPRZEDAM dwie działki zalesione w Czerwonce Gozdów, ponad hektarTel. 604 445 182

SPRZEDAM grunt rolnyTel. 698 233 029

SPRZEDAM działkę rolną częściowo pod zabudowę o pow. 2,20 ha w Żabikowie Tel. 601 226 081

SPRZEDAM dwie działki. Jedna o pow. 3047m2 a druga o pow. 2876m2 lub w całości o pow. 1,35ha. W niedalekiej odległości od pałacu w Kozłówce.Tel. 784630367

SPRZEDAM działki budowlane w Lubartowie przy ul. Bursztynowej, 768 mkw x 2, cena 253 000 zł, tel. 604 240446Tel. 607 215 447

SPRZEDAM działkę o pow. 1,22 ha prostokąt ok. 66 m x 195 m. Może być pod zabudowę, ogrodnictwo, rzemiosło. Radzyń Podl. ul. Zielona, szybki dojazd ul Lubelską. C 44 zł/ m2 C 535 tysTel. 662 220 861

SPRZEDAM PIĘĆ DZIAŁEK budowlanych w Wólce RokickiejTel. 603 348 636

» LOKALE, OBIEKTY GOSPODARCZE

SPRZEDAM budynek usługowo - mieszkalny przy ul. Lubelskiej w Lubartowie, ok. 100 mkwTel. 791 737 982

» SPRZEDAM DOM

SPRZEDAM małą posesję, Kownatki Tel. 509194366

DOM jednorodzinny w Michowie 110 mkw, z działka 1200 mkw, trzy pokoje z kuchnią, łazienka, W, podpiwniczony, dwa garażeTel. 519 320 457

SPRZEDAM DOM z budynkami gospodarczymi w Michowie, ul, Zasadnia 41, działka 0,72 haTel. 63 544 057

» SPRZEDAM MIESZKANIE

SPRZEDAM kawalerkę o pow. 33m2, Lubartów, ul. Mickiewicza 8A, III piętro. Mieszkanie tylko do odświeżenia. 290 000zł. Tel. 733684705

SPRZEDAM mieszkanie w bloku w Lubartowie Tel. 698 233 029

SPRZEDAM 3pokojowe mieszkanie 63m2 na 3 piętrze, przy ul. 3 maja 51 Cena do uzgodnienia Tel. 660 108 546 Biłgoraj

» MAM DO WYNAJĘCIA, WYDZIERŻAWIENIA

WYNAJMĘ lub sprzedam dom, na wsi (Majdan Nowy) o powierzchni 70 m2 Tel. 607251120

» NIERUCHOMOŚCI

WYKOŃCZENIE wnętrz od a do z mieszkań i domów jednorodzinnych Tel. 519 136 225



» PRZYCZEPKI

PRZYCZEPA kempingowa Adria, 4m. 6000zł. Tel. 789 244 885

» CITROEN

SPRZEDAM CITROEN BERLINGO; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZłTel. 602571846

» FIAT

SPRZEDAM FIAT 126P; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZłTel. 602571846

» HYUNDAI

SPRZEDAM, HYUNDAI I40, 1,7 diesel 2013, biała perła, dach panorama z szyberdachem, kamera cofania, nawigacja, pełna elektryka. Cena 19500zł Tel. 662 993 814

» KIA

SPRZEDAM samochód osobowy Kia z 2007 rokuTel. 510017732

» MOTOCYKLE/SKUTERY

SPRZEDAM rower elektryczny Holenderski w bardzo dobrym stanie, „damka”, mało używany. Lubartów. 2000zł-do uzgodn. Tel. 693 822 887

SPRZEDAM motocykl Honda FES 125, cena 6,5 tys. zł do negocjacji. Okolice Puław Tel. 518 216 744

JAWA 1962r. Wersja szwedzka militarna. Tel. 789244885

SUZUKI Intruder 800 1996r. Po serwisie, 41000 km przebiegu. Szczekarków. 10500zł. Tel. 789244885

» TOYOTA

SPRZEDAM toyotę avensis verso, 2004 r., diesel, gotowy do jazdy. Cena 11,5 tys. zł do negocjacji, okolice Puław Tel. 518 216 744

» RENAULT

RENAULT TWINGO 2014r. 1,2 benzyna, przebieg 55000 km, biały, cena 14500zł Tel. 662993814

RENAULT SCENIC, 2014, benzyna. Bezwyypadkowy. Kamera cofania, nawigacja. Bogate wyposażenie, Czarny. Cena 22000zł Tel. 662 993 814

» PEUGEOT

SPRZEDAM Peugeotota 206 B+G. Cena do uzgodnienia Pługi obrotowe 2ki cena do uzgodnienia Tel. 600119470

» OPEL

SPRZEDAM OPEL MERIVA; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZłTel. 602571846

» NISSAN

SPRZEDAM NISSAN MICRA; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZłTel. 602571846

» KUPIĘ

KUPIĘ przyczepę campingową lub towarową z dokumentami jak i bez. W każdym stanie i stare motocykle. Tel. 511 925 566

KAŻDE auto osobowe, dostawcze, ciężarowe, kłady, motocykle, motorowery w każdym stanie technicznym. Masz pytania dzwonić Tel. 511 925 566

KUPIĘ KAŻDY MOTOCYKL MOTOROWER WSK MZ JAWA WFM SHL IŻ NIEPR SIMSON KOMAR MOTORYNKA ITD ORAZ STARE AUTA I CZĘŚCI MASZ PYTANIA DZWOŃ Tel. 511 925 566Tel. 511 925 566

» CZĘŚCI

SPRZEDAM fotele do busa, resory do busa, szyba przednia i tylnia do Fata 125 p, ramę do Lincolna. Tel. 504 173 243

BURTY aluminiowe 350x40 i 180x40 komplet Tel. 692220500

» INNE

SUBARU Forester, diesel, 2016r. 42000zł - do uzgodn. Tel. 789244885

STÓŁ probierczy pomp wtryskowych Mirkosz Star 12 F sprzedam. Cena do uzgodnienia. Radzyń Podlaski Tel. 507179991

» MEBLE

SPRZEDAM stół rozkładany plus 4 miękkie krzesła. Tel. 789244885

SPRZEDAM drzwi kuchenne, łazienkowe, wejściowe. Tel. 504 173 243

SPRZEDAM biurko białe, stan bardzo dobry. Krzesło obrotowe szare z dodatkiem różu. Zdjęcie na telefon. Lubartów. 130zł.Tel. 516032112

SPRZEDAM Łóżko sypialne ze stelażem 140x200, cena 400 zł Parczew tel. 606-926-084 Tel. 606926084



» INNE

SPAWARKA typ- SPB-315. Elektrody- symbol ER346-5mmTel. 517961403

POJEMNIKI NA OWOCE miękkie 500g. 0,50 gr/szt. większe ilości do uzgodnienia. Tel. 725 218 043

» KUPIĘ

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża Tel. 783 154 031

PILNIE KUPIĘ każdy sprzęt ciągnik rolniczy, kombajn ziemniaczany sadzarkę sortownik, kopaczkę, glebogryzarkę talerzówkę prasę, przyczepę, wywrotkę, rozsiewacz RCW, gniotownik wialnię Tel. 512 598 054

OGŁOSZENIE

(wyciąg z ogłoszenia)

Wójt Gminy Dębowa Kłoda ogłasza drugie (II) publiczne nieograniczone przetargi ustne na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Dębowa Kłoda położonych na terenie wsi (obręb) BIAŁKA przeznaczonych w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod tereny zabudowy letniskowej, oznaczonych w ewidencji gruntów jako:

- Działka nr 1281 o pow. 0,0991 ha** Księga wieczysta Nr LU1R/00041773/4. **Cena wywoławcza – 75.000,00 zł** (bez podatku Vat). **Wadium - 8.000,00 zł** Do ceny ustalonej w przetargu zostanie doliczony podatek Vat w wysokości 23 % **Przetarg odbędzie się w dniu 18 września 2026 r. o godz. 10.00** w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Dębowej Kłodzie (Dębowa Kłoda 116A). Pierwszy przetarg odbył się 27 marca 2026 r.
- Działka nr 1302 o pow. 0,1061 ha** Księga wieczysta Nr LU1R/00041773/4. **Cena wywoławcza – 80.000,00 zł** (bez podatku Vat). **Wadium - 8.000,00 zł** Do ceny ustalonej w przetargu zostanie doliczony podatek Vat w wysokości 23 % **Przetarg odbędzie się w dniu 18 września 2026 r. o godz. 11.00** w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Dębowej Kłodzie (Dębowa Kłoda 116A). Pierwszy przetarg odbył się 19 czerwca 2026 r.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

- wpłacenie wadium, w pieniądzu do dnia 14.09.2026 r. Wadium należy wpłacić na konto: Urząd Gminy Dębowa Kłoda nr 86 8042 0006 0260 1658 2000 0060 BS Parczew (w tytule przelewu należy wpisać: **wadium na zakup działki nr oraz imię i nazwisko (nazwa) uczestnika przetargu.** Datą wniesienia wadium jest data wpływu środków pieniężnych na rachunek urzędu.
- złożenie (bezpośrednio przed przetargiem) oświadczenia o akceptacji warunków przetargu i o zapoznaniu się z klauzulą informacyjną dla osób uczestniczących w przetargach na sprzedaż nieruchomości zgodnie z art. 13 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. (RODO) – załączniki do ogłoszenia.

Ogłoszenie o przetargach wywieszono na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Dębowa Kłoda, Dębowa Kłoda 116A i sołectwie (wsi) Białka oraz zamieszczono na stronach internetowych urzędu: www.ugdebowlakloda.bip.lubelskie.pl (w zakładce: mienie gminy / ogłoszenia o przetargach) i www.debowlakloda.pl Wyciąg z ogłoszenia został opublikowany w Tygodniku Wspólnota Regionalna.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargów można uzyskać w Urzędzie Gminy Dębowa Kłoda (pokój nr 20) – tel. 83/355-75-90, 83/355-70-08, e-mail: sekretariat@debowlakloda.pl

KUPIĘ PRASĘ kostkującą, rolującą, siewnik, przyczepę, talerzówkę, glebogryzarkę, ciągnik z napędem i mały, kombajn zbożowy, ładowarka teleskopowa sprawne i uszkodzone, owijkę do bel Tel. 503 643 162

» PŁODY ROLNE

SPRZEDAM. Gorczyca, facelia, łubin, kukurydza. Tel. 725 077 442

SPRZEDAM mąkę pszenną bezglutenową i wysoko białkową, dobre do pieczenia i gotowania oraz gorczycę z domieszką gryki na poplon. SamokłeskiTel. 506196863

SPRZEDAM zboże na siew jesienny rok po CN pszenica „Provision” i „Gentleman” wys. białkowa oraz pszenżyto „Bekanto”. SamokłeskiTel. 506196863

SPRZEDAM młode ziemniaki ekologiczne i jajka wiejskie. Tel. 660723198

SPRZDAM DREWNO OPLAOWE BUKOWE TANIO Dowóz Gratis !!Tel. 515129213

» SPRZĘT

SPRZEDAM elektryczną kosiarkę do trawy, okolice Puław, cena 350 zł Tel. 518 216 744

SPRZEDAM rozrzutnik obornika dwuosiowy, przyczepę D46, widłak udźwig 20t, silnik elektr. 5,5 KW nowy, beczkę 2000 l na płozach. Buchałowice Tel. 667500277

SPRZEDAM brony piątki stan dobry cena do uzgodnieniaTel. 514099234

SPRZEDAM glebogryzarkę grudziądz, rozsiewacz nawozu moty, rozrzutnik Tel. 506646298

SPRZEDAM siewnik poznaniak, pługi 2,3,4 taśmociąg do obornika, sortownik do ziemniaków, sadzarka do rozrzutnika obornika, brony, kombajn Anna, owijkę, agregat pościerniskowy, Cyklop tur do C360 Tel. 667 799 205

SPRZEDAM rozbijak do pokosów, kosiarka rotacyjna, opryskiwacz, kopaczka do ziemniaków, kombajn Bizon, C360,C330, talerzówki: 18,16,28 talerzy. agregat przedsiewny. Przyczepa 6 tonowa Tel. 667 799 205

SPRZEDAM ciągnik 330 M rocznik 1991 r, talerzówkę 16kę, pługi 2ki Tel. 661617651

ROZSIEWACZ nawozów Motyl do poprawek przekładnia rcw, mieszalnik pasześrutownikiem, tel 500027799, pług 3 skibowy unia- grudziądz cena 900 zł, kręgi zbrojne tel- 502398044Tel. 500027799

KUPIĘ WSZYSTKIE CIĄGNIKI, PRASY, ŁADOWARKI, PRZYCZEPY, KOMBAJNY, MASZYNY, CASE, DEUTZ-FAHR, RENAULT, SAME, ZETOR, URSUS, PRO-NAR, MTZ, T25, SIPMA, KRONE i inne także uszkodzone Tel. Tel. 665 207 084

SPRZEDAM ROZRZUTNIK OBORNIKA JEDNOOSIOWY- Tel. 698001820

SPRZEDAM BRONĘ TALERZOWĄ 1.5MTel. 698001820

SPRZEDAM pługi grudziądz dwójki, rozsiewacz do nawozu lejek strumyk 400. Tel. 503 313 845

SPRZEDAM przyczepę jednoosiową do ciągnika. ŁUKÓWTEL. 605286738

SPRZEDAM ciągnik C360 rok produkcji 80. Ładowacz obornika, wysięg ramienia 4,5m i rozrzutnik obornika.Cena do uzgodnienia. Gmina Niemce. Tel. 693101506

TALERZÓWKA, rozsiewacz nawozu motyl, kopaczka, żmijka do zbożaTel. 505 071 250

PŁUGI 4 x 40 zrywalne, agregat uprawowo siewny, owijkę do bel, kosiarka dyskowaTel. 661 899 344

SPRZEDAM siewnik nadbudowany Amazone AD-P303 Specjal 3 m wraz z broną aktywną KG 3000 Specjal z 2013 r stan jak nowy. Bliższe informacje pod nr Tel. 500486025

SPRZEDAM opryskiwacz 400L, talerzówka 18, Władymirec T25, kopaczka, rozrzutnik jednoosiowy, glebogryzarka 1,65mTel. 509832339

PRZYCZEPA rolnicza wywrotka IFA THK 5 wchodzi 7 ton pszenżyta, zarejestrowana, nowa, ; opryskiwacze ciągane i zawieszane, pługi obrotowe. Maszyny świeżo sprowadzone. Tel. 575 287 336

URSUS C330, z kabiną, zarejestrowany, ubezpieczony, cena 16 tys., okolice Parczewa, tel. 501-417-269Tel. 501417269

SPRZEDAM przetrząsacz karuzelowy, przetrząsacz-zgrabiarkę gwiazdowa, pług 3 skibowy, agregat uprawowy kultywator+ wał kruszący, kosiarka rotacyjna, siewnik nawozowy i do zboża oraz inne drobne narzędzia. Tel. 530065300

SPRZEDAM CIĄGNIK C360; TUR; MASZYNY ROLNICZETel. 508096193

SPRZEDAM siewnik, 20-lejkowy konny, samoróbka i siewnik do nawozów, lejek metalowy, słup obrotowy, dwuteownik14 i rury około 15cm i inny złom użytkowy. MichówTel. 669776330

KURKI ODCHOWANE

SPRZEDAJEMY

KURKI ODCHOWANE

WWW.KURKIPODMORA.PL 507 507 671

DOSTAWA GRATIS!

PRZY ZAMÓWIENIU 10 SZTUK

ROSA BROJLERY

GREEN SHELL LAGHORN

PMN AGRO

Stępków 137, gm Dębowa Kłoda
Tel. 83 354 59 56, www.pmnagro.pl

SKUP ZBÓŻ

GEŚ tel. 500 088 916

STĘPKÓW tel. 783 639 042

ŁYNIEW tel. 661 410 023

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP. ZO. O.

B.M. DOBROWOLSKIE

x skup bydła x dorosłe
x byki x skup koni
x jałówki

Kom. 511 660 072, 502 690 528
tel/fax +48 25 797 41 38
e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl

Stare Kobiałki 106 21-450 Stoczek Łukowski

SPRZEDAM przyczepę jednoosiową ciągnikową 1,5x3x0,70 burty otwierana, nowa. Glebogryzarka ogrodowa ALKO 1150Tel. 517961403

SPRZEDAM Pług 3 skibowy Unia-Grudziąć, oddkładnie śrubowe 45. Cena do negocjacji. Cyców Tel. 507 690 115

GRABIARKA 7gwiazdowa 500zł, sadzarka czeska 700 zł, kosiarka listwowa osa 700zł, opryskiwacz 300-litrowy 1200zł, brony 3-skrzydłowe 400zł. Każdy sprzęt jest sprawny. TarkawicaTel. 603486071

SPRZEDAM SPRAWNE SPRZĘTY : BIZON 56 KABINA SIECZKARNIA, BIAŁURUS JUMS3 6KN 1993 ROK, TALERZÓWKA 24 TALERZE, PRASA KOSTKA SIPMA, PŁUG 4 SKIBOWY, SIEWNIK POZNANIAK Z GRUBEREM. OKOLICE ŁĘCZNEJ, WOJ. LUBELSKI Tel. 518494522

KUPIĘ C-330. T-25 kombajn Anna lub inne, może być do remontu i bez prawa rejestracji, przyczepę wywrotkę oraz każdy sprzęt rolniczy, rozsiewacz motyl, dobrze zapłacę gotówka od rękiTel. 576 922 246



CIĄGNIK SAM na podzespołach Lublina, silnik z motopompy + wóz, 2500 zł do uzgodnienia, dzwonić po godz. 15 Tel. 885 906 421

360-3P, TALERZÓWKATel. 690287976

WL, SPRZEDAM, BECZKOWQZ, SILNIK, 5, KW, PRZ YCZEPKE, SAMOCHODO WO, PALECIĄK, DO, CIĄGNIKA, PIELACZ, TRUSKAWE KTEL. 503 678 795

ZWIERZĘTA

WL. Oddam w dobre rece trzy figlarne kotki, to sa one. Moga byc w domu lub na gospodarstwo. Maja po trzy miesiace i sa nauczzone robic w kuweteTel. 668 472 189

SPRZEDAM prosiaki Tel. 501 956 111

SPRZEDAM króle, kaczkę, gęsi, ok Lubartowa Tel. 505 861 164

SPRZEDAM prosięta Tel. 730 302 666

WL Oddam za darmo dwie suczki rasy kundelek sredni czarna i brazowa ur 5maja mozliwy dowoz gratisTel. 885138505

TANIO sprzedam pszczoły warszawskie zwykłe. Powiat radzyński. Tel. 507 083 298

SPRZEDAM kury nioski 70 tygodniowe, niosące. Cena 22 zł / szt. Puławy, Łuków, Lubartów, Radzyń Podl. Parzew część zachodnia, Ryki. Możliwość dowozu Tel. 509 348 264

SPRZEDAM konia wałacha 9 lat rasa małopolska może być pod siodło. Radzyń Podlaski Tel. 604 948 681

SPRZEDAM owczarka niemieckiego (pies) długowłosego z rodowodem. Wiek 2,5 r. 850 zł. Łuków Tel. 600 035 040

KROWA mleczna HF po pierwszym cielaku, cielna 3 miesiące dużaTel. 507580109

SPRZEDAM tuczniki oraz rozrzutnik 2-osiowy w dobrym stanie Tel. 886244028

SPRZEDAM jałówkę zacielonąTel. 609 446723

MEDYCZNE

SPRZEDAM wózek inwalidzki elektryczny. 3500zł. Tel. 692 896 768

SPRZEDAM używany wózek inwalidzki, elektryczny, cena do uzgodnienia. Józefów nad WisłąTel. 513983455

» HOBBY, SPORT, REKREACJA

SPRZEDAM 4 rowery używane sprawne w cenie 250 zł szt. Okolice Puław Tel. 518 216 744

SPRZEDAM ponton 4 osob. Aqua Marina, nowy, dł. 2.95m. Tel. 789244885

PRACA

» DAM PRACĘ

STAŁA praca dla mężczyzny w rolnictwie i ogrodnictwie, zapewniamy zakwaterowanie i wyżywienie. Tel. 500204533

ZATRUDNIĘ osoby z doświadczeniem oraz pomocnika do pracy przy dociepieniach i elewacji budynków jednorodzinnych. Więcej informacji udzieli telefonicznie Tel. 502740306

EMERYTKA lat 74 szuka spokojnej, samotnej osoby bez nałogów, niezależnej finansowo najlepiej ze wsi. Oferuję mieszkanie i wyżywienie w zamian za pomoc w okresie jesienno zimowym Tel. 887 826 493

FIRMA OGÓLNOBUDOWLANA zatrudni zbrojarzy i osoby do przyuczenia zawodu. Praca w delegacji, dojazd i zakwaterowanie zapewnione Tel. 796 999 364

USŁUGI

» BUDOWA, REMONT CYKLINOWANIE bezpyłowe, Tel. 605660777

UKŁADANIE kostki brukowejTel. 501 956 111

MALOWANIE DACHÓW Tel. 516 964 592

USŁUGI budowlane od a do z, dachy, ocieplenia poddaszy, wykończenia wnętrz, trudne przebudowy, solidnie woj. lubelskie Tel. 663 633 165

MALOWANIE dachów. Tel. 604 217 219

» TRANSPORT

PRZEPROWADZKI, transport aut, maszyn i innych rzeczy Tel. 511 925 566

NIE masz czym przewieźć? Meble • AGD • Motocykle • Materiały budowlane. Transport od drzwi do drzwi Tel. 730 751 941

» SERWIS

POMPY wodne naprawa, skup używanych Tel. 604 200 271

» AGD

KUCHNIA gazowa Radzyń PodlTel. 503650709

» URZĄDZENIA

SPRZEDAM bojler 140l Tel. 504 173 243

SPRZEDAM pralkę Franię. Cena 350 zł, Okolice PuławTel. 518216744

OKLEJARKA do obrzeży meblowych MSU - 45 Cena do ustalenia; Frezarka do obrzeży meblowych EKONO Jaroma Cena do ustalenia Tel. 606 141 210

SPRZEDAM spawarkę 1 faz, krajową bez silnika, cena do uzgodn., ok. Lubartowa Tel. 505 861 164

DOM

» MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM OKNA I DRZWI Z DEMONTAŻU BIAŁE, DWUSZYBOWE, STAN BARDZO DOBRY WYMIARY OKNA 75X150 X2; 210X150 X6; DRZWI 90X230 X3Tel. 601988119

» INNE

SPRZEDAM rzuty poroża łosia skandynawskiego. Tel. 789 244 885

SPRZEDAM stary niemiecki zegar ścienny. Lubartów. Tel. 789 244 885

R E K L A M A

PSYCHOTERAPIA
Małgorzata Orzechowska

Gabinet
Psychoterapii
Małgorzata Orzechowska

Psychoterapia indywidualna:

- ♦ depresja, zaburzenia lękowe, zaburzenia osobowości
- ♦ nadmierne zamartwianie się, poczucie bezsilności, brak nadziei na przyszłość, bezsenność, autoagresja, myśli samobójcze
- ♦ powtarzające się problemy w relacjach np. poczucie odrzucenia, konflikty, izolowanie się, lęk społeczny, trudność w stworzeniu stałego satysfakcjonującego związku

Terapia par:

- ♦ doświadczenie kryzysu w relacji
- ♦ częste konflikty
- ♦ zdrada
- ♦ poczucie wypalenia w związku

Łuków
ul. Rogalińskiego 8

Radzyń Podlaski
ul. Ostrowiecka 38

tel. **660 667 093**

www.gabinetyterapii.pl

R E K L A M A

CONTINENTAL Travel
Biuro Podróży

Galeria Olimp,
Al. Spółdzielczości Pracy 34/40

TEL. / FAX 81 532 46 63 | WWW.CONTINENTAL-TRAVEL.PL



SPRZEDAM stare deski, belki i drewno na ściany, sufity, elewację boazeria do wystroju wnętrz. Możliwa wysyłka. Tel. 787 459 267 email: dobrodrew@wp.pl www: www.dobrodrew.pl Kontakt FB [dobrodrew](https://www.facebook.com/dobrodrew)

FIRMA PHU „Zieliński” Oferujemy drewno opałowe w wałkach lub łupane. TRANSPORT HDS GRATIS. Cennik: -grab 270 zł -dąb 250 zł -brzoza 240 zł -olcha 230 zł -sosna 200 zł -osika 180 zł Tel. 81 857 51 33

GROSZEK POLSKI BARTEX GOLD, OGIEŃ ULTRA, ORZECH ULTRA SUCHY 3% popiołu, BRYKIET TORFOWY I DĘBOWY RUF. DOSTAWA 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

PELLET SOSNOWY, REZULT, GRANULITA, BARLINEK, GOLD ENERGY, EPSEWIS, OLCZYK I DĘBOWY EDWOD, A1 CERTYFIKAT DOSTĘPNY OD RĘKI. DOSTAWA SAMOCHÓD Z WINDĄ 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

NAJTAŃSZY OPAŁ

Brykiet torfowy ekologiczny zamiennik węgla

od **1200** zł/t

Brykiet drzewny RUF

od **1499** zł/t

Pellet od **1500** zł/t

» DOSTĘPNY CAŁY CZAS «

504 458 111
www.zradzynia.pl

W ofercie folia stretch i bale do budowy domów

Radzyń Podlaski ul. Sitkowskiego 13

OBRZYŃKI TARTACZNE Z ŁATY I GRUBE, Cena 150 zł za metr, dostawa 2-5 paczek, 4zł/km. Czarna ziemia, piasek, żwir, żużel od 3-12t. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

DREWNO kominkowe i opałowe rąbane suche i mokre: SOSNA, BRZOZA, DĄB, GRAB, BUK. Dostępne od ręki. Transport min. 3m, 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

SPRZEDAM ŁUPARKĘ DO DRZEWA NA SILNIK; HUS-TAWKĘ OGRODOWĄ Tel. 731298976

SPRZEDAM suche drzewo opałowe Tel. 501 956 111

SPRZEDAM wysięgnik budowlany Tel. 504 173 243

SZAMBA PROSTOKĄTNE

6 m', 8 m', 10 m'

Z ATTESTEM

Ulan Duży 64

Tel. 501 012 989

E-mail: przybysz.58@wp.pl

www.szambabetonoweulanduz.pl

MATRYMONIALNE

MŁY mężczyzna koło 60-ki pozna Panią w wieku 50-60 lat narodowość nie ma znaczenia. Powiat radzyński Tel. 696 714 447

ZAPOZNAM Panią 60 + nie do związku do spotkań dyskretnie okolice Zamościa Tel. 607386922

MAM 66 lat. Poznam samotną Panią do 68 lat. Tel. 519563237

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW

SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE

tel. 502 053 214

WYWÓZ ZŁOMU

sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne

WYCINKA DRZEW

podcinanie, karczowanie, koszenie i sprzątanie działek, wywóz lub zrzębkowanie gałęzi

PRACE ROZBIÓRKOWE (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.)

MYCIE

malowanie elewacji, dachów itp.

ODŚNIEŻANIE

dachów, placów, wywóz śniegu

CAŁE WOJEWÓDZTWO

od 8 do 21

514-299-106

Kok założenia 1983

STUDNIE

Mirosław Izdebski

Dąbrówka Stany 74

☎ **608 046 239** ☎ **504 320 592**

✓ **STUDNIE WIERCONE** ✓ **DESZCZOWNIE**
✓ **POMPY CIEPŁA** ✓ **NAWODNIENIA**

Media System

ALARMY I MONITORING

doradzamy
montujemy
serwisujemy

83 352 12 15
www.mediasystem-tdi.pl

ul. Pocztowa 4 Radzyń Podlaski

A U T O P R O M O C J A

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

NADAJ OGŁOSZENIE BEZ WYCHODZENIA Z DOMU

Wyślij SMS pod numer: **79567**

o treści: **WL.treść ogłoszenia**

np. wl.sprzedam audi A4, 97 r., benzyna gaz

Koszt SMS-a to **11,07** zł z VAT

Szczegółowy regulamin na 24wspolnota.pl



- O dziwo był to mój debiut na stadionie w Lublinie - przyznaje Mateusz Kochalski

Z Lublina do Ligi Mistrzów i wielkiego futbolu. „Reprezentacja Polski to moje największe marzenie”

- W domu zawsze najlepiej. Jestem z Piask, 20 kilometrów od Lublina. Na meczu były chyba prawie całe Piaski - powiedział po meczu na Motor Arenie Lublin Mateusz Kochalski, wywodzący się z Lublina bramkarz azerskiego Karabachu Agdam. 26-latek opowiedział o futbolu w Azerbejdżanie, swojej walce o występ w reprezentacji Polski. Czy wkrótce zmieni klub?

Powrót do domu. Debiut na lubelskim stadionie

W pierwszym meczu trzeciej rundy eliminacji Ligi Konferencji Europy Dynamo Kijów, 6 sierpnia, zmierzyło się na Motor Lublin Arenie z Karabachem Agdam (ukraińskie zespoły nie mogą rozgrywać meczów w ojczyźnie ze względu na działania wojenne za naszą wschodnią granicą). 1:0 wygrali gospodarze.

Cały mecz w barwach Karabachu rozegrał bramkarz Mateusz Kochalski. To zawodnik urodzony w Świdniku. 26-latek w latach 2010-15 bronił barw BKS-u Lublin. Następnie przeniósł się do grup młodzieżowych Legii Warszawa, skąd przez Legionowo, Radom i Mielec, latem 2024 roku trafił do azerskiego klubu. Na stadionie w czwartek podczas meczu Dynamo z Karabachem zameldowała się pokaźna grupa fanów lubelskiego bramkarza. Kilka razy głośno skandowali jego imię i nazwisko.

- W domu zawsze najlepiej. Jestem z Piask, 20 kilometrów od Lublina. Na meczu były chyba prawie całe Piaski, także bardzo fajnie. Rzadko czuję taką presję, jak w czwartek w Lublinie, bo jednak najważniejsze dla mnie osoby były na tym meczu. O dziwo był to mój debiut na stadionie w Lublinie, bo odszedłem do Karabachu na dwie kolejki przed meczem z Motorem, kiedy ten awansował - powiedział Mateusz Kochalski tuż po czwartkowym meczu w Lublinie.

Nasz bramkarz w Lidze Mistrzów

Razem ze swoim Karabachem Agdam Mateusz Kochalski zaprezentował się z bardzo dobrej strony w poprzednim sezonie w Lidze Mistrzów. Zespół rywalizował m.in. z Liverpooliem, Chelsea, Napoli czy Benficą i awansował do baraży o 1/8 finału, a bramkarz wyszkolony w Lublinie był przy tym chwalony za swoją dyspozycję między słupkami.

Karabach to etatowy uczestnik międzynarodowych rozgrywek - dość powiedzieć, że od sezonu 2014/15 regularnie występuje w fazie grupowej europejskich pucharów.

- Brak awansu do Ligi Konferencji Europy byłby odebrany w klubie bardzo źle. Już jest nieprzyjemnie, bo nie awansowaliśmy dalej w eliminacjach do Ligi Europy. Tam jest jednak cały czas wiara, nie ma jakichś drastycznych środków czy kar. Każdy rozumie, że drużyna się bardzo zmieniała, dużo zawodników odeszło, dużo nowych przyszło. Zespół potrzebuje czasu i to zacznie funkcjonować - mówi Mateusz Kochalski.

Futbol w Azerbejdżanie

Zdaniem polskiego piłkarza, liga w Azerbejdżanie idzie do przodu.

- Są tu kluby, które mogłyby grać w ekstraklasie, ale są i takie, które prawdopodobnie rywalizowałyby w I czy II lidze. Jest przeskok, jeśli chodzi o poziom czy infrastrukturę



- Rzadko czuję taką presję, jak w czwartek w Lublinie, bo jednak najważniejsze dla mnie osoby były na tym meczu - mówi Mateusz Kochalski, pochodzący z Lubelszczyzny bramkarz Karabachu Agdam

tych klubów. W całym Azerbejdżanie idzie piłka do przodu, także dzięki temu, że my graliśmy w Lidze Mistrzów, mistrz kraju ma zapewniony awans do Ligi Konferencji Europy. Inne kluby też będą się rozwijały. Z roku na rok będzie to coraz bardziej wyrównana liga - zaznacza polski bramkarz.

Przyznaje jednak, że zainteresowanie piłką nożną w Azerbejdżanie nie jest zbyt duże.

- Na pewno mniejsze, niż u nas w Polsce. Na mecze Ligi Mistrzów przychodziło bar-

dzo dużo ludzi, na mecze ligowe zdecydowanie mniej. Nie ma pełnych stadionów, jak w Polsce. Chociaż z drugiej strony, jak wyjdę na ulicę, to wszyscy mnie znają - dodaje Mateusz Kochalski.

Mateusz Kochalski zmieni klub?

Choć zawodnik jest związany kontraktem z Karabachem do czerwca 2027 roku z opcją przedłużenia o kolejny rok, według medialnych doniesień Mateusz Kochalski jeszcze tego lata zmieni klub.

Na pytanie dziennikarza, czy dobrze czuje się w Azerbejdżanie, bramkarz przez chwilę wymownie milczał, po czym rzucił krótkie „tak”. Pytany był też o powrót do ekstraklasy.

- Zobaczymy, co będzie. Fajnie byłoby jeszcze zagrać w ekstraklasie, bo to jednak super atmosfera na każdym stadionie, kibice. Ma to swoją otoczkę, idzie ta liga do przodu - przyznał 26-latek.

Zaznaczył, że nie miał czasu na odwiedzenie domu rodzinnego, bo razem z drużyną przyleciał do Lublina dzień

Gra w reprezentacji? Robię wszystko, by to marzenie spełnić

przed meczem. Na pytanie, czy od razu wraca do Azerbejdżanu, Kochalski odpowiedział po chwili: „Pomidor. Nie mogę wszystkiego mówić”.

Wcześniej medialne plotki wskazywały, że zainteresowana pozyskaniem Mateusza Kochalskiego może być Borussia Dortmund. W ostatnich dniach media informowały jednak, że nowym klubem bramkarza ma być ekstraklasowa Wieczysta Kraków.

Reprezentacja: największe marzenie Mateusza Kochalskiego

26-latek był już na trzech zgrupowaniach seniorskiej reprezentacji Polski, ale nie doczekał się jeszcze oficjalnego debiutu w pierwszym zespole narodowym.

- Gra w reprezentacji Polski to moje największe marzenie. Robię wszystko, by to marzenie spełnić. Czy jest na to realna szansa? Myślę, że to wszystko zależy od tego, gdzie będę grał i jak będę grał. Nie mam nikomu nic za złe. Chłopaki grają w teoretycznie lepszych klubach (bramkarze reprezentacji Polski - przyp. red.). Nie jestem trenerem, szanuję wszystkich. Jak będę trenerem, to ja będę podejmował decyzję, tymczasem muszę się uzbroić w cierpliwość i czekać na swoją szansę - uważa Mateusz Kochalski.

Najbliższa szansa na powołanie do reprezentacji już we wrześniu. Na przełomie września i października Polacy rozegrają cztery mecze w Lidze Narodów - dwa razy zmierzą się z Bośnią i Hercegowiną, ich rywalami będą też Rumuni oraz Szwedzi. W ostatnich spotkaniach kadry narodowej między słupkami stali Kamil Grabara (niemiecki VfL Wolfsburg) lub Marcin Bułka (Neom SC z Arabii Saudyjskiej).

Dominik Smagała

Wyższa Szkoła Gotowania na Gazie - spotkanie CCIII

Zupa z pastą miso - genialny wynalazek Japończyków

Pasta miso jest najbardziej chybą charakterystycznym produktem kuchni japońskiej. Powstaje z fermentowanej soi z dodatkiem grzyba koji.

Trwa to co najmniej pół roku, ale na szczęście dostępna jest już niemal w każdym sklepie. Występuje w kilku wariantach: biała jest delikatna, lekko orzechowa, brązowa, dająca efekt, który mi lekko kojarzy się z pieczoną skórą od chleba oraz czerwona bardziej słona i dodana w nadmiarze potrafiąca zdominować pozostałe smaki. Wszystkie są nośnikami będącego podstawą azjatyckiej kuchni smaku „umami” - uczucia smakowej głębi, delikatności i harmonii.

Japończycy z miso robią najróżniejsze rzeczy, ale my, żeby się z nią oswoić i zapoznać (to może być początek pięknej przyjaźni...), pójdziemy po linii najmniejszego oporu i zrobimy zupę. W swojej oryginalnej wersji zawiera ona kilka składników właściwych dla kuchni japońskiej (np. dodawane w odpowiedniej kolejności różne wodorosty, płatki suszonego łososia, specjalne odmiany tofu), ale my

zaczniemy od wersji nieco mniej egzotycznej.

Podstawą jest wywar. Niech będzie mocny, esencjonalny. Mogą sobie Państwo wybrać, czy zrobić go na mięsie, rybnie czy zgoła w wersji wege z samych warzyw. Ważne jest to, żeby pogotował się dłuższą chwilę, co najmniej 4 godziny. Klasyczne japońskie ramen powstają przez całą noc. Czy można posłużyć się kostką rosołową? Święty Paweł uczył: „Wszystko można, ale nie

wszystko przynosi korzyść”. I tego się trzymajmy.

Kiedy wywar uznajemy za gotowy, przecedzamy go i przyprawiamy. Na jeden litr gotowego wywaru dajemy około 70-80 gramów pasty miso, płaską łyżkę cukru i w tym momencie próbujemy. Z reguły jest za mało słona, dodajemy więc sos sojowy.

I tym to wywarem zalewamy przygotowane dodatki. Jakże? Cudowna przestrzeń na uruchomienie własnej wyobraźni i zrobienie dokładnie tak, jak sami macie ochotę. Po prostu układamy je w dużej, głębokiej misce i zalewamy. Nic nie gotujemy. Wymienię w tej kolejności, które uważam za najbardziej niezbędne. Na pewno musi być azjatycki makaron typu ramen albo udon - bez problemu dostępny w marketach, przygotowujemy zgodnie z przepisem na opakowaniu. Dalej połówki ugotowanych jajek - najlepiej na półmiękkko, z miętutkim żółtkiem (patrz ramka). Uwielbiam surowe, chrupkie warzywa. Szczypior przed pokrojeniem wkładam na chwilę do wody z lodem. Jeżeli tylko mam pod ręką, używam kielków. Pokrojonej w drobną kostkę słodkiej i ostrej papryki. Żeby było jeszcze kolorowiej, można wrzucić ćwiartkę limonki. Klasycznym dodatkiem są liście kapusty pak-choi (też bywają w dyskontach), ale jak akurat nie mam, to można

PORCJA DLA CZTERECH OSÓB

- 1 litr wywaru warzywnego albo mięsnego (marchewka, seler, pietruszka, cebula, liść laurowy, ziele angielskie)
- 75 gramów pasty miso
- 50 ml sosu sojowego
- łyżeczka cukru
- Dodatki: 200 gramów makaronu udon 4 - 8 listków kapusty pak choi 4 jajka kielki rzodkiewki szczypior siekana papryka limonka sezam

ILE GOTUJE SIĘ JAJKO NA PÓŁTWARDKO?

To nie apteka i to zależy... Każde jajko i każda kuchenka będą miały swój złoty moment. U mnie średniej wielkości jajo, w temperaturze pokojowej, włożone bezpośrednio do wrzątku gotowe jest po 5 minutach. Jeżeli wyjmujemy je prosto z lodówki - doliczam 30 sekund. Jeżeli wkładam do chłodnej wody - liczę od momentu zagotowania wody 4 minuty. No i ważne: natychmiast trzeba je schłodzić w zimnej wodzie, żeby same nie doszły...

użyć rozspunki. Po wierzchu można posypać sezamem. Jedna porcja stanowi pełnowartościowy posiłek.

Zbigniew Smółko



KRZYŻÓWKA

B³ędny nad bagnem	▼	Anna, skacze o tyczce	▼	Samochodowy podnoœnik		W powiedzeniu: ze dwóra		▼	Typ bius-tonosza	▼	S³owo ze s³uchawki		▼	Autor rzewnej poezji	▼	G³os cyranki
				Gra konna	Bryt. muzyk	Gazda lub juhas					Oskrzydla¹cy					
Dowcip, bon mot	▶	22	▼			Naturystka z Cha³up	▶		24		Roœlina zielna; œlaz	▶				
Rak	▶		5					3	Rzeczy istnie-j¹ce	▶	4		26			Ma-lowany erotyk
▶			25		13	Camel Trophy	▶				Domek myszki	▶				▼
Stolica Rwandy						Spis ksi¹¿ek	▼				Do objœcia od zaraz	▶		Miœk wiosenny		
Ozdoba bielizny	▶				7			23	Krewna borówki	M¹dry starzec			10		12	Hetman kozacki
Sznur z pêtli	Jesien-ny kwiat		... mortale w cyrku	Dawniej o elegancie	▶				▼	▼	Resztkaz fabryki	▶				
▶	▼		▼	▼		Wiatr o du¿ej sile		Bije go cham-pion	▶		▼			... Croft, rola A. Jolie		Pewne zdarze-nie
Pochy-³oœæ, urwisko	▶	18			9	16		Fusy na dnie szklanki	▶			... Luba-szenko	▶			▼
Puderkosme-tyczny	▶					Sznurek przy bombie	▶			Kape-lusz na lato	▶	1		27		
Nó¿ka boro-wika			Ojciec dla synka	▶		11	15	Amery-kañski stan	▶			Kiedycy³ Asyri¹	▶		17	19
▶		20	21			Kawiar-niane pomruki	▶			Prze-rzut wojska	▶	6				

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27